

GŁOSICIEL

www.zakliczyninfo.pl

PISMO MIASTA I GMINY ZAKLICZYN



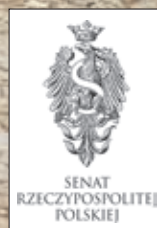
SZCZEGÓŁY NA STR.30



Szczegóły na
ostatniej
stronie



Facebook/domekzakliczyn



FOT. ANDRZEJ MARTYKA

Senat RP wspiera polonusów z Obertyna

W dniach od 28 czerwca do 4 lipca br. magistrat gościł polonusów z Obertyna, uczestników konkursu literackiego „Nasza polska historia”, członków Towarzystwa Kultury Polskiej im. F. Karpińskiego z prezes Julią Mieńszczykową oraz dzieci z polskim pochodze-

niem i opiekunów Szkoły Artystycznej z Obertyna. Konkurs zrealizowany został w ramach projektu: „Integracja polsko-polska szansą na rozwój współpracy polsko-ukraińskiej”, jako „Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczy-

pospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą”. Pierwsze miejsce w senackim konkursie zajął 15-letni Leon Mieńszczykow z pracą pt. „Nasza polska historia opowiedziana przez dziadków”.

Czytaj na str. 6

Światowe Dni Młodzieży w Krakowie

ŚDM to najważniejsze tegoroczne wydarzenie w kraju. Zgromadzą prawdopodobnie ok. 2 milionów pielgrzymów z całego świata. Stolica Małopolski gościć będzie też najważniejszego pielgrzyma - papieża Franciszka. W Tygodniu Misyjnym nasz dekanat przyjmie 50 pielgrzymów z Francji. O szczegółach w rozmowie z Anną Oświęcimską - Animatorem Dekanalnym ŚDM. **Czytaj na str. 4**



Dożynki w Paleśnicy

14 sierpnia br. Paleśnica zaprasza na Gminne Dożynki 2016. Do tej pory zgłosiło się rekordowe 14 orszaków spełniających zasady regulaminu, tj. Paleśnica (gospodarz), Borowa, Charzewice, Faściszowa, Filipowice, Gwoździec, Kończyska, Luślawice, Ruda Kameralna, Słona, Stróże, Wesołów, Wola Stróńska i Wróblowice.

Kryteria udziału obejmują m. in. ośpiwanie wieńca i przekazanie chleba dożynkowego wskazanemu notablowi. Gminne Święto Plonów odbędzie się na miejscowym stadionie Jedności, na dożynki już dzisiaj zaprasza Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak.



FOT. MAREK NIEMIEC

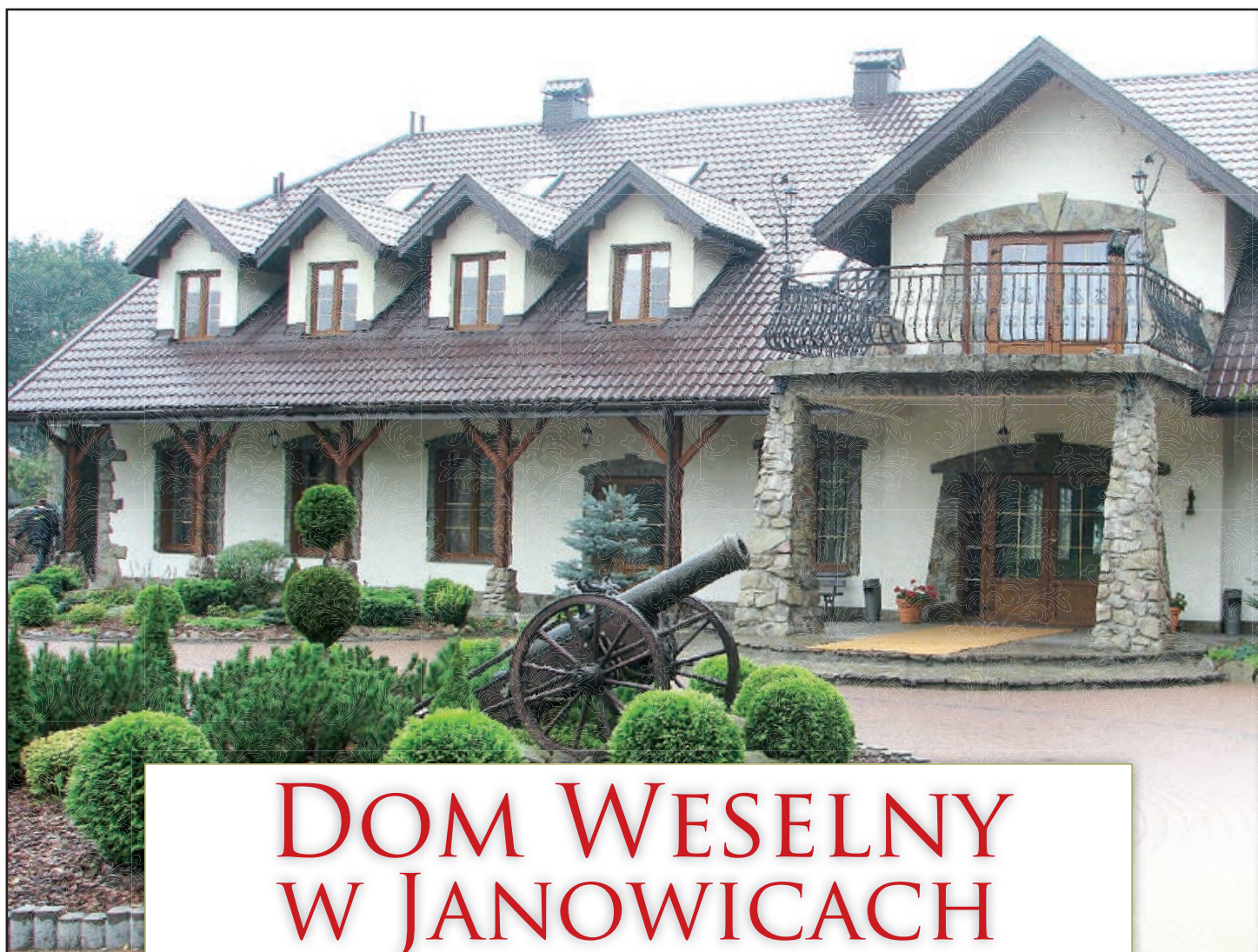


FOT. MAREK NIEMIEC

Zjazd Gminny OSP

18 czerwca br. w ratuszu na 11. Zjeździe Gminnym Z OSP wybrano nowy zarząd. Dotychczasowy prezes - Tomasz Damian - nie miał konkurenta, natomiast najistotniejsza zmiana w zarządzie nastąpiła na stanowisku komendanta: Stanisława Nadolnika z OSP Gwoździec zastąpił Łukasz Łach z OSP Zakliczyn.

Czytaj na str. 3



DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kufigów i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY
KRAKBUD
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK
TEL. 606-465-181
WWW.WESELAJANOWICE.PL**



21. SESJA RADY MIEJSKIEJ

Rada doceniła oświatę i... dzielnicowego

21. sesja Rady Miejskiej w Zakliczynie zaczęła się uroczystie i odświętnie, a zakończyła na sprawach roboczych. Tuż po rozpoczęciu sesji RM nastąpiło podsumowanie I Gminnego Konkursu im. O. Jana Góry „Mój Zakliczyn” zrealizowanego przez Szkołę Podstawową im. T. Kościuszki w Stróżach.

Szkoła przygotowała piękne podsumowanie, a dyrektor Elżbieta Maławska-Pajor z wdziękiem poprowadziła finałową część konkursu (szerzej o konkursie na łamach tego wydania). Po tej uroczystej części, kolejny, nie mniej uroczysty punkt programu sesji,



Romana Nosek

to jest uhonorowanie wybitnych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w gminie Zakliczyn oraz nauczycieli, którzy zdolnych uczniów do sukcesów doprowadzili.

Tę część prowadziła przewodnicząca Anna Moj, a na chwilę zastąpił ją wiceprzewodniczący Ryszard Okoński. Ta chwila, to było wręczenie pani Annie Moj listu gratulacyjnego za osiągnięcia jej podopiecznych – wszak Przewodnicząca Rady Miejskiej zarabia na życie jako nauczycielka.

Po uroczystej części sesji nastąpiła przerwa, podczas której Sala im. Spytka Jordana została przystosowana do roboczej części sesji. Po wcześniejszych emocjach związanych z uroczystościami, ta część sesji większych emocji nie przysporzyła. Większość radnych wniosowała w sprawach najważniejszych dla mieszkańców gminy, to jest spraw związanych z utrzymaniem, remontem oraz pielęgnacją dróg gminnych, poboczy i chodników. Radni zakliczyńscy po raz kolejny martwili się o komunikacyjny bałagan w Zakliczynie podczas dni targowych. Zmartwieni byli też radni - strażacy OSP zapowiedzią kontroli w remizach książek obiektów. Potem nastąpiła kosmetyka budżetu, następnie inspektor Witek z UM przedstawiła założenia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla Gminy Zakliczyn.



Kazimierz Dudzik

Rutynowo przyjęto sprawozdania kierowników jednostek gminnych: GOPS-u, Gminnej Biblioteki Publicznej i Zakliczyńskiego



Barbara Witek

Centrum Kultury. Warto zwrócić uwagę na pewne ciekawostki: Rada skierowała do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej skargę na Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn pewnej instytucji, która skarży się, że Burmistrz w 2013 roku nie odpowiedział jej na zapytanie publiczne. Należy się spodziewać po reakcji radnych, że Komisja skargę oddali. Drugą ciekawostką jest przyznanie przez Radę Miejską w Zakliczynie nagrody w wysokości tysiąca złotych dla zakliczyńskiego dzielnicowego z Komisarzatu Policji w Wojniczu.

Kazimierz Dudzik
FOT. MAREK NIEMIEC



Rada i burmistrz uhonorowali wyróżniających się uczniów



Nadkom. Marek Brożek ponownie wypowiadał się o bezpieczeństwie na kolejnej sesji Rady Miejskiej

Damian bez konkurencji, Łach zdobył komendanturę

Wstępnie planowano, że 11. Zjazd Gminny Z OSP w Zakliczynie odbędzie się w maju, ale ostatecznie 18 czerwca br. w Sali im. Spytka Jordana w ratuszu 39 delegatów wybranych wcześniej na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych w jednostkach zjawili się w sobotnie przedpołudnie, aby wziąć udział w ukonstytuowaniu się Zarządu Gminnego Z OSP i by wybrać Komisję Rewizyjną oraz delegatów na Zjazd Powiatowy Z OSP oraz członków powiatowego zarządu.

Strażacy mają taki statut, że wybierają członków gremiów wyższego szczebla na zebraniach o stopień niższej rangi. Tak właśnie w jednostkach wybrano 20-osobowy Zarząd Gminny i tak na Zjazdach Gminnych desygnują druhowie swoich ludzi do władz powiatowych.

Zjazd w Zakliczynie zaszczycili goście. Według rangi strażackiej, to byli: Tadeusz Trytek – członek Komisji Rewizyjnej Zarządu Wojewódzkiego Z OSP w Krakowie, Kazimierz Sady – prezes Zarządu Powiatowego Z OSP w Tarno-



Obradowano w ratuszowej Sali im. Spytka Jordana

wie, kpt. Wojciech Kogut z PSP Tarnów. Goście cywilni, to: Irena Kusion i Kazimierz Korman – Rada Powiatu Tarnowskiego, Kazimierz Sułek – Honorowy Prezes Zarządu Gminnego Z OSP w Zakliczynie, Dawid Chrobak – burmistrz, Anna Moj – przewodnicząca Rady Miejskiej, Janusz Krzyżak – sekretarz gminy, Kazimierz Dudzik – dyrektor ZCK i prezes Stowarzyszenia „Klucz”, ponadto: Jolanta Budyn – inspektor ds. zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej UM w Zakliczynie oraz ustępująca

sekretarz Zarządu Gminnego Z OSP Lucyna Skalska. Były sprawozdania prezesa Damiana i komendanta Nadolnika z minionej kadencji, były wystąpienia gości; podziękowania i życzenia na przyszłość. Najważniejsze jednak miało miejsce w biurze Dyrektora ZCK, gdzie w tajnym głosowaniu wybierano komendanta gminnego OSP. Do tej funkcji aspirowali: Stanisław Nadolnik (OSP Gwoździec) oraz Łukasz Łach (OSP Zakliczyn) i to właśnie Łukasz Łach, na którego głos oddało 12 członków Zarządu Gminnego, został wybrany

na komendanta gminnego. Prezesa nie wybierano, bowiem jedynym chętnym do objęcia tej funkcji był Tomasz Damian.

Prezydium Zarządu Gminnego OSP w Zakliczynie ukonstytuowało się w następujący sposób: prezes - Tomasz Damian (OSP Filipowice), wiceprezes - Stanisław Nadolnik (OSP Gwoździec), II wiceprezes - Marian Skwarło (OSP Faliszewice), komendant gminny OSP - Łukasz Łach (OSP Zakliczyn), zastępca komendanta gminnego - Sławomir Ramian (OSP Wola Stróska), sekretarz Zarządu - Michał Wojtas (OSP Zakliczyn), skarbnik - Janusz Jaszczur (OSP Stróże), członkowie Prezydium: Jan Jewulski (OSP Charszewice) i Michał Ulanecki (OSP



Sprawozdanie prezesa Damiana

Wróblowice). Szefem Gminnej Komisji Rewizyjnej OSP został Jacek Świerczek (OSP Faliszewice), sekretarzem Bartosz Juskiewicz (OSP Gwoździec) i członkiem Komisji Zygmunt Olchawa (OSP Filipowice). Zjazd Gminny OSP w Zakliczynie wybierał (w głosowaniu jawnym) członków Zarządu Powiatowego OSP w Tarnowie, zostali nimi: Tomasz Damian i Łukasz Łach oraz delegatów na Zjazd Powiatowy: Stanisława Nadolnika, Tadeusza Trytka i Mariana Skwarło. 11. Zjazd Gminny Z OSP fachowo i sprawnie prowadził jako przewodniczący Prezydium Józef Wojtas.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Nowy Zarząd w głosowaniu tajnym ustalił personalia i funkcje. Głosuje Tadeusz Martyka z Filipowic



Pielgrzymów z Francji przyjmujemy z radością

ROZMOWA Z ANNĄ OŚWIECIMSKĄ – ANIMATOREM DEKANALNYM ŚDM W DEKANACIE ZAKLICZYN



- Ilu pielgrzymów przyjmujemy w naszych parafiach przed ŚDM podczas „Dni w Diecezjach”? Ile rodzin zgłosiło się do akcji? Co goście z zagranicy będą u nas robili, z jakich krajów przybędą?

- Na cały dekanat przydzielono nam 50 pielgrzymów z Francji. Te 50 osób zostało podzielone na trzy parafie; u św. Idziego oraz MB Anielskiej będzie gościło po 20 pielgrzymów, natomiast parafia pw. św. Wojciecha Biskupa w Brzozowej 10 pielgrzymów.

Do ich przyjęcia zgłosiło się ponad 30 rodzin, niestety, z tych 30 tylko 10 rodzin będzie mogło gościć pielgrzymów. Pielgrzymi przyjeżdżają 21 lipca do parafii w godzinach popołudniowych (prawdopodobnie będzie to godzina 16:00), tam zostaną powitani i po zakwaterowaniu udadzą się z rodzinami do ich domów. 22 lipca pielgrzymi wyjeżdżają na wycieczkę do Oświęcimia i Wadowic. W sobotę pielgrzymi zrobią jakieś trwałe dzieło dla parafii, a później zabierzemy ich na wycieczkę po Zakliczynie, żeby cokolwiek zobaczyli. W planach mieliśmy grę terenową, którą miała na celu poznanie naszej ziemi, niestety, ze względu na brak czasu musieliśmy z niej zrezygnować.

23 lipca (sobota) – dzieło miłosierdzia na rzecz wspólnoty lokalnej i Diecezjalny Dzień Wspólnoty. Do południa pielgrzymi wraz z miejscową młodzieżą, w ramach swoich parafii, wykonają wymyślony przez siebie czyn miłosierdzia na rzecz wspólnoty parafialnej – pamiątkę przypominającą pobyt pielgrzymów w danej parafii. Zdecydowaliśmy się na zasadzenie drzewka. Później animatorzy parafialni wraz z wolontariuszami zabierają młodych na wycieczkę po Zakliczynie. Następnie młodzi wracają do rodzin przebijając się i jadą do Brzozowej na wspólny posiłek. Stamtąd ruszają do Starego Sącza.

Po południu o godz. 14:00 – wszyscy pielgrzymi wraz z gospodarzami i miejscową młodzieżą udadzą się do Starego Sącza, aby na błoniach przy Ołtarzu Papieskim przeżyć Diecezjalny Dzień Wspólnoty pod przewodnictwem Biskupa Diecezjalnego Andrzeja Jeża. Podczas Eucharystii nastąpi odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Na zakończenie odbędzie się Diecezjalny Festiwal Młodych, w czasie którego zaprezentują się wszystkie grupy, które przybyły do naszej diecezji.

24 lipca (niedziela) – czas dla rodziny. Po uroczystej Eucharystii (godz. 9:30), w parafii jest przewidziany czas na spotkanie przy stole z gospodarzami. O godzinie 17.00 spotkamy się całym dekanatem na placu przy plebanii parafii św.



Idziego na wspólnym pikniku, na który zaproszone zostaną wszystkie rodziny przyjmujące pielgrzymów z tych trzech parafii, a także animatorzy parafialni z całego dekanatu. Planujemy rozgrywki sportowe, zabawy z Grupą Imprimeam z Brzeska oraz poczęstowanie przybyłych żurkiem z polską kielbasą wiejską i jajkiem oraz smacznym ciastem.

25 lipca (poniedziałek) – pożegnanie w parafiach i wyjazd do Krakowa w godzinach przedpołudniowych.

- Gdzie pielgrzymi będą kwaterowali w Krakowie podczas ŚDM?

- W szkołach, bursach, akademikach, u rodzin.

- Jak wyglądają przygotowania do ŚDM w naszym dekanacie? Kto je koordynuje? Gdzie odbyły się spotkania organizacyjne?

- W przeciagu ostatniego roku Dekanalni Duszpasterze Młodzieży wraz z Dekanalnymi Animatorami z okręgu ciężkowickiego organizowali szkolenia dla Animatorów Parafialnych z dekanatu zakliczyńskiego, tuchowskiego oraz ołpińskiego. Szkolenia te odbywały się w Zakliczynie, Ołpinach i Tuchowie. Szkolenia miały na celu przygotowanie ani-

matorów do przygotowania parafii na przyjęcie pielgrzymów, naukę pisania projektów w celu pozyskania środków finansowych na Tydzień Misyjny w parafii oraz logistyczne ułożenie i zorganizowanie czasu dla pielgrzymów.

W naszym dekanacie za koordynację przygotowań odpowiadają Animatorzy Dekanalni, czyli ja odpowiadam za logistykę, Natalia Mazgaj – media oraz ks. Stanisław Treli – dekanalny duszpasterz. Dodatkowo w swoim dekanacie zorganizowaliśmy kilka spotkań w celu wyjaśnienia wątpliwości i pomocy przy tworzeniu planu Tygodnia Misyjnego.

- Co wchodzi w skład „pakietu pielgrzymy”, ilu jest spodziewanych pielgrzymów?

- Na razie zarejestrowanych jest ok. milion pielgrzymów. Ilu ich będzie w rzeczywistości wyjaśni się w Tygodniu Głównym. Plecak pielgrzymy dostępny jest w trzech kolorach: żółtym, czerwonym oraz niebieskim. W skład plecaka wchodzi: kurtka przeciwdeszczowa, wielofunkcyjna chusta, bransoletka z napisem „Jezu ufam Tobie”, ułatwiająca odmawianie Koronki do Bożego Miłosierdzia, ręcznik z mikrofibry

ozdobiony motywami nawiązującymi do Krakowa i ŚDM, przewodnik zawierający wszelkie niezbędne informacje o wydarzeniu, modlitewnik z opisem przebiegu uroczystości liturgicznych oraz książkę o Bożym Miłosierdziu. Publikacje zostały przygotowane w dziewięciu oficjalnych językach ŚDM, stosownie do liczby pielgrzymów z konkretnych krajów. Wszystkie zostały wydrukowane na ekologicznym, lekkim papierze. Taki plecak otrzyma każdy z zarejestrowanych uczestników Światowych Dni Młodzieży.

Pakiety pielgrzymy:

Opcja TYGODNIOWA (A) od 25/07/2016 do 01/08/2016:

1-PAKIET A1: zakwaterowanie, wyżywienie, transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy.

2-PAKIET A2: wyżywienie, transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy.

3-PAKIET A3: zakwaterowanie, transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy.

4-PAKIET A4: transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy.

Przy wyborze pakietów zawierających zakwaterowanie możliwe jest poproszenie o wydłużenie świadczeń o dodatkowy dzień. Wówczas można wybrać pakiety: A1+, A3+ lub B1+.

PAKIET A1+: zakwaterowanie, wyżywienie, transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy w okresie od 25/07 do 02/08/2016.

PAKIET A3+: zakwaterowanie, transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy od 25/07 do 02/08/2016.

Opcja WEEKENDOWA (B) od 29/07/2016 do 1/08/2016:

1-PAKIET B1: zakwaterowanie, wyżywienie, transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy.

2-PAKIET B2: wyżywienie, transport ubezpieczenie, plecak pielgrzymy.

Przy wyborze pakietów, zawierających zakwaterowanie możliwe jest poproszenie o wydłużenie świadczeń o dodatkowy dzień. Wówczas można wybrać pakiety: A1+, A3+ lub B1+.

PAKIET B1+: zakwaterowanie, wyżywienie, transport, ubezpieczenie,

plecak pielgrzymy w okresie od 29/07 do 02/08/2016.

Opcja CZUWANIE I MSZA ŚW. NA ZAKOŃCZENIE (C) 30/07/2016 i 31/07/2016

PAKIET C: transport, ubezpieczenie, plecak pielgrzymy.

- Ile osób z naszych parafii wybiera się do Krakowa na ŚDM?

- W sumie z naszego dekanatu zostało zarejestrowanych 59 osób na pakiet C, czyli „Całonocne czuwanie” oraz Msze św. na zakończenie. Koszt takiego pakietu wynosi 150 zł. Ponadto 7 osób z parafii św. Idziego jedzie jako reprezentacja Zakliczyna wraz z 44-osobową grupą tancerzy (Zakliczyn i Wojakowa) na cały Tydzień Główny, gdzie będziemy tańczyć m.in. na Rynku Głównym w Krakowie czy Błoniach. Grupę zorganizowali Lilla Szttyler i Mariusz Niedziałkowski z Grupy Imprimeam z Brzeska.

- Czy można się jeszcze zapisać?

- Jest jeszcze możliwość zapisania się na wyjazd. Z myślą o uczestnikach, którzy nie zarejestrowali się w standardowym systemie rejestracyjnym od 1 lipca, Komitet Organizacyjny uruchomił moduł rejestracji „Last Minute”. To uproszczona wersja dotychczasowej procedury rejestracji, przeznaczona szczególnie dla pojedynczych osób chcących wziąć udział w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie. Umożliwia rejestrację i wybór odpowiedniego rodzaju pakietu pielgrzymy zarówno dla grup do 150 osób, jak i dla pojedynczych pielgrzymów.

- Gdzie można uzyskać szczegółowe informacje nt. logistyki i programu ŚDM?

- Jeśli chodzi o nasz dekanat, to szczegółowych informacji można dowiedzieć się ode mnie, Natalii Mazgaj oraz ks. Stanisława Treli, gdyż jesteśmy odpowiedzialni za nasz dekanat. Jeśli chodzi o Kraków, to informacje można uzyskać ze strony internetowej - <http://www.krakow2016.com>, bądź dzwoniąc na numer tel.: +48-12-446-73-33.

- Jakie najważniejsze zadania spełniają animatorzy ŚDM?

- Jestem Animatorem Dekanalnym do spraw logistyki w dekanacie Zakliczyn. Moim zadaniem było przekazanie proboszczom czego od nich oczekujemy, jako dekanat, w związku z organizacją ŚDM, oraz przeszkolenie Animatorów Parafialnych, w jaki sposób mają się zająć pielgrzymami, jak zaplanować Tydzień Misyjny w parafii, napisać projekty, zorganizować czas itp. Działam wraz z ks. Stanisławem i Natalią na terenie całego dekanatu zakliczyńskiego. Wspólnie organizowaliśmy wyjazdy na Synaje, czuwania, przygotowanie parafii do Peregrynacji Symboli Światowych Dni Młodzieży, które mieliśmy zaszczyt gościć w naszej parafii. Pomagaliśmy również w organizacji Diecezjalnego Koncertu Uwielbienia w Zakliczynie.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Marek Niemiec



Pani Ania w towarzystwie animatorów dekanalnych i parafialnego

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Zakliczynie

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZA 2015 R.

• Pomoc społeczna

Umożliwia przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych tym, którzy nie są w stanie sami ich pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. Wspiera osoby w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadającym godności człowieka.

Zadaniem pomocy społecznej jest zapobieganie trudnym sytuacjom życiowym przez podejmowanie działań profilaktycznych, w tym działań środowiskowych na zmianę postawy klientów, poprzez zwiększenie ich aktywności.

• Odbiorcy pomocy społecznej

Mieszkańcy gminy Zakliczyn: rodziny, osoby starsze, samotne, osoby niepełnosprawne, dzieci i młodzież.

• Świadczenia finansowe w zakresie pomocy społecznej

Zasiłki stałe, zasiłki okresowe, zasiłki celowe i specjalne celowe.

• Pomoc społeczna w usługach i w formie rzeczowej

Odpłatność w DPS, posiłek dla dzieci w szkołach, opłacanie usług opiekuńczych, opłacanie pobytu w Domu Bezdomnych Mężczyzn, zakup żywności.

• Pomoc społeczna realizowana poprzez pracę socjalną

Podejmowanie działań na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, motywowanie do poszukiwa-

nia pracy, aktywności społecznej, motywowanie do podjęcia leczenia, organizowanie pomocy w formie zakupu żywności, dostarczanie żywności, pomoc w uzyskaniu stopnia niepełnosprawności, udzielanie pomocy w rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych (mediacje), udzielanie pomocy w organizowaniu pobytu w DPS, ŚDS, ZOL, organizowanie wypoczynku letniego, kolonii dla dzieci, praca w zespole interdyscyplinarnym, sporządzanie i monitoring „Niebieskiej Karty”, organizacja spotkań okolicznościowych (wieczór wigilijny, spotkanie noworoczne w ŚDS).

Ogółem skorzystało 451 rodzin.

• Pomoc w zakresie dożywiania

jest realizowana poprzez: zasiłki celowe na zakup posiłku lub żywności, opłacenie posiłków w szkole,

przyznawanie świadczenia rzeczowego w postaci produktów żywnościowych.

Ogółem skorzystało 457 osób.

• Program „dożywianie dzieci”:

40403 zasiłki i 269003 wydanych obiadów.

• Piecza zastępcza

Zadaniem gminy zgodnie z zapisami ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej jest ponoszenie odpłatności w przypadku umieszczenia dzieci w rodzinie zastępczej. Gmina ponosi wydatki w pierwszym roku 10 proc. wydatków, w drugim roku 30 proc. wydatków, w trzecim i kolejnym roku 50 proc. wydatków.

W 2015 r. poniesione zostały wydatki w wysokości 12 973 zł dla 5 rodzin.

• Domy Pomocy Społecznej

W 2015 roku Ośrodek ponosił odpłatność za pobyt **39 osób** umieszczonych w DPS - koszty opłacenia pobytu **772 122 zł.**

• Usługi opiekuńcze

Usługi opiekuńcze nad osobami starszymi - **20 osób**: wydatki **130 511 zł.**

Usługi opiekuńcze specjalistyczne - **2 dzieci**: wydatki **38 400 zł.**

• Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie

GOPS w Zakliczynie jest koordynatorem działań Zespołu Interdyscyplinarnego. W ramach działalności Zespołu przyjęto 15 „Niebieskich Kart”, odbyto 45 spotkań zespołu.

Ogólny koszt programu wynosił **11 771 zł.**

Z pomocy specjalistów skorzystało **83 osoby**.

• Asystent rodziny

W roku 2015 GOPS w Zakliczynie uczestniczył w programie ogłoszonym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej - Program „Asystent rodziny”.

Gmina Zakliczyn otrzymała dofinansowanie w wysokości **27 500 zł** na zatrudnienie asystenta rodziny. Asystent objął pomocą **12 rodzin**.

• Budżet GOPS 2015:

domy pomocy społecznej - **772 122 zł**; zasiłki i pomoc w naturze - **145 935 zł**; zasiłki stałe - **271**

440 zł; ośrodek pomocy społecznej - **495 497 zł**; usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze - **168 911 zł**; składki na ubezpieczenia zdrowotne - **42 514 zł**; świadczenia rodzinne/fundusz **4 440 714 zł**; wspieranie rodziny/asystent rodziny - **27 500 zł**; rodziny zastępcze - **12 973 zł**; placówki opiekuńczo-wychowawcze - **10 000 zł**; pozostała działalność (dożywianie) - **368 987 zł.**

Ogółem: **6 756 593 zł.**

• Świadczenia rodzinne

Ośrodek realizuje zadania z zakresu świadczeń rodzinnych. W ramach świadczeń rodzinnych wypłacane są: zasiłki rodzinne i dodatki - **740 rodzin**; zasiłki pielęgnacyjne - **316 osób**; świadczenia pielęgnacyjne - **47 rodzin**; jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka - **112 rodzin**.

• Świadczenia funduszu alimentacyjnego

Wydatkowano kwotę **322 060 zł**. Pomocy udzielono **41 rodzinom**. Dług alimentacyjny wynosił **2 079 222 zł**. Odyzyskano alimenty w wysokości **509 252 zł**.

• Karta Dużej Rodziny

Ośrodek wydał **599** kart dla **114** rodzin. Wydatkowana kwota **1 552 zł**.

opr. **Zuzanna Filipiska**
kierownik GOPS



Kierownik GOPS Zuzanna Filipiska podczas sesji Rady Miejskiej

Przełom w rozwoju państwa – Zakliczyn liderem we wprowadzaniu Programu 500+

Gmina Zakliczyn jest liderem we wdrażaniu Programu Rodzina 500+ określanego powszechnie jako przełom w rozwoju państwa. Wicewojewoda małopolski Józef Gawron przesłał burmistrzowi Dawidowi Chrobakowi słowa uznania za wykonanie zadania w sposób umożliwiający przekazanie wsparcia rodzinom w tak krótkim czasie.

„Analiza stopnia wdrożenia programu w Małopolsce w oparciu o informacje przekazane przez gminy wskazuje, że Gmina Zakliczyn należy do grupy 30 Gmin, którym udało się do 15 czerwca rozpatrzyć wszystkie lub 99% złożonych wniosków o świadczenia wychowawcze. Składam na Pana ręce serdeczne podziękowania za sprawną realizację Programu Rodzina 500+. Kieruję słowa uznania za wykonanie zadania w sposób umożliwiający przekazanie wsparcia rodzinom w tak krótkim terminie. Proszę też o przekazanie pracownikom realizującym zadanie szczególnych podziękowań za wysiłek, fachowość oraz zaangażowanie”

– pismo tej treści, podpisane przez wicewojewodę Józefa Gawrona, dotarło do burmistrza Dawida Chrobaka.

Burmistrzowi Miasta i Gminy Zakliczyn za sprawną realizację programu Rodzina 500+ podziękowała też podczas V Kongresu Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie pani Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska.

Na dzień 1 lipca w gminie Zakliczyn złożono 1043 wniosków (1000 w wersji papierowej, a 43 elektronicznie). Liczba dzieci, na które złożono wnioski to 1835. Wypłacono świadczenia na kwotę 2 mln 367 tys. 140 zł.

W sumie – jak poinformowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – rodzice i opiekunowie w całym kraju złożyli już ponad 2,56 mln wniosków o świadczenie wychowawcze – 79 procent w urzędach i 21 proc. przez Internet. Do 24 czerwca wydano 2,1 mln decyzji na ponad 3 mln dzieci. Do rodzin trafiło 4,1 mld zł.



Burmistrz D. Chrobak z minister E. Rafalską

Program Rodzina 500+ określany jest powszechnie jako przełom w rozwoju państwa. Wreszcie w sposób realny wsparto rodziny. W dodatku gospodarka to ludzie. Przekazane rodzinom pieniądze zasilać będą lokalną gospodarkę. A rodziny, zwłaszcza wielodzietne, zyskują poczucie bezpieczeństwa, że wystarczy do końca miesiąca. Otwierają się też przed rodzinami nowe horyzonty – wspólnych wyjazdów, atrakcyjnego spędzania wolnego czasu, budowania relacji i więzi. Jest tu więc wymierny aspekt materialny, ale też psychologiczny. Rodziny mocno mogą stanąć na nogi i z podniesioną głową patrzeć w przyszłość.

Tekst i fot. **Rafał Kubisztal**

I WICEWOJEWODA MAŁOPOLSKI

WP-V.40.4.28.2016

Kraków, 27 czerwca 2016 r.

Pan
Dawid Chrobak
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Analiza stopnia wdrożenia programu w Małopolsce w oparciu o informacje przekazane przez gminy wskazuje, że Gmina Zakliczyn należy do grupy 30 Gmin, którym udało się do 15 czerwca rozpatrzyć wszystkie lub 99% złożonych wniosków o świadczenia wychowawcze.

Składam na Pana ręce serdeczne podziękowania za sprawną realizację Programu Rodzina 500+. Kieruję słowa uznania za wykonanie zadania w sposób umożliwiający przekazanie wsparcia rodzinom w tak krótkim terminie. Proszę też o przekazanie pracownikom realizującym zadanie szczególnych podziękowań za wysiłek, fachowość oraz zaangażowanie.

Józef Gawron

Do wiadomości:
Ośrodek Pomocy Społecznej



Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Zakliczynie, Rynek 32 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Zakliczyn, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem.



Integracja... polsko-polska

W dniach od 28 czerwca do 4 lipca br. w gminie Zakliczyn gościliśmy delegację Polonii z Obertyna; uczestników konkursu literackiego „Nasza polska historia”, członków Towarzystwa Kultury Polskiej im. F. Karpińskiego z prezes Julią Mieńszczykową oraz dzieci z polskim rodowodem i opiekunów Szkoły Artystycznej z Obertyna.

Delegacja zamieszkała w Osadzie Zdrowia i Wypoczynku „Modrzewiowe wzgórze” w Faściszowej, gdzie oprócz wyżywienia i zakwaterowania goście mieli nieograniczony i gratisowy dostęp do basenu krytego i basenów zewnętrznych, a także urządzeń rekreacyjnych. Czasu na to było niezbyt dużo, bo organizator pobytu – Urząd Miejski w Zakliczynie – postarali się o bogaty program turystyczny i kulturalny.

Goście z Obertyna zwiedzali gminę Zakliczyn poczynając od samego miasta, poprzez Melsztyn, Charzewice, Jamną, Lusławice i Filipowice. Przewodnik Janusz Flakowicz pokazał też gościom Czchów, Tropie i Ciężkowice, by kolejnego dnia turystycznego zaprosić do polskiej stolicy Tatr - Zakopanego. Dzieci i młodzież ze Szkoły Artystycznej w Obertynie pod okiem kapelmistrza Dominika Malika ćwiczyły wraz ze Strażacką Orkiestrą Dętą „Filipowice”, a o to, aby mile Filipowice zapamiętały postarali się członkowie Klubu Przyjaciół SOD

„Filipowice” z panią prezes Małgorzatą Soską, strażacy z tutejszej jednostki OSP i Mariusz Salamon. Efekty wspólnego grania można było usłyszeć podczas koncertu Orkiestry w ramach Dni Zakliczyna w niedzielę. Tego samego dnia odbył się wernisaż wystawy „Obertyn – wczoraj i dziś” w Galerii Poddasze Zakliczyńskiego Centrum Kultury i podsumowanie konkursu „Nasza polska historia”, który wygrał Leon Mieńszczykowski. Delegacja z Obertyna miała również szansę uczestnictwa w koncercie inauguracyjnym tegorocznych Emanacji w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. To wszystko było możliwe dzięki temu, że Urząd Miejski w Zakliczynie przystąpił do konkursu w ramach projektu: „Integracja polsko-polska szansą na rozwój współpracy polsko-ukraińskiej”. Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Projekt z Zakliczyna zdobył uznanie w oczach komisji konkursowej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, która na jego realizację przyznała 50 tys. zł. Czerwcowo-lipcowy pobyt Polonii jest pierwszym etapem projektu, którego finał nastąpi we wrześniu. Do realizacji programu burmistrz Dawid Chrobak skierował sekretarza gminy Janusza Krzyżaka – koordynatora projektu, któremu pomagali Andrzej Martyka i Tomasz Damian.

Kazimierz Dudzik

FOT. ANDRZEJ MARTYKA

Sztandar nobilituje...

Gwoździec na zakończenie roku szkolnego obchodził dodatkową uroczystość, a mianowicie miejscowy Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Stefana Żeromskiego otrzymał sztandar. Pięknie o nim mówił, przedstawiając genezę tego symbolu, jak również o patronie szkoły, ks. proboszcz Rafał Cisowski podczas Mszy św. w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny.

W świątyni zgromadzili się uczniowie, rodzice, kadra szkoły z panią dyrektorem, sołtys wsi, radny



Ks. Rafał Cisowski poświęca sztandar szkoły



Sztandar szkoły przejmą kolejno: burmistrz, dyrektor i uczniowie

i zaproszeni goście. Poczet sztandarowy, składający się z dorosłych przedstawicieli placówki, umocował proporzec na drzewcu, by pochylić sztandar do poświęcenia. Uczynił to sztandarowy, nauczyciel WF w miejscowej szkole - Łukasz Steć.

Po przemarszu przy słonecznej pogodzie w uroczystym szyku, w holu szkoły nastąpił ceremonialny przekazania sztandaru. Burmistrz Dawid Chrobak, wpierw uklękł, przekazując go pani dyrektor Halinie Tobole, ta zaś swoim podopiecznym. Po czym najmłodsi uczniowie, wskazując dłonią na sztandar (z jednej strony z wizerunkiem patrona, z drugiej z białym orłem - godłem narodowym), przystąpili do ceremonii ślubowania

„bycia dobrym Polakiem”. Następnie przedstawiciele społeczności: Rada Rodziców, sołtys wsi, strażacy, burmistrz Chrobak i pani dyrek-

tor przybili na drzewcu symboliczne gwoździe. By tradycją stało się zadość. Odśpiewano również hymn szkoły do słów ucznia Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu.

W drugiej części święta nagrodzono wyróżniających się uczniów, również za frekwencję oraz za wzorową postawę, uzyskaną wiedzę i aktywność w szkole. Przemawiali pan burmistrz, przedstawicielka Rady Rodziców. Rodzice bardzo się zaangażowali, co podkreślała pani dyrektor, doprowadzając do zakupu sztandaru i realizując w szkole kilka innych ciekawych pomysłów.

Oczywiście nie zabrakło kwiatów i upominków dla nauczycieli, jak również podziękowań dla aktywnych rodziców. Na zakończenie uroczystości udano się na odświętny poczęstunek.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Ślubowanie na sztandar najmłodszych



Kancelaria Radcy Prawnego
Sławomir Wypasek

Sławomir Wypasek
Radca Prawny

Faściszowa 103
32-840 Zakliczyn
Nip 8691611904
Regon 120185073

Oddział Tarnów
ul. Targowa 10
33-100 Tarnów

s.wypasek@vp.pl
www.radca-wypasek.pl
tel. +48 14 665 22 23
kom. +48 603 663 486



Restauracja Zakliczyńska

tel: 508 078 038

Zakliczyn, ul. Rynek 31

ZAPRASZAMY na smaczną, tradycyjną kuchnię
i prawdziwą włoską pizzę.

OFERUJEMY catering i obsługę imprez zewnętrznych

DYSPONUJEMY pokojami 1,2,3 i 4 osobowymi,
z łazienkami i bezpłatnym dostępem do internetu.

WOLNE TERMINY W 2016r

na: wesela, chrzciny, imprezy okolicznościowe, spotkania firmowe i inne

Jarmark Dominikański na „górze ojca Góry”

Tradycyjnie czerwiec to wysyp różnej maści pikników, festynów. Okazji jest sporo, Dzień Matki, Dzień Ojca, Dzień Dziecka, początek lata... Jednym słowem wymarzona pora na rodzinne świętowanie.

Niedziela, 19 czerwca – pora, jak się rzekło, wymarzona, a wymarzonego miejscem stała się Jamna. Od kilku już lat o tym czasie gościnni dominikanie zapraszają na „fami-liadę” – święto rodziny. W tym roku jednak połączono je z pierwszym na Jamnej Jarmarkiem Dominikańskim. Pomysłodawcą przedsięwzięcia, przypomnijmy, był o. Jan Góra, który wspólnie z panem burmistrzem Dawidem Chrobakiem



Jarmark zgromadził prawdziwe tłumy



Stoisko dominikanów

postanowili zapromować skarby tej ziemi, to, czym mieszkańcy mogą się pochwalić – rękodzieło i kulinaria, coś, czego w sklepach próżno by szukać. O. Góra nie doczekał realizacji swego pomysłu, lecz niewątpliwie cieszyło się jego serce, gdy w niedzielę z domu Ojca spoglądał na swe ukochane jamneńskie wzgórze.

Bo też było na co patrzeć. Wspaniała pogoda, nie za gorąco, i nie za chłodno, w sam raz (dzięki Ci, ojcze Janie!) i czyste jamneńskie powietrze przyciągnęły tłumy gości. Ich liczba zdaje się zaskoczyła organizatorów. Strażacy zabezpieczający imprezę musieli naprędce wyznaczać dodatkowe parkingi, aby pomieścić wszystkie pojazdy. Obok stałych bywalców Jamnej pojawili się też i tacy którzy dopiero odkrywają ten uroczy zakątek i po raz pierwszy zaznali jamneńskiej, dominikańskiej gościnności. Zjechały całe rodziny, biorąc najwyraźniej przykład z pana burmistrza, którego można było spotkać wraz z żoną i dwójką uroczych dzieci. Bo też pan burmistrz, współorganizator, sponsor nagrody głównej w loterii, i śmiało można rzec – współgospodarz, baczny okiem doglądał wszystkiego. Wspomagał go w tym koordynator stanowisk pan Robert Ogórek, który doskonale rozplanował teren, przydzielił miejsca i ulokował przybyłych wystawców.

Tych również było sporo. Poza rzeźbiarzami, malarzami i innymi twórcami wystawiły się również aktywne grupy społeczne – wśród

nich ze swoją ofertą wioski tematyczne z terenu gminy Zakliczyn – Gwoździec i Ruda Kameralna, jak również gospodynie ze Stróż ze wspaniałymi przysmakami i rękodziełem. Kolejną grupę stanowiły gospodarstwa agroturystyczne: „Pod Lupą” z Rudy Kameralnej, „U Dajany” z Jastrzębi czy też miejscowa „Chatka Włóczykija”. Ogromnym powodzeniem cieszyły się koniki przywiezione przez pana Andrzeja Lupę z Domu Agroturystycznego „Pod Lupą”. Trzy kucyki i jeden większy, dorodny okaz, nie miały chwili wytchnienia, podobnie jak ich właściciel, który chcąc zadowolić rzeszę chętnych, musiał sam zakasać rękawy i osobiście, z cugłami w rękę, obwoził konno tak dzieci, jak i starszych. Dość powiedzieć, że kursów koniki zro-



Nie brakowało rękodzieła

biły ponad trzysta... Równie wielkim powodzeniem cieszyło się jadlo – grochówka, kielbaski z grilla czy też niezrównane domowe wypieki. Kolejki, które się do nich ustawiały, miały po kilkanaście metrów długości, co jednak nie zniechęcało nikogo, a wyborny smak wynagradzał długie chwile spędzone na oczekiwaniu na swoją kolej. Stoiska obsługiwali wolontariusze, którzy zawsze na Jamnej ochoczo pomagają przy takich okazjach. Młodszy i starsi, dwoili się i troili, aby sprawnie obsłużyć wszystkich gości.

Jedno można było natychmiast zauważyć: wspaniale udało się połączenie kościoła, pikniku i jarmarku, zachowując rzecz jasną właściwą kolejność. „**Najpierw Eucharystia, później zabawa**” – zaznaczył z ambony ojciec Andrzej Chlewicki. Zadowolony z imprezy, krążył wśród gości, zachęcając do wspólnej zabawy. „**Miejscowi prezentują to, z czego są najbardziej dumni: wyroby własnych rąk. Świętowanie na powietrzu, nie w supermarketach. Swojskie jadlo – a nie chemia z fast-food’ów**” – mówił z zadowoleniem.

Podobnie wypowiadał się pan burmistrz Dawid Chrobak: „**Bardzo się cieszę, że tyle osób uczestniczy w tym wydarzeniu. Tworzy się pewna wspólnota osób. Wspólnota pokoleń, integracja młodych i starszych**”.

Zadowolony nie krył też Robert Ogórek, koordynator stanowisk handlowych: „**Pamiętajmy, że Jamna to raptem 70. mieszkańców. Tymczasem dziś bawi się nas tutaj około tysiąca. To ewenement**”. Rzeczywiście, gości, choć nie sposób było zliczyć, to na podstawie 1000 losów, których szybko zabrakło, można szacować, że liczba przybyłych sporo przekroczyła rzeczony tysiąc.

Wspomniana loteria cieszyła się równie ogromnym powodzeniem, a to z racji wspaniałych nagród – sprzętu AGD, elektronarzędzi i głównej nagrody – roweru, ufundowanego przez pana burmistrza. Każdy los był nagradzany, a wśród wszystkich odbyło się losowanie wspomnianych nagród głównych. Nad całością imprezy czuwali

profesjonalni animatorzy z Brzeska, dzięki którym nikt nawet na moment się nie nudził. Kolejne atrakcje czekały przy strażakach



Chatka Włóczykija zaprasza...



Kucyki nie próżnowały

z Zakliczyna i Gwoźdźca, którzy prezentowali wyposażenie swych wozów oraz dali pokaz udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym. Można było również obejrzeć dawnych rycerzy i wojów w zbrojach oraz zobaczyć pokaz ich walki. Dzieci byty wniebowzięte, a ich rodzice z radością patrzyli na uśmiechnięte dziecięce buzie.

Bawiły się całe rodziny, co było zamysłem organizatorów. Nagrodzono najliczniejszą (17 osób) przybyłą rodziną oraz najstarszego i najmłodszego uczestnika.

Ojciec Andrzej od razu zapraszał na następną imprezę – rozpoczęcie roku szkolnego z poświęceniem tornistrów. A my pamiętajmy, że to tylko przygrywka, wszak za rok świętować będziemy 25-lecie istnienia na Jamnej Ośrodka Duszpasterskiego Dominikanów. Patrząc na rozmach z jakim przygotowano niedzielą imprezę można się tylko domyślać, co będzie się tu działo za rok... Jednego można być pewnym: tak jak teraz będzie rodzinie, kolorowo i wesoło. Bawiliśmy się do godzin popołudniowych, a o 16:00 Mszą, tym razem trydencką, odprawioną według tzw. starego rytu przez o. Wojciecha, zakończono imprezę.

Mając tak wspaniałych orga-



Chatka Włóczykija zaprasza...



Kucyki nie próżnowały

z Zakliczyna i Gwoźdźca, którzy prezentowali wyposażenie swych wozów oraz dali pokaz udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym. Można było również obejrzeć dawnych rycerzy i wojów w zbrojach oraz zobaczyć pokaz ich walki. Dzieci byty wniebowzięte, a ich rodzice z radością patrzyli na uśmiechnięte dziecięce buzie.

nizatorów, zapewnione wsparcie w gminie w osobie pana burmistrza, oraz tak wielkiego orędownika jeszcze wyżej (bo na pewno o. Góra czuwał nad wszystkim), impreza po prostu musiała się udać. Do zobaczenia za rok!

Maciej Turczak

FOT. MACIEJ TURCZAK
I MAREK NIEMIEC



Rodzinka pana burmistrza świetnie się bawiła. Dawid Chrobak ufundował rower – główną nagrodę w loterii



Dawid Chrobak w Radzie Politycznej PiS



Dawid Chrobak z reprezentacją powiatu

Burmistrz Dawid Chrobak został wybrany do Rady Politycznej Prawa i Sprawiedliwości. Z tarnowskiego okręgu wyborczego do najwyższej władzy uchwałodawczej PiS w okresach pomiędzy posiedzeniami Kongresu weszli także I Wice-wojewoda Małopolski Józef Gawron oraz Roman Wcisło - Etatowy Członek Zarządu Powiatu Wielickiego.

Dawid Chrobak reprezentował Gminę Zakliczyn na Krajowym V Kongresie PiS, który w minioną sobotę odbył się w Warszawie. W głosowaniu na członka Rady Politycznej otrzymał 661 gło-

sów. W sumie wybrano 120 osób z całego kraju, a miejsce w Radzie Politycznej z automatu przysługuje również parlamentarzystom, którzy należą do PiS.

W wystąpieniu podczas V Kongresu partii Prezes Jarosław Kaczyński mówił, że PiS dziś jest ośrodkiem nie tylko rozsądnego, racjonalnego myślenia o Polsce, ale jest także ośrodkiem rozsądnego i racjonalnego myślenia o Europie.

Wskazywał na potrzebę dalszej naprawy państwa. - *Potrzebna jest naprawa państwa - spokojna, czasem nawet ostrożna, ale konsekwentnie idąca w stronę jakości, którą można określić jako nowe państwo, które z komunizmem, postkomunizmem,*

nie będzie miało już nic wspólnego - oświadczył. - Musimy iść do przodu, musimy dotrzymać obietnic, musimy być kompetentni i uczciwi, musimy odrzucić kompleksy.

Jarosław Kaczyński wymienił obszary, które wymagają jeszcze zmian. - *Uszczelnienie systemu podatkowego, ostateczne rozstrzygnięcie tego, by istniało kompetentne kierownictwo gospodarcze, które zawiaduje całością spraw. (...) Istotna jest również sprawa aparatu dyplomatycznego, który w tej chwili jest jeszcze w niemałej części po prostu stary. (...) Sytuacja w sferze służby zdrowia także wzbudza niepokój. Wydaje mi się, że zaawansowanie prac nad tą tak bardzo*

potrzebną zmianą są jeszcze zbyt małe, trzeba tutaj jeszcze wiele zdziałać - stwierdził.

Mówił również o nowej Konstytucji.

- *Nowa Konstytucja powinna zapewnić prawa narodu, suwerenność, określić naszą relację z UE - zaznaczył. - Mam nadzieję, że będziemy mogli pokazać Polakom projekt nowej Konstytucji jako naszą propozycję dla Polski, dla przyszłości, dla budowy takiego społeczeństwa i takiej Polski jakiej chcemy.*

Jarosław Kaczyński zapewnił, że PiS nadal jest pronijny. - *PiS wbrew temu, co nam się zarzuca, także jest pronijny, ale chcemy Unii narodów, chcemy Unii, w której obowiązuje rzeczywistość zasada pomocniczości. Chcemy Unii, Europy bogatej różnorodnością kultur, dorobków cywilizacyjnych poszczególnych narodów.*

Po przemówieniu odbyły się wybory nowego Prezesa partii,

którym ponownie został Jarosław Kaczyński. W swoim kolejnym przemówieniu podziękował wszystkim delegatom za oddane na niego głosy.

- *Traktuję ten wynik jako akt zaufania, ale jednocześnie pewne upoważnienie do tego, żeby być realnym, rzeczywistym szefem tego wielkiego obozu zmian, który mamy dzisiaj w Polsce, który jest u władzy, który chce, który musi Polskę zmienić. Jestem przekonany, że ta mocna drużyna, która jest w tej chwili w rządzie, Pałacu Prezydenckim, partii - da radę, że zwyciężymy, że Polska będzie inna, że Prawo i Sprawiedliwość będzie trwało i pięknie zapisze się w annałach polskiej historii. (...) Razem jesteśmy drużyną, razem musimy zmieniać Polskę, razem musimy zwyciężyć - powiedział Prezes Kaczyński.*

Rafał Kubisztal

FOT. ARCH. D. CHROBAK

INFORMACJA

Szanowni Państwo,

uprzejmie informuję, że od 1 lutego 2016 r. zmianie ulega dzień udzielania przeze mnie bezpłatnych porad prawnych w Biurze Poselskim Posła Michała Wojtkiewicza w Zakliczynie, Rynek 5, I piętro. Biuro będzie czynne w każdy czwartek w godz. 16:00-18:00.

Z poważaniem
**Radca prawny
Dawid Chrobak**

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

Usługi Pogrzebowe

TADMAR

„godnie, uczciwie, profesjonalnie”

Zakliczyn, ul. Piłsudskiego 37
tel. 691 021 842 14 66 56 286

DOMY DREWNIANE „ZAKLICZYN”
SPU Zakpol oferuje oryginalne 100-metrowe domy drewniane z tarasem
Facebook/domekzakliczyn

UBEZPIECZENIA NAD DWÓJKĄ

Zakliczyn Rynek 35
NAD SKLEPEM DWÓJKĄ

575 653 997

Ubezpiecz auto i odbierz kupon na myjnię*

NAJTANIEJ W MIEŚCIE
OC/AC -70%
KDR -15%

* szczegóły w biurze

Wycieczka do stolicy w nagrodę za postawę patriotyczną i aktywność szkół



8 czerwca br. młodzież gminy Zakliczyn uczestniczyła w bardzo pouczającej, a jednocześnie atrakcyjnej wycieczce do Warszawy. Program wyjazdu obejmował zwiedzanie Pałacu Prezydenckiego, Sejmu oraz Grobu Nieznanego Żołnierza.

Pierwszym punktem programu wycieczki był Pałac Prezydencki znajdujący się przy Krakowskim

chorągwi z czasów świetności Rzeczypospolitej, które imponowały wielkością i pięknymi zdobieniami. W zwiedzanym pomieszczeniu z bliska oglądaliśmy kopię ważnego zabytku polskiego piśmiennictwa politycznego, symbolu polskiej państwowości - Konstytucję 3 Maja. W Białej Sali im. Lecha Kaczyńskiego na uwagę zwracały XVII i XVIII-wieczne obrazy oraz piękne wazy z porcelany miśnieńskiej. Jest to jedna z najważniejszych sal

Uwagę przyciągał centralnie ustawiony długi stół, przy którym odbywają się ważniejsze konferencje oraz przyjmowane są zagraniczne delegacje przez Prezydenta RP, uczniów zaciekawili wiszące dwa portrety - księcia Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki. Salę Rokoko podziwialiśmy ze względu na wystrój, nazywaną też damską. Gdy głowy państw prowadzą rozmowy w Sali Białej, w Sali Rokoko oczekują na zakończenie rozmów ich małżonki.

Na piętrze budynku przede wszystkim wizytowaliśmy największe (286 m kw.) i najbardziej prestiżowe pomieszczenie pałacu Salę Kolumnową - miejsce, w którym obecnie odbywają się najważniejsze wydarzenia rangi państwowej z udziałem Prezydenta. Sala Kolumnowa to świadek wydarzeń z najnowszej historii naszego państwa, tutaj podpisano akces Polski do NATO, a 23 lipca 2003 przystąpienie do Unii Europejskiej. To tu prezydent powołuje rządy, wręcza orderzy oraz nominacje na najwyższe stanowiska w państwie. W Sali olśniewał niezwykle monumentalny żyrandol, który składa się z 5 obręczy, 80 świec i zawieszonych 3600 kryształów.

Szczególnym przeżyciem okazało się zwiedzanie Kaplicy Prezyden-

kiej pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny. Szczególnie absorbowały tablice w podłodze, w miejscu w którym modlił się Jan Paweł II oraz Benedykt XVI i pamiątkowe tablice na ścianie poświęcone pamięci urzędników Kancelarii Prezydenta i BBN, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej oraz prezydenckiego kapelana ks. Romana Indrzejczyka. Hipnotyzowały piękne witraże zaprojektowane przez Jerzego Kalinę.

Wizytę w Pałacu Prezydenckim zakończyliśmy zwiedzaniem wystawy 11 historycznych sztandarów Związku Polaków w Niemczech - Rodło, odrestaurowanych przez Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki pod kierownictwem prof. Andrzeja Kossa w Sieni Wielkiej Pałacu Prezydenckiego.

Ważnym punktem wycieczki była wizyta w budynku Sejmu i Senatu. Zwiedziliśmy salę posiedzeń, obejrzelśmy: tablicę upamiętniającą posłów II Rzeczypospoli-

Michała Wojtkiewicza z naszego regionu i posła Jarosława Szlachetki. Spotkał się z nami senator Jerzy Chróścikowski, senator Kazimierz Wiatr i posłanka Anna Czech.

Kulminacyjnym punktem pobytu w stolicy było złożenie wiązanek kwiatów przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Wycieczka była formą wyróżnienia uczniów i docenienia szkół z gminy Zakliczyn w rozwijaniu poczucia przynależności do społeczności lokalnej, regionalnej oraz narodowej w wychowywaniu młodzieży do świadomego, aktywnego przeżywania świąt narodowych i lokalnych, opieki nad miejscami pamięci narodowej. Celem wycieczki było rozwijanie uczuć obywatelskich i wzbogacenie (również ze względów historycznych) wiedzy na temat najważniejszych metropolii naszej ojczyzny. Wyjazd był dla wszystkich bardzo ciekawym przeżyciem.

Wróciliśmy z Warszawy bardzo późno, ale za to szczęśliwi i zadowoleni, bo „środkowy” dzień tygo-



Przedmieściu. Zrobił na wszystkich zwiedzających niesamowite wrażenie. Na setkach metrów pochodzącego z połowy XVII wieku cudu architektury oglądaliśmy najpiękniejsze wnętrza pałacowe, poznaliśmy miejsce pracy Prezydenta RP, które na co dzień nie są dostępne dla zwiedzających. Czuliśmy się z tej okazji wyróżnieni.

Zwiedzanie Pałacu rozpoczęliśmy od złożenia kwiatów przed tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej, w tym Parę Prezydencką - śp. Marię i Lecha Kaczyńskich.

Po odprawie w Biurze Przepustek przeszliśmy do lewego (północnego) skrzydła pałacu do pomieszczenia, w którym duże zainteresowanie wzbudził eksponowany oryginalny Okrągły Stół, przy którym toczyły się obrady plenarne w 1989 r. Zachowany został wystrój stołu: krzesła, mikrofony, tabliczki z nazwiskami rozmówców. W Sali Chorągwianej szczególnie podziw wzbudzały piękne wykonane repliki

w Pałacu Prezydenckim. Tu polski prezydent przyjmuje głowy państw i szefów rządów z innych krajów.

Poznaliśmy też inne reprezentacyjne pomieszczenia Pałacu Prezydenckiego, m.in. Błękitną Salę.



tej, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, tablicę upamiętniającą parlamentarzystów, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, gablotę z laskami marszałkowskimi. Obejrzelśmy również „korytarz marszałkowski”. Oprócz zwiedzania budynku Sejmu zapoznaliśmy się również z pracą posła

dnia należał naprawdę do bardzo udanych!

Zorganizowana wycieczka była w całości finansowana przez Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Pana Dawida Chrobaka, który wielokrotnie wspiera naszą młodzież wieloma inicjatywami.

Podziękowania opiekunom: paniom - Irenie Flakowicz, Małgorzacie Chryk, Justynie Wierzbickiej z ZSPiG Zakliczyn, Władysławie Kobylarczyk z ZSZP Paleśnica, Marii Ojczyk z ZSPiP Gwoździec, Lucynie Migdzie z ZSPiP Filipowice i Barbarze Daniel z SP Stróże.

Wycieczkę uważam za bardzo udaną. Ogromne podziękowania składam Panu Burmistrzowi, za pomoc w organizacji wyjazdu do Warszawy. Dołożył wszelkich starań, by wizyta była pełna atrakcji i serdeczności. Atmosfera była naprawdę bardzo ciepła i pełna entuzjazmu w czasie trwania naszego pobytu w stolicy. Wszystkim uczestnikom bardzo się podobała, uczniowie żałują, że trwała tak krótko.

Maria Soska
opiekun ZSP Zakliczyn
FOT. MARIA OJCZYK



Pierwsza pomoc na wyścigi

Z ciekawą propozycją upowszechnienia pierwszej pomocy wystąpiła Karolina Grzegorzczak - nauczycielka zakliczyńskiego Gimnazjum. 15 czerwca br. przeprowadzono Olimpiadę Udzielania Pierwszej Pomocy, zorganizowaną przez Gimnazjum im. Bł. O. Krystyna Gondka w Zakliczynie.

Przeznaczona dla uczniów w wieku gimnazjalnym, którzy mieli za zadanie zaprezentować wiedzę zdobytą na zajęciach z pierwszej pomocy. W organizację olimpiady włączyła się również jednostka OSP Zakliczyn. Jej zadaniem było m.in. przygotowanie scen zbliżonych do sytuacji, które mogą wydarzyć się w codziennym życiu.

Grupy zawodnicze zatrzymywały się na tzw. stacjach, usytuowanych w różnych miejscach miasta. Były to: zatrzymanie krążenia - RKO (w Zielonej Świątlicy), zadławienia u osób dorosłych (remiza OSP Zakliczyn), atak padaczki, pozycja boczna ustalona (Rynek przy Restauracji Zakliczyńskiej), potrącenie przez samochód - postępowanie w przypadku złamania otwartego kończyny, tamowanie krwotoków (w pobliżu piekarni GS), omdlenie (na stadionie Dunajca Zakliczyn). Druhowie jed-

nostki, którzy ukończyli kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, oceniali poprawność wykonanych zadań.

Do zawodów przystąpiło pięć grup z zakliczyńskiego Gimnazjum. Zwyciężyła ekipa IIB/IIPR w składzie: Michał Wietecha, Dominik Wojakiewicz i Adrian Damian, zdobywając 179 punktów. Drugie miejsce zajęła drużyna IIB, którą tworzyli: Mikołaj Kulak, Bartłomiej Wypasek, Grzegorz Świder (177 pkt.). Trzecie miejsce dla IIIC: Bartosz Pater, Dawid Sikoń, Kacper Ludwa (171 pkt.). Na miejscu czwartym uplasowali się Jakub Pliszka, Dominik Wojakiewicz i Dominik Szczepański z IIA, na piątym dzielnie dziewczęta z IIIB - Joanna Jurkowska, Aleksandra Prajer i Monika Sierakowska (128 pkt.). Niewdzięczną rolę pozorantów, wszak pogoda nie rozpieszczała, pełnili: Jakub Osuch, Marcin Śliwa, Marcel Duda i Andrzej Haus. Zawody koordynowali: Karolina Grzegorzczak, Ryszard Okoński i dh Łukasz Łach.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy umiejętności i udziału w tak wymagającej olimpiadzie i mamy nadzieję, że nadal będą pogłębiali swoją wiedzę z zakresu pierwszej pomocy.

Ewa Kłoczek i Marek Niemiec
FOT. MAREK NIEMIEC

Sukces „Gwoździec” na ogólnopolskim festiwalu



Młodzieżowe zespoły folklorystyczne w dniach od 28 czerwca do 2 lipca rywalizowały w Mrzeżynie (Województwo Zachodniopomorskie), w malowniczo położonym porcie nad rzeką Regą w ramach XXX Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej.

W Festiwalu udział wzięło około 60 młodych animatorów kultury ludowej. Po raz pierwszy w Festiwalu uczestniczyły grupy artystyczne z Zespołu Folklorystycznego „Gwoździec”, który reprezentował Gminę Zakliczyn i Powiat Tarnowski, nie wspominając o reprezentacji Małopolski. Zresztą Małopolska, dzięki „Gwoźdźcowi”, w końcowej klasyfikacji Festiwalu zajęła dwa pierwsze miejsca, o czym przeczytacie poniżej.

Wyjazd na Festiwal nad Bałtykiem możliwy był dzięki wsparciu ze strony Miasta i Gminy Zakliczyn oraz Powiatu Tarnowskiego. „Gwoździec” nie zawiódł, to mało napisane, bo nasz reprezentant spisał się znakomicie, wygrywając dwie spośród siedmiu festiwalowych konkurencji: „Śpiew” oraz „Małe formy teatralne”. Jak z satysfakcją ogłaszają organizatorzy - wysoki poziom festiwalu przyciągnął znaczną liczbę widzów przebywających nad morzem na urlopach i wakacjach. Inicjatywa promocji kultury ludowej cieszyła się dużym zainteresowaniem lokalnej i przyjezdnej społeczności, co jest najlepszą nagrodą dla organizatorów.

Zespoły zmagaly się w 7 konkurencjach: taniec ludowy, śpiew, folk - moda młodzieżowa, krasomów-

stwo - konferansjerka, rękodzieło artystyczne, małe formy teatralne, muzyka instrumentalna.

Festiwal w Mrzeżynie wygrał Zespół „Dolina Słomki” ze Stronia (woj. małopolskie), drugie miejsce zajął Zespół Folklorystyczny „Gwoździec” z Gwoźdźca (woj. małopolskie), a na trzecim miejscu uplasował się Zespół Folklorystyczny „Kurpiaki” z Myszynca (woj. mazowieckie).

Patronat nad Festiwalem objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krzysztof Jurgiel. Festiwal w Mrzeżynie otrzymał również wsparcie w ramach projektu realizowanego ze środków Sekretariatu Wojewódzkiego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Województwa Zachodniopomorskiego.

Kazimierz Dudzik
FOT. ARCH. ZF „GWOŹDZIEC”

Niezatarta pamięć o męczenniku z Dachau

Mieszkańcy Słonej, wierni spoza niej, młodzież i nauczyciele Gimnazjum w Zakliczynie, fundatorzy pomnika, uczcili w Dniu Święta Szkoły tragiczną postać patrona - bł. o. Krystyna Gondka. Przed południem społeczność wspomnianej placówki uczestniczyła w Eucharystii we franciszkańskim kościele, po której zaprezentowano program artystyczny.

Późnym popołudniem w Słonej Różaniec u stóp pomnika postawionego w miejscu urodzin bł. o. Krystyna poprowadził o. gwardian Tomasz Kobierski. Nieco wcześniej przedstawiciele młodzieży złożyli wiązanek kwiatów pod tablicą ku czci zamęconego franciszkanina ze Słonej, postawioną w miejscu jego rodzinnego domu. Na koniec tego modlitewnego spotkania, po błogosławieństwie proboszcza parafii MB Anielskiej, wierni ucałowali relikwię błogosławionego.

O. Krystyn Gondek urodził się 6 kwietnia 1909 roku w Słonej. Do



Młodzież oddała hołd męczennikowi z Dachau

szkoły powszechnej uczęszczał w Zakliczynie w latach 1915-1924. Do zakonu Braci Mniejszych został przyjęty 16 lipca 1928 roku. Swoje pierwsze śluby złożył 26 sierpnia 1929 roku w Wieliczce, po czym przez dwa lata kontynuował naukę w zakresie szkoły średniej w Krakowie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w latach 1931-1936 w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Należał do najzdolniejszych studentów. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 czerwca

1936 roku z rąk ks. biskupa Franciszka Bardy. Pierwszą placówką był Chełm Lubelski, a następnie Włocławek, gdzie po roku został wikariuszem klasztoru. Służył ofiarnie jako kaznodzieja, spowiednik i duszpasterz chorych.

O. Krystyn Gondek OFM został aresztowany przez gestapo, jak wielu duchownych, w uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, 26 sierpnia 1940 r. Przewieziony go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, a 12 grudnia



Błogosławieństwo o. Kobierskiego relikwią o. Krystyna

osadzony został w obozie koncentracyjnym w Dachau (numer obozowy 22779). Będąc bardzo słabego zdrowia, z wielkim wysiłkiem znosił trudy obozowe. Wkrótce odnowiła się choroba płuc, jaką przechodził w seminarium. Mimo sztyku obozowych ze strony esesmanów i funkcyjnych, zachowywał zawsze żywą wiarę, miłość Boga i bliźniego oraz ducha modlitwy. Wyniszczony przez roboty i chorobę już nie wrócił z rewiru. Zmarł na krwawą dyzenterię,

której przyczyną było krańcowe wyczerpanie organizmu. Idąc do rewiru chorych, jeszcze w geście miłości oddał swojemu współbratu swoją nieco lepszą czapkę, dodając: „Ja już nie wrócę, bo Pan czeka na mnie”. I jeszcze raz dodał: „Idę do Pana”.

Zmarł 23 lipca 1942 roku w wielkim cierpieniu, ale z całą świadomością zbliżania się na spotkanie z Bogiem. Jego ciało naziści spalili w obozowym krematorium. Jeden ze współwięźniów napisał o nim: „Oddał życie za Boga i Polskę”. Z jego rzeczy zachowały się jako relikwie: brewiarz, różaniec i mały medalik z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej. „Do końca był człowiekiem modlącym się. Przed śmiercią pożegnał się słowami: „Do zobaczenia w niebie”.

Św. Jan Paweł II, papież, beatyfikował o. Krystyna Wojciecha Gondka w Warszawie, wśród 108 męczenników II wojny światowej, 13 czerwca 1999 roku, podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Finał konkursu im. o. Góry dla szerzenia idei „Małych Ojczyzn”

21 czerwca br. podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w zakliczyńskim Ratuszu nastąpiło podsumowanie i wręczenie nagród w I Gminnym Konkursie im. O. Jana Góry „Mój Zakliczyn”. Pomysłodawcą i organizatorem tego konkursu był Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak we współpracy ze Szkołą Podstawową im. Tadeusza Kościuszki w Stróżach oraz Zakliczyńskim Centrum Kultury. Konkurs miał na celu szerzenie idei Małych Ojczyzn.



Inscenizacja uczniów stróskiej podstawówki

Jak podkreślił podczas swojego przemówienia Burmistrz Dawid Chrobak, już od dawna w rozmowach ze śp. o. Janem Górą poruszał temat „Małych Ojczyzn” i wspólnie szukali sposobu ich propagowania. Tak właśnie narodził się pomysł zorganizowania tego typu konkursu. Współcześnie „Małe Ojczyzny” nie jest to tylko pojęcie geograficzne, to miejsce dzieciństwa, to miejsce zakorzenienia, to bliska, prywatna ojczyzna, która jest przypisana każdemu człowiekowi raz na zawsze, bo można się urodzić tylko w jednym miejscu. Miejsce to pozostaje takie samo, jest ono niezmiennie, do końca utrwalone w naszej pamięci. Gminny Konkurs „Mój Zakliczyn” był nie tylko okazją do rozwijania zdolności artystycznych dzieci i młodzieży, ale również do zaprezentowania w ciekawy, niecodzienny sposób pięknych zakątków naszego regionu, bliższego poznania jego walorów, wzmocnienia tożsamości z najbliższą okolicą oraz popularyzacji znanych osób związanych z gminą Zakliczyn. Pomógł dzieciom zrozumieć sens i wartość tradycji oraz nabrać szacunku do tego, co rodzime i własne.

Gminny Konkurs „Mój Zakliczyn” został przeprowadzony w czterech kategoriach wiekowych: przedszkola, uczniowie z klas I-III, uczniowie z klas IV-VI oraz uczniowie gimnazjum. Zadaniem uczestników I, II i III kategorii wiekowej było wykonanie pracy plastycznej, natomiast uczniowie gimnazjum wykonywali film (spot) reklamujący Gminę Zakliczyn. Do konkursu zgłoszono prace dzieci i uczniów z Publicznego Przedszkola w Lusławicach, Niepublicznego Przedszkola pw. Św. Rodziny w Zakliczynie, Publicznego Przedszkola nr 1 w Zakliczynie, SP w Faściszowej, ZSPiP w Filipowicach, ZSPiP w Gwoźdźcu, ZSP w Paleśnicy, SP w Stróżach, ZSPiG w Zakliczynie.

Łącznie napłynęło 37 prac konkursowych.

Na ręce organizatorów złożono prace wykonane różnorodnymi technikami plastycznymi z wykorzystaniem rozmaitych materiałów. Wszystkie prace wzbudziły zachwyt, a ich autorzy zasługują na pochwałę i uznanie. Wyłonienie zwycięzców było bardzo trudne. Komisja Konkursowa zdecydowała nagrodzić prace odznaczające się samodzielnością wykonania i szczególną pomysłowością. Podczas oceny zwracano uwagę na poziom aktywności twórczej, oryginalne ujęcie tematu oraz formę i ilość włożonej pracy.

Komisja Konkursowa w składzie: Przewodniczący - Kazimierz Korman - Radny Powiatu Tarnowskiego, Honorowy Obywatel Gminy Zakliczyn, były Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Zastępca Przewodniczącego - Anna Moj - Przewodnicząca Rady Miejskiej w Zakliczynie, nauczyciel ZS-P w Paleśnicy, Anna Boryska - architekt z Wrocławia, autorka „Bramy Ryby” na Polach Lednickich, Ryszard Ostrowski - artysta malarz, grafik, poeta, ilustrator, projektant, zawodowo starszy wizytator KO w Krakowie, Zdzisław Górniewicz - emerytowany nauczyciel i wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej w Filipowicach - wyłoniła następujących laureatów:

Kategoria I - przedszkola i oddziały przedszkolne

I miejsce - „Uzdrowiające źródło lipy” - dzieci z oddziału przedszkolnego 3- i 4-latki ZSPiP w Filipowicach - opiekun Halina Pyrek

II miejsce - „W cieniu drzewa” - dzieci z oddziału przedszkolnego 5- i 6-latki ZSPiP w Filipowicach - opiekun Iwona Gurgul

III miejsce - „Magiczny ogród” - dzieci z oddziału przedszkolnego 3- i 4-latki SP w Stróżach - opiekun Aneta Sułkowska

Wyróżnienie - „Legenda o lipie” - dzieci z oddziału przed-

szkolnego SP w Faściszowej - opiekun Anna Skruch

KATEGORIA II - UCZNIOWIE Z KLAS I-III

I miejsce - „Wspomnienie naszej historii” - Emilia Kurek, uczennica ZSPiP w Gwoźdźcu - opiekun Maria Ojczyk

II miejsce - Kościół parafialny w Paleśnicy „Z podkównem w tle” - Natalia Soska, uczennica ZSP w Paleśnicy - opiekun Stanisława Martyka

III miejsce - „Pamięć o poległych” - Zuzanna Macheta, uczennica ZSPiP w Gwoźdźcu - opiekun Bogumiła Zielonka

KATEGORIA III - UCZNIOWIE Z KLAS IV-VI

I miejsce - „Z Jamnej przez Zakliczyn, Lusławice do Melsztyna” - Anna Soska, uczennica ZSP w Paleśnicy - opiekun Izabela Pawłowicz

II miejsce - „Piękny urok naszej gminy” - Arkadiusz Pawlik, uczeń ZSPiP w Gwoźdźcu - opiekun Maria Ojczyk

III miejsce - „Trasa turystyczna: za wodą Dunajca” - Dominika Antosz, uczennica ZSPiG w Zakliczynie - opiekun Agnieszka Chamioło

Wyróżnienie - „Miasteczko Zakliczyn - piękna okolica” - Karolina Nowak, uczennica ZSPiG w Zakliczynie - opiekun Ewelina Górniewicz

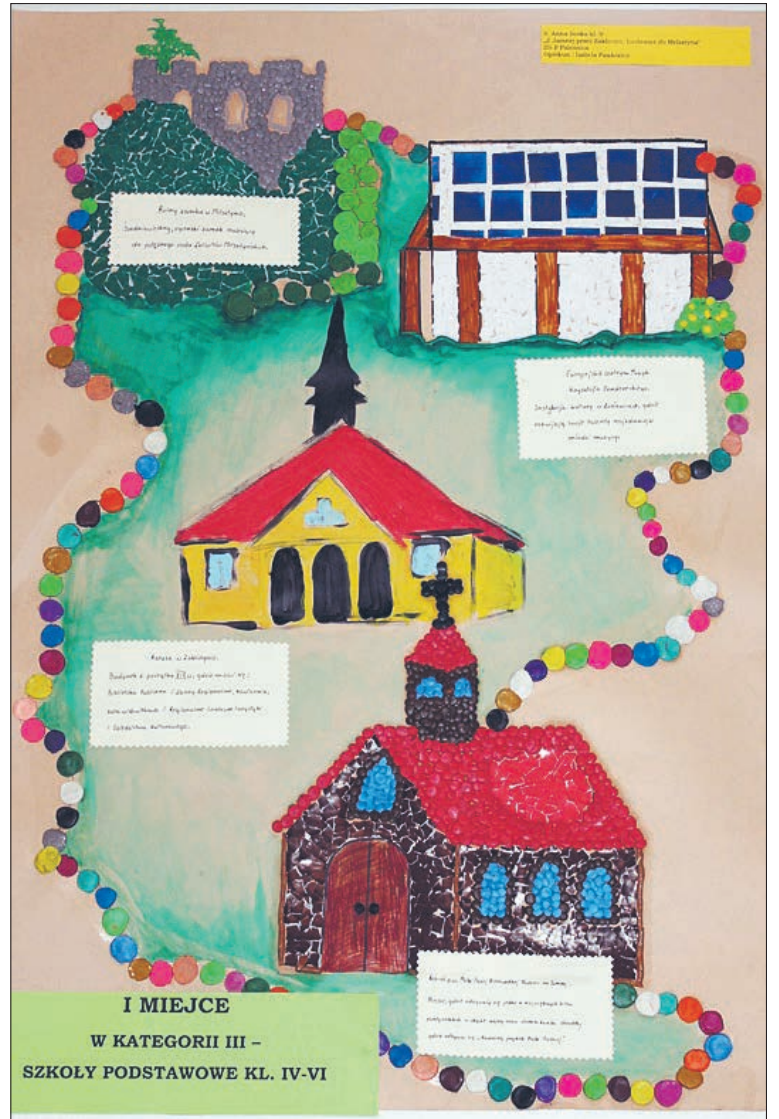
KATEGORIA IV - UCZNIOWIE GIMNAZJUM

I miejsce: ZSPiG Zakliczyn: Marlena Hajduk, Karolina Malisz, Patrycja Robak - „Nasza gmina Zakliczyn” - opiekun Piotr Poręba

II miejsce: ZS-P Paleśnica: Julia Bagińska, Konrad Kalicki - „Jest takie miejsce” - opiekun Barbara Tokarz

III miejsce: ZS-P Paleśnica: Ewa Nowak, Patrycja Sacha, Klaudia Nieć, Dominik Sobol,

uczestnicy nagrodzeni zostali dyplomami za udział w konkursie. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się podczas 21. sesji Rady Miejskiej, a poprzedzone zostało programem artystycznym, przygotowanym przez uczniów Szkoły Podstawowej w Stróżach, do którego scenariusz napisała pani Bernadetta Jurek-Fryc. Za oprawę muzyczną odpowiedzialni byli pani Sylwia Żychowska i pan Łukasz Majewski. Uroczystość wręczenia



Jakub Stojowski, Waldemar Soból - „Miejsce, gdzie zadziwiająca historia przeplata się z zachwycającą przyrodą” - opiekun pani Urszula Sobol

Laureaci Konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz upominki rzeczowe. Wszyscy

nagród poprowadziła dyrektor Szkoły Podstawowej w Stróżach pani Elżbieta Malawska-Pajor.

Wszystkie prace zgłoszone do konkursu zostały wyeksponowane w zakliczyńskim Ratuszu, gdzie można je obejrzeć.

Szczególne słowa podziękowania należą się sponsorom konkursu i fundatorom nagród. To dzięki nim mogliśmy zorganizować Konkurs i obdarować uczestników przekazanymi przez nich nagrodami. Gorące podziękowania kierujemy na ręce o. Andrzeja Chlewickiego - Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego Jamna, pana Dawida Chrobaka - Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn, pana Kazimierza Dudzika - Dyrektora ZCK, pani Maria Kwiek - Dyrektor BSR Kraków oddz. Zakliczyn, pana Michał Papugi - przedstawiciel SKOK „Jaworzno.

Elżbieta Malawska-Pajor



Nagrody wręczali: o. Chlewicki, przedstawiciele samorządu i mecenasa konkursu



Anna Spieszny

Drogą Matką do Wielkiego Kanionu

Po zaliczeniu wszystkich najpiękniejszych tras motocyklowych w Europie, począwszy na południu od Transfagarasan w Rumunii poprzez Chorwację, Szwajcarię, Włochy, Czarnogórę, Sh20-25 w Albanii, Krym, a skończywszy na Petersburgu, Drodze Atlantycznej, Trollstigen, Gajangerfiord i Nordcapp – jednym z najdalej wysuniętych przylądków na dalekiej północy w Norwegii, postanowiliśmy motocyklową przygodę zakończyć jeszcze dwoma wyprawami.

Pierwsza do USA na słynną Route 66 i druga wokół jeziora Bajkał. O ile druga byłaby dla nas, mimo większej ilości kilometrów, łatwiejsza technicznie do zrobienia, to jednak ze względu na czas, cała wycieczka trwałaby ok. 1,5 miesiąca – aktualnie niemożliwa do przejechania, postanowiliśmy w pierwszej kolejności wybrać się na „Drogę Matkę” Route 66. Dylematy i wahania: jechać - nie jechać? Gdzie rozpocząć trasę? Z Chicago na wschodzie czy w San Francisco na zachodzie? W jakim terminie? W kwietniu czy październiku, kiedy nie ma jeszcze upałów, a może w wakacje? Wątpliwości sama rozwiązałam, rezerwując bilety lotnicze przez Zurich do Los Angeles na kwiecień (tego roku – przyp. red.), zanim cokolwiek postanowiliśmy. Wyprawa została przesądzona.

Wstępnie ustaliliśmy trasę, by w ciągu trzech tygodni zwiedzić wszystkie interesujące nas punkty w parkach krajobrazowych oraz przejechać interesujące nas drogi. Najpierw czekało nas załatwienie strony prawnej pobytu: wiza, ubezpieczenie itp. Mimo obaw, wynikających z opowieści znajomych w staraniu się o wizę, konsul słysząc „motocykliści” - bez zastanowienia przybił zgodę, przyjaźnie informując, co na motorach koniecznie musimy zwiedzić. Chwila zastanowienia i rezygnujemy z rezerwacji moteli, hoteli, motocykli i samochodów, gdyż mając tylko wstępny ogólny plan zwiedzania, nie wiemy z góry, gdzie i kiedy dojedziemy. Wszystko okaże się na miejscu...

Lądujemy na lotnisku LAX w Los Angeles. Różnica czasu i temperatury, mimo że przygotowaliśmy się na to, starając się przespać w samolocie, robią swoje. Czujemy się zmęczeni i śpiący. Wypożyczamy samochód i szukamy motelu, by się przespać. Informacje przeczytane w internecie potwierdzają się, wypożyczalni jest bardzo dużo. Można wypożyczyć, co się chce, i za ile środki pozwalają. Wybór jest ogromny, brak rezerwacji okazuje się plusem, wybieramy co nam odpowiada i mamy możliwość „negocjacji” ceny. Mimo że przy wcześniejszych rezerwacjach jest

taniej i tak jesteśmy zadowoleni. Gratis otrzymujemy GPS i informacje, jak poruszać się po drogach i lokalizować „fotoradary”. Pierwszego dnia jesteśmy głodni. Mimo tak wielkiego miasta, oprócz hamburgerów w wszystkich możliwych odmianach, nie ma nic do zjedzenia dla nas. Kupiony chleb okazuje się bardzo słodki i nie jesteśmy w stanie go zjeść. Poprzestajemy więc na hamburgerach i coli, jak „tubylcy”. Zwiedzamy na szybko Los Angeles - Long Beach, Hollywood, Rodeo Drive i wyjeżdżamy z miasta. Międzystanową 10 kierujemy się do Joshua Tree National Park. I tu wielkie zaskoczenie. Wszystkie motocykle, które nas mijają, jadą w asyście samochodów, które wiozą paliwo. Okazuje się, że na dużych przestrzeniach, odległości pomiędzy stacjami paliw to nawet 300 mil. czyli około 500 km. Dobrze, że w pierwszej wypożyczalni nie wzięliśmy od razu motocykli, tylko samochód, bo nie dojechalibyśmy daleko na gazolinie, bez dodatkowych pełnych karnistrów. Joshua Park zwiedzamy z samochodu. Jesteśmy pod wrażeniem krajobrazu i drzew. Jest koniec kwietnia. Część kaktusów i kwiatów zaczyna kwitnąć, jest cudownie. W pełni sezonu, który zaczyna się w połowie maja, prawdopodobnie jeszcze piękniej. Jesteśmy wcześniej – nie ma tłoku i większość parków nie pobiera opłat za wjazd i pobyt w parkach przed sezonem. Gdy okazuje się, że zaoszczędzimy na opłatach postanawiamy skorzystać z innych płatnych atrakcji, których nie mieliśmy w planach.

Ruszamy do Sedony. Jesteśmy pod wrażeniem, leżącym wśród czerwonych skał, miasteczka i jego obsługi. Malowniczo położone, zagospodarowane, jak z bajki, w porów-

naniu do aglomeracji Los Angeles. Punkty informacyjne są oznaczone, łatwo dostępne, miła obsługa. Informują nas o wszystkich atrakcjach i szlakach, dostajemy mapę i w pierwszej kolejności zapisujemy się na Broken Arrow Trial. Wczesnym rankiem wyruszamy w góry jeepami.

Kierowca, z pochodzenia Meksykanin, wprawnie pokonuje wyboje i podjazdy. Imponuje nawet Irkowi, który w trialach ma duże doświadczenie. Kilka fotek na pamiątkę i wracamy do miasta. Po południu wybieramy dosyć łatwy, ale bardzo atrakcyjny widokowo szlak „Devils Bridge Trail”, nie chcemy się przeforsować przed wejściem do Wielkiego Kanionu. Diabelski Most jest największym, naturalnym mostem w okolicach Sedony. Droga miała zająć nam ok. 2 godz. do przejścia mieliśmy ok. 3 km. Kaziu jednak zgodnie z zasadą: „ze mną bracie nie zginiesz”, idąc skrótem, pomylił trasy. Weszliśmy na najtrudniejszą i najdłuższą. Sama droga powrotna zajmuje nam cztery godziny. Humory jednak dopisują, jesteśmy przecież na urlopie, krajobrazy są wspaniałe. Idziemy wijącymi się ścieżkami wśród wzgórz. Irek próbuje „coś” upolować, bo kończą się zapasy i woda. Jest bardzo gorąco. Opalona skóra zaczyna boleć. Przykrywam nogi i plecy chustą, Irek z Kaziem, mimo ciepła, ubierają się. Późnym popołudniem, wyczerpani „łatwą” trasą, docieramy do motelu.

Następnego dnia kierujemy się na Wielki Kanion. Zmieniamy samochód na motocykle. Kaziu i Irek byli zadowoleni, że nie mogą wziąć ze sobą motocykli, którymi przejechalibyśmy tyle kilometrów w Europie - starego BMW R80 i Suzuki VStrom, ale wyraz ich oczu,

gdy wsiedli na wypożyczone motocykle Harleya Davidsona mówił wszystko. Docieramy do Grand Canyon. Rezygnujemy z dojazdu do Havasu Falls – nie chcą nas wpuścić bez wcześniejszej (półrocznej) rezerwacji. Kanion zaskakuje nas ogromem – wielkością i rozpiętością, a także paletą barw. Skały są różnokolorowe. Obrazki z widokówek i zdjęcia nie oddają jego głębi i wspaniałości. Nawet mój, dosyć dobry, aparat, nie jest w stanie uchwycić ogromu tego cuda natury. Wybieramy jedną z tras prowadzącą w głąb. Okazuje się jednak dosyć trudna, oprócz tego jest gorąco. Ze względów czasowych z części trasy musimy zrezygnować. Łączna trasa Kaibab – Bright Angel Trial, którą w pierwszej wersji mieliśmy pokonać – 55 km. Oczywiście według zasady: „niech wiedzą że jesteśmy z Polski”, mamy przy sobie flagę.

Dzięki temu, wzbudzamy zainteresowanie i rozmawiamy po drodze z wieloma turystami z całego świata.

śnie przewodnikami. Można kupić wycieczkę z grupą zorganizowaną w miasteczku, ale czasowo jest dłużej, dużo drożej i często wymagana jest wcześniejsza rezerwacja. Próbuje skorzystać ze swojego zakupionego w Los Angeles internetu, ale okazuje się, że zmiana stanu z Kalifornii na Arizonę spowodowała nie tylko zmianę czasu (o godzinę – strefy czasowe), ale i operatora internetu. Nasz działa tylko w Kalifornii. Jemy steaki i ruszamy dalej na północ, zwiedzając Horseshoe Band – w kształcie podkowy konia w Glen Canyon.

Okolice, mimo naszego zachwytu Wielkim Kanionem, stają się coraz piękniejsza. Przejeżdżamy Monuments Valley – dla mnie miejsce akcji większości oglądanych westernów, robimy zdjęcie z Johnem Wayne (oczywiście figurą) i kierujemy się do Arches National Park zwiedzając przepiękny Canyonlands National Park.

Zatrzymujemy się w Moab, uro-



W Canyonlands National Park

Śpiemy w najbliższym motelu, bo ta noc jest zimna i nie chcemy marznąć w namiocie. Następnego dnia, po spacerze na krawędzi South Rim, rezerwujemy przelot helikopterem nad kanionem. Firm zajmujących się przelotem jest bardzo dużo i każda ma kilka helikopterów.

Mimo dużej ilości chętnych, szybko wyruszamy. Przelot jest bardzo widowiskowy, niestety, przeciążenia są duże, i wszystkie panie w helikopterze doznają „choroby lokomocyjnej”. Pilot jest na to przygotowany, podając kolejne woreczki. Z żalem ruszamy dalej, ale to dopiero początek „wyprawy”.

Kierujemy się do Page. Kolejne urokliwe miasteczko z wyjątkowymi atrakcjami. Największą atrakcją, Kanion Antylopy, chcemy zwiedzić popołudniem, by w trakcie wycieczki zobaczyć zachód słońca. Jest rano, mamy jeszcze trochę czasu, kupujemy krótką wycieczkę po okolicznych kanionach jeppem. Jedziemy do Catedral.

Po powrocie główny cel – Kanion Antylopy. Odbicia światła w kanionie przepiękne. W południe i o zachodzie słońca jest najładniej. Poznajemy wspaniałą przewodniczkę z plemienia Indian Navaho – Jazz. Bilety kupujemy bezpośrednio u Indian, którzy są równocze-

kliwym, turystycznym miasteczku. Tutaj wybieramy spływ pontonem na Colorado River. Przy moich „umiejętnościach pływackich”, ze względu na trudność, wybieramy łatwiejszy spływ. Rzeka ma szerokość Dunajca, jest jednak bardziej bystra i wartka. Niesie dużo piasku, więc jest brudna i mętna. Spływ trwa pół godziny, krócej niż było planowane. W ramach spływu, pełna obsługa: dowóz, picie, batoniki energetyczne. Jest hardkorowo. Zmarznięci i w całkowicie mokrych ubraniach wracamy do motelu. Korzystamy z motelowego jacuzzi by się rozgrzać. Okazuje się, że przekroczyliśmy granicę kolejnego stanu – Utah. Zmieniło się więc prawo. W Moab (wielkości Tarnowa) znajduje się tylko jeden sklep monopolowy. Alkohol jest dostępny tylko tam. Po dwóch godzinach poszukiwań sklepu w mieście, Kazek z Irkiem proszą mnie o pomoc w dopytaniu się mieszkańców, po angielsku, gdzie znajduje się sklep. Ostatecznie sklep został znaleziony, a alkohol rozgrzał przemoczonych podróżników. Zaskakujące, bo do tej pory znajomość języka nie wydawała się być konieczna.

Wypożyczamy samochód i zwiedzamy Arches. W Arches National Park jest kilka szlaków – wybie-



Wczesnym rankiem wyruszamy w góry jeepami na Broken Arrow Trial

ramy dwa. Jeden do Devils Garden, który prowadzi dosyć krótką, jak na amerykańskie realia, ale śliczną i jednocześnie trudną, skalną trasą. Wchodzimy na sam szczyt pasma górskiego i szczytem wędrujemy, podziwiając łuki skalne, w tym unikatowy Double Arch. Drugą trasę, po dosyć forsownym przedpołudniu, wybieramy łatwiejszą i krótszą. Docieramy do podnóża Delicate Arch, który jest tu największą atrakcją turystyczną. Po zwiedzaniu w ciągu trzech ostatnich dni tak dużej ilości skalnych mostów i łuków, rezygnujemy z dalszej drogi, pragnąc oszczędzić czas na kolejne parki.

Kierujemy się międzystanową drogą 70 w stronę Torrey, skąd rozpoczyna się, moim zdaniem, najpiękniejsza droga w USA - Highway nr 12 (Scenic Byway). By tam dotrzeć, przejeżdżamy i zwiedzamy Goblin Valley State Park i prawie puste o tej porze roku Reef Capitol. Goblin Valley jest znane z nocowania pod namiotami całych rodzin. Widząc biegnące po dolinie zachwycone dzieci w wieku ok. 10 lat, żałujemy, że nie ma tu z nami naszych dzieci.



Goblin Valley State Park i prawie puste o tej porze roku Reef Capitol

W Reef Capitol czeka nas niespodzianka. Radar ukryty za zakrętem, tuż za znakiem 15 mil na godzinę. Takich zdjęć się nie spodziewaliśmy. Docieramy do Torrey, skąd rozpoczyna się autostrada nr 12 przez tereny Indian Escalante. Droga wije się wśród wzgórz, łuków, urwisk, skał. Stajemy na punktach widokowych. Wśród motocyklistów europejskich, najpopularniejsza jest w USA droga 66. Czytałam, że wśród amerykańskich motocyklistów właśnie autostrada 12. Faktycznie, dla mnie, to amerykańscy mają rację.

Skręcamy w kierunku drogi stanowej nr 15 i wjeżdżamy do Zion National Park. Wjazd serpentyną przepiękny, częściowo wykuty w skałę. Mimo jednodniowego opóźnienia w trasie, decydujemy się zostać tu jeszcze następny dzień. W parku jest całkowity zakaz poruszania się samochodami, kursują tylko co kilka minut autobusy, które są bezpłatne i docierają wszędzie. Większość tras, które mieliśmy przejść w czasie tej wyprawy jest już za nami, dlatego mając jeszcze trochę sił decydujemy się wejść na Angel Landing - Podest Aniołów - wierzchołek formacji skalnych na wysokości ok. 1800 m, skąd roztacza się widok na okoliczne doliny. Szlak trudny, przejścia przy poręczach i łańcuchach, ale widok magiczny.

Południem, kiedy wracamy, robi się coraz większy tłok. Trzeba czekać, by zejść i rozminąć się przy łańcuchach z wchodzącymi na górę. Idziemy jeszcze do Zion Narrows, ale przechodzimy tylko część, gdyż z powodu dużego stanu wody część szlaku jest zamknięta. Zahartowani w Dunajcu zimą Kasek z Irkiem, pokonują, mimo lodowatej wody, dużą część trasy, wzbudzając podziw wśród turystów.

Kierujemy się do Las Vegas, gdzie zostajemy dwa dni. Atrakcji jest dużo, dużo. Rejestrujemy się w motelu i jedziemy „na miasto”. Odwiedzamy kilka kasyn, próbując swoich sił i sprawdzając swoje szczęście. Po nieudanym wieczorze w kasynie hotelu Bellagio, podziwiamy ulice i podświetlane fontanny miasta.

Kiedy zapada zmrok, idziemy na high rolly – diabelski młyn o wysokości 167 m, by podziwiać miasto z góry. Następnego dnia zwiedzamy trzy muzea w Las Vegas. Jest ich tu dużo, o różnej tematyce. Każdy może wybrać coś dla siebie. „My” większością głosów 2:1



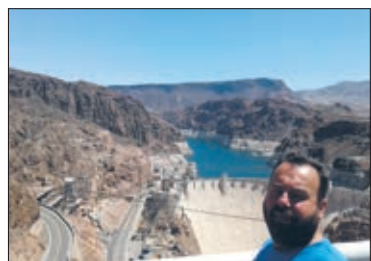
wyberamy muzeum motoryzacyjne: samochody i motocykle.



Muzeum motoryzacyjne: samochody i motocykle w Las Vegas

Kolejny dzień rezerwujemy na przejazd i zwiedzenie tamy Hoover Dam. Zapora ma 220 m wysokości i 379 długości. Energia w niej wyprodukowana zasila 4 stany, a niewielki jej procent całe Las Vegas – jeśli popatrzeć na miasto nocą, to trudno uwierzyć, ile zapora jest w stanie wyprodukować energii. Nic dziwnego, że była bardzo długo największą zaporą na świecie, dopóki w Chinach nie wybudowano większej.

Jedziemy na Sky Walk i w końcu docieramy na Route 66.



Jedziemy na Sky Walk i w końcu docieramy na Route 66

Droga bez ciekawszych krajobrazów w terenie, ale za to z urokliwymi starymi stacjami paliw i „starociami”. Poświęcamy jej tylko jedno popołudnie i ruszamy dalej. W Dolinę Śmierci, obawiając się temperatury i braku stacji paliw, jedziemy samochodem. Jedziemy i jedziemy, i końca nie widać. Zero zasięgu i żadnych stacji paliw. Przejeżdżamy przez część kamienistą, potem przez wydmy i docieramy do Panamint Springs.



Przejeżdżamy przez część kamienistą, potem przez wydmy i docieramy do Panamint Springs

Na miejscu znajduje się stacja z pokojami do wynajęcia na nocleg, które, jak się okazuje, są rezerwowane nawet 2 lata wcześniej. Zostaje nam więc namiot lub nocleg w samochodzie. Noc jest gorąca i gwieździsta. Rozmawiamy i śmiejemy się do późna. Namiotów nie oplaca się już rozkładać, więc nocujemy w samochodzie. Na szczęście to van, mamy trochę miejsca i spokojnie śpimy do rana.

Spieszmy się, by mimo opóźnienia zwiedzić jeszcze Yosemite National Park. Okazuje się jednak, że droga 120, którą mieliśmy przejechać, jak i równoległa do niej, biegnąca bardziej na północ 108 – są całkowicie zamknięte dla ruchu ze względu na zalegający jeszcze o tej porze roku śnieg. Otwarcie drogi w tym roku jest planowane na początek czerwca. Niestety, musimy zrezygnować z Glacier Point, czego nie przewidzieliśmy. Zawracamy i rezygnujemy z San Francisco: z Alcatraz i Golden Gate, by nie dodawać sobie niepotrzebnych kilometrów. Z żalem nadrabiamy w ten sposób opóźnienie i następnego dnia wracamy do Los Angeles. Oczywiście, przez cały okres pobytu podziwiamy cuda techniki.

Lecimy do Nowego Yorku. Tam, czekając na samolot do Frankfurtu, mamy dwa dni wolnego. Mamy mało czasu na zwiedzanie nieznanego, tak dużego miasta, dlatego postanawiamy umówić się na jeden dzień ze znajomym Krzysiem,



Przez cały okres pobytu podziwiamy cuda techniki



Wspólnie zwiedzamy miasto: Times Square, Empire Station Building, World Trade Center, Statuę Wolności, Charging Bull, Wall Street, Manhattan i polskie restauracje

mieszkającym niedaleko Nowego Yorku. Wspólnie zwiedzamy miasto: Times Square, Empire Station Building, World Trade Center, Statuę Wolności, Charging Bull, Wall Street, Manhattan i polskie restauracje.

Korzystamy z taksówek i metra. Miasto jest duże i piękne, ale tylko nocą, gdy jest oświetlone.

i szczury w metrze, sprawiły, że rozczarowało mnie to miasto. Nawet na tle naszych miast wypada blado. Jak mówi moja znajoma, w tym właśnie przejawia się ich amerykańska wolność. I o ile do Petersburga mogłabym jechać co roku, to w Nowym Yorku byłam pierwszy i ostatni raz.

Łącznie zrobiliśmy ok. 5000 km. Mało, jeśli porównać ze Skandyna-



W Nowym Yorku korzystamy z taksówek i metra

W świetle dnia traci cały swój urok, pomimo różnorodności i wielokulturowości. Śmieci na ulicach, odpadające tynki budynków, brudne, mniejsze uliczki, remonty – porozrzucone materiały do budowy, rozkopane chodniki i ulice, śmieci

wią (wciąż 2 tygodni - 8000 km) ale zwiedziliśmy 45 z 50 zaplanowanych punktów i parków. Ogólnie jesteśmy zadowoleni. Wracamy zmęczeni 9-godzinny lotem do Krakowa. Nie ma jak w domu...

FOT. AUTORKI



Raport naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakliczynie

II kwartał 2016 r.



Wypadek w Lusławicach

1.04.2016 LUSŁAWICE – WYPADEK. W piątkowe popołudnie kilkanaście minut po godz. 14:00 OSP Zakliczyn została zadysponowana do wypadku drogowego w miejscowości Lusławice. Na miejsce skierowano jeden zastęp GBA Mercedes Atego oraz PSP Tarnów-Siedliska. Po rozpoznaniu stwierdzono, że samochód osobowy marki Audi, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, wymusił pierwszeństwo, w wyniku którego doszło do zderzenia z pojazdem marki Fiat Panda. Na szczęście nikt nie został poszkodowany. Działania Straży Pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz przywróceniu ciągłości ruchu.

4.04.2016 ZAKLICZYN – POŻAR PIWNICY. Do niebezpiecznego pożaru doszło w Zakliczynie przy ul. Jana III Sobieskiego, gdzie w wyniku pozostawienia grzałki elektrycznej włączonej do sieci zapaliły się gazety i kartony składowane w piwnicy budynku mieszkalnego. Na miejsce zdarzenia natychmiast zadysponowano dwa zastępy OSP Zakliczyn, jeden zastęp OSP Stróże oraz jeden zastęp PSP Tarnów-Siedliska. Mieszkańcy opuścili budynek przed przybyciem straży pożarnej – nikt

nie doznał obrażeń. Po dojeździe na miejsce zdarzenia pierwszej jednostki OSP Zakliczyn, strażacy przystąpili do gaszenia pożaru oraz powzięli informacje, którą przekazał im właściciel budynku, że na piętrze pozostał pies. Strażacy zabezpieczeni w aparaty powietrzne weszli do budynku, odnaleźli i ewakuowali psa. Po wyniesieniu z budynku pies został przekazany właścicielowi. W działaniach ratowniczo-gaśniczych udział brały cztery zastępy Straży Pożarnej – łącznie 20 strażaków.

6.04.2016 ZAWADA LANCKO-ROŃSKA – WYPADEK. Opisuując zdarzenie z poprzedniego kwartału, gdzie w Wielką Sobotę w wypadku z udziałem samochodu ciężarowego i samochodów osobowych zginął kierowca Fiata 126p nie miałem pojęcia, że był to początek serii tragicznych wypadków na drodze wojewódzkiej Wojnicz-Jurków. W ciągu zaledwie trzech tygodni zginęło tam dwóch mężczyzn, a kilka osób zostało rannych. Za każdym razem informacja ze stanowiska kierowania brzmiała podobnie: wypadek samochodu osobowego z ciężarowym, w pojazdach osoby zakleszczone.

Jednym z tych zdarzeń był wypadek w miejscowości Zawada Lanckorońska. W zdarzeniu brały udział samochody osobowe marki VW Sharan i BMW oraz samochód ciężarowy MAN. Na miejsce skierowano OSP Zakliczyn, OSP Gwoździec, PSP Tarnów-Siedliska, JRG 1 oraz dowódcę zmiany. Po przybyciu na miejsce pierwszej jednostki z Zakliczyna dowódca ustalił, że w samochodach łącznie podróżowało 5 osób. Kierowca sharana bez oznak życia nadal przebywał w pojeździe. Aby go wydobyć strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Po wyciągnięciu wspólnie z obsadą pogotowia ratunkowego podjęto czynności reanimacyjne. Niestety, po kilkudziesięciu minutach lekarz stwierdził zgon poszkodowanego. Dwie inne osoby z tego samego pojazdu z mniejszymi obrażeniami trafiły do szpitala. Pozostałe osoby nie zostały ranne. Oprócz straży pożarnej na miejscu pracowały: pogotowie ratunkowe, policja, prokurator.

9.04.2016 WESOŁÓW – ZABEZPIECZENIE NIEWYBUCHU. W miejscowości Wesołów, w okolicy „starego mostu”, jeden z mieszkańców odkrył niewybuch. Z racji iż był to początek weekendu, a miejsce odosobnione saperzy postanowili, odebrać znalezisko dopiero w poniedziałek. Na miejscu niezwłocznie zaciągnięto wartę. Niewypału pilnowali: policja oraz strażacy z Zakliczyna, Filipowic oraz Gwoźdźca.

11.04.2016 ROZTOKA – WYPADEK. Do kolejnego wypadku na drodze wojewódzkiej w kierunku Tarnowa, tym razem w miejscowości Roztoka, doszło w poniedziałek kilka minut po godz. 12:00. Przyczyną zdarzenia była najprawdopodobniej nadmierna prędkość. Na łuku drogi VW Passat zjechał na przeciwny pas ruchu, zderzając się czołowo z samochodem osobowym marki Peugeot 307.

W wyniku zderzenia dwie osoby odniosły obrażenia. Aby wydobyć jedną z nich, użyto sprzętu hydraulicznego. Droga w tym miejscu była całkowicie zablokowana. Na miejscu pracowały: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, policja, pogotowie ratunkowe.

25.04.2016 ZAKLICZYN – WYPADEK. Początek tygodnia i znów wypadek. Tym razem w Zakliczynie, w okolicy skrzyżowania ulic Krakowskiej i Spółdzielczej. W wypadku brał udział samochód osobowy oraz bus. W wyniku zdarzenia jedna osoba została poszkodowana i przetrans-



Wypadek w Zakliczynie

18.04.2016 ZAWADA LANCKO-ROŃSKA – WYPADEK. Wypadek w miejscowości Zawada Lanckorońska. Ze Stanowiska Kierowania napływa informacja, że w zdarzeniu brały udział trzy samochody: jeden bus, dostawczy i ciężarowy. W jednym z pojazdów osoba poszkodowana – zakleszczona. Na miejsce zadysponowane zostały OSP Zakliczyn, OSP Gwoździec, PSP Tarnów-Siedliska, JRG 1 Tarnów, dowódca zmiany. Na miejscu okazuje się, że zakleszczony jest kierowca busa. Ratownicy przy użyciu sprzętu hydraulicznego wydobywają poszkodowanego, a następnie przekazują go zespołowi pogotowia ratunkowego. Droga w tym miejscu była całkowicie zablokowana.

portowana do szpitala przez Zespół Ratownictwa Medycznego. Na czas działań droga była całkowicie zablokowana. Siły i środki: OSP Zakliczyn, PSP Tarnów-Siedliska, ZRM oraz patrol policji.

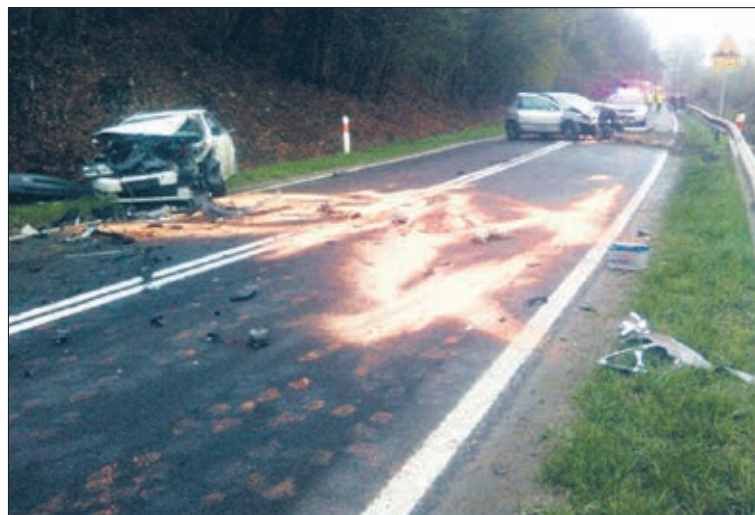
26.05.2016 ZAKLICZYN – POMOC POSZKODOWANEMU. Podczas Koncertu Uwielbienia w Boże Ciało w Zakliczynie, gdzie OSP Zakliczyn zabezpieczała imprezę pod względem medycznym, doszło do pobicia mężczyzny. Ratownicy niezwłocznie przystąpili do udzielenia pomocy poszkodowanemu, którego stan był poważny. Po ustabilizowaniu pacjenta, przybyli na miejsce Zespół Ratownictwa Medycznego przetransportował go do szpitala. Na miejscu działał zastęp OSP Zakliczyn oraz pogotowie ratunkowe i policja.

Ponadto w drugim kwartale br. roku strażacy z Zakliczyna wyjeżdżali dwa razy do pożaru traw, raz do neutralizacji plamy substancji ropopochodnych, raz do otwarcia drzwi w mieszkaniu i sześć razy z wodą do osób potrzebujących. Zanotowano również dwa alarmy fałszywe w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach – alarm z monitoringu.

Łukasz Łach
Naczelnik Ochotniczej Straży
Pożarnej w Zakliczynie
FOT. ARCH. OSP ZAKLICZYN



Wypadek w Zawadzie Lanckorońskiej



Wypadek w Roztoce

Przywracają biografie bliskich i dalekich...

Roksana Chryk - uczennica klasy V oraz Bartosz Ścieński - uczeń klasy VI mogą pochwalić się tytułem finalistów ogólnopolskiego konkursu historycznego. Kuratorium Oświaty w Krakowie we współpracy z Fundacją Armii Krajowej w Londynie zorganizowało w roku szkolnym 2015/2016 VII edycję Ogólnopolskiego Konkursu „Losy Bliskich i losy Dalekich – życie Polaków w latach 1914-1989”.

Konkurs został objęty Honorowym Patronatem Ministra Edukacji Narodowej i cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli. W bieżącym roku szkolnym wzięło w nim udział ponad 500 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z piętnastu województw.

Istotnym założeniem konkursu jest inicjowanie poszukiwania źródeł historycznych i możliwość przedstawienia przez uczestników efektów tych poszukiwań w postaci pracy pisemnej oraz ustnej prezentacji. Formuła konkursu umożliwia rozwijanie umiejętności badawczych i korzystanie z informacji zawartych w różnych źródłach.

Roksana w swojej pracy pt. „Odebrali mu tylko życie – nie zabili wiary, honoru i patriotyzmu” opisała historię życia i śmierci żołnierza niezłomnego, kapitana Jana Karola Dubaniowskiego „Salwy”, który w czasie II wojny światowej walczył w podziemiu niepodległościowym w Małopolsce.

Natomiast Bartosz w pracy pt. „Eksodus Łucji” opisał losy wuja Jana, który zginął w Katyniu, jego żony Łucji oraz ich dzieci, którzy przeżyli zsyłkę na Wschodzie.

14 czerwca br. w auli Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie miało miejsce uroczyste podsumowanie konkursu. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Komitetu Honorowego, między innymi syn Tadeusza „Bora” Komorowskiego, dowódcy Armii Krajowej, hrabia Adam Komorowski, finaliści konkursu, ich rodzice, opiekunowie



Bartosz Ścieński z Adamem Komorowskim, synem gen. Tadeusza Bora Komorowskiego

naukowi, przedstawiciele środowisk kombatanckich, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Związku Sybiraków.

Uroczystość otworzył dr Robert Zapart, Pełnomocnik w Polsce Fundacji Armii Krajowej w Londynie. Podkreślił, że dzięki poszukiwaniom, zainteresowaniu i pasji

uczestnicy nierzadko odnajdywali ludzi zapomnianych, którzy stali się bohaterami prac. Wskazał na szczególną wartość, jaką stanowi zgromadzona w pracach dokumentacja. Załączone zdjęcia i materiały obrazują miejsca pamięci narodowej, a także współczesne wyprawy rodzin do



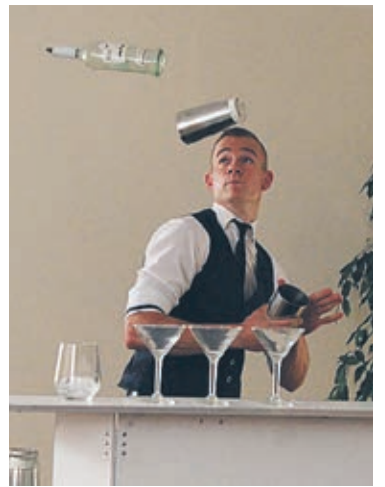
Finaliści konkursu

utraconej Ojczyzny. Przedstawiają pokolenia Polaków, ich życie codzienne, pracę i święta.

Uczestnicy gali finałowej wysłuchali interesującego wykładu o Józefie Piłsudskim „Z perspektywy współczesnych”, który wygłosił prof. Włodzisław Suleja - Dyrektor Oddziału IPN we Wrocławiu. Następnie głos zabrał prof. Jerzy Wyrozumski, Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, oraz przedstawiciel Komitetu Honorowego, Adam Komorowski - wiceprezes Fundacji Armii Krajowej w Londynie

Wszyscy finaliści oraz ich opiekunowie naukowi otrzymali nagrody ufundowane przez Małopolskiego Kuratora Oświaty i Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie. Nauczyciele odebrali listy gratulacyjne - wyrazy uznania Małopolskiego Kuratora Oświaty i Zarządu Fundacji Armii Krajowej w Londynie, za towarzyszenie młodym ludziom w przywracaniu naszej pamięci osób mało znanych bądź zapomnianych i wzmacnianie poczucia tożsamości narodowej.

Tekst i fot. Anna Okońska
opiekun naukowy



Żonglowanie shakerami

Imprezy w ramach Dni Zakliczyna kumulowały się podobnie jak w zeszłym roku w obrębie ratusza. Naprzeciwko, mając dobry prospekt na tę stronę Rynku, w hotelowej sali na pierwszym piętrze Restauracji Zakliczyńskiej zaprezentował się w efektownym pokazie barmańskim wicemistrz Polski w kategorii „flair” - Krzysiek Bajerski.

Na początek zademonstrował kilka tricków z wybranymi z widowni obserwatorami pokazu, by udowodnić, że rzemiosło, jakie opanował, do łatwych nie należy. W nagrodę czynni uczestnicy pokazu, m. in. Wojtek Słupski z Krzagolec-Gangu, który dwie godziny później udanie zaprezentował się ze swoim zespołem na estradzie, otrzymali kolorowe, napełnione „zapracowane” kieliszki z koktajlem. Publiczność miała okazję oglądać przeróżne sekwencje żonglerskie w przygotowaniu drinków, z wyrzutami butelek czy shakerów, albo kilkoma akcesoriami jednocześnie.

Ten sympatyczny i utalentowany barman pochodzi z Wojnarowej, na stałe mieszka w Krakowie. Studiował „Jakość i bezpieczeństwo żywności” na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Krzysiek Bajerski wystąpił z pokazem w Zakliczynie na zaproszenie H&R Zakliczyńskiej.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Roksana Chryk z profesorem Jerzym Wyrozumskim

Samarytanin - wolontariusz w ramach rządowego programu

Miło nam poinformować, że Samarytańska Federacja Organizacji Pozarządowych po raz drugi została laureatem Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Osób Starszych na lata 2014-2020. W tym roku projekt nosi tytuł „SamVIP - Samarytańskie Warsztaty Integracyjno-Pomocowe skierowane na wsparcie osób poszkodowanych po-krzywdzonych przez III Rzeszę Niemiecką”.

SamVIP jest dopiero w fazie początkowej realizacji, a trwać będzie do końca grudnia 2016 roku. Działania projektowe skierowane są do 30



seniorów (w wieku 60 lat i więcej): 10 seniorów należących do Związku Polaków Pokrzywdzonych przez III Rzeszę z woj. małopolskiego oraz 20 seniorów z terenu gminy Zakliczyn, którzy będą chcieli brać udział w warsztatach przygotowujących do roli wolontariusza, a ukierunkowane będą na aktywizację społeczną tych osób. Spotkania odbywać się będą w świetlicy w Wesołowie, którą bezpłatnie użyczył nam Samorząd Miasta i Gminy Zakliczyn – patron projektu. Główny nacisk kładziemy

na integrację pokoleniową, przez co chcemy wspomóc wzajemny kontakt na linii osoba pokrzywdzona – senior wolontariusz. Realizacja projektu ma również na celu przygotować jego uczestników pod względem merytorycznym i praktycznym do samopomocy oraz pracy wolontariackiej na rzecz osób poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką z terenu Małopolski (osoby te pozostają pod opieką Samarytańskiej Federacji Organizacji Pozarządowych w ramach naszej współpracy z niemieckimi organizacjami EVZ i ASB), jak i integrację i wsparcie społeczne dla tych osób.

„SamVIP” przeprowadzany będzie w bardzo atrakcyjnej formule warsztatowej. Uczestniczący w pro-

jekcie seniorzy, poza uzyskaniem odpowiednich do pracy wolontariusza kompetencji i umiejętności, otrzymają wsparcie swej aktywności społecznej (m.in. wyjścia do kina, teatru, na koncerty, wystawy, wycieczki). Odbędą się również pogładowe wizyty studyjne w instytucjach i ośrodkach, które mają doświadczenie w świadczeniu usług pomocowych dla osób najbardziej potrzebujących. Projekt zakończy się uroczystym spotkaniem odpłatowym (grudzień 2016 r.), na którym m.in. uczestnicy projektu otrzymają upominki oraz nastąpi wręczenie okolicznościowych medali dla seniorów-wolontariuszy. Pozytywnym skutkiem realizacji programu

ASOS przez SFOP w 2016 r. jest fakt, że w tegorocznej edycji za naszym przykładem idzie kilka organizacji z regionu. Pragniemy pokazać, że w osobach starszych jest ogromna chęć niesienia pomocy i dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem, czego nie można im odmawiać!

W razie pytań prosimy o kontakt z koordynatorem projektu, panią Barbarą Żychowską, pod numerem telefonu: 697-093-074. (BŻ)

Projekt współfinansowany jest ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Osób Starszych na lata 2014-2020



Seniorom zaśpiewali Pogórzanie



Kierownik Kuczyński rekomenduje Władysława Niemca (z prawej) - laureata „Krakowskiego Wianka” w Szczurowej



Elżbieta Izworska - „Samarytanka Roku”

Złota Klamra na ludowo

12. edycja Złotej Klamry zgromadziła w ogrodzie Domu Pogodnej Jesieni oddanych przyjaciół placówki: seniorów z Domu Pomocy Społecznej w Stróżach i Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie, mecenasów, Klub Seniora Pogodni i po raz pierwszy gospodynie ze Stróż z KG „Pod bocianim gniazdem”.

Pojawili się też przedstawiciele samorządu, radni powiatowi - Irena Kusion i Adam Czaplak i miejski - Ryszard Różak, przewodniczący Rady Miasta Zakliczyna Kazimierz Ryba oraz reprezentujący magistrat sekretarz gminy Janusz Krzyżak. Ponadto przybyli emeryci, nauczyciele, wychowawcy, dyrektorzy szkół i instytucji oraz uczestnicy projektu pilotowanego przez SFOP pn. „Wsparcie i aktywizacja społeczna osób poszkodowanych przez nazizm” z Tarnowa i Brzeska.

Artystycznym lejtymotytem imprezy był folklor, pięknie zaprezentowany przez specjalnych gości zza miedzy, tj. Regionalny Zespół Folklorystyczny „Pogórzanie” z kapelą z Jastrzębiej. Temu, założonemu przez doktora Mieczysława Króla w roku 1968, utytułowanemu zespołowi próbowali dorównać „Pogodni” ze spontanicznie skrzykniętą kapelą w składzie: Władysław Niemiec z Wróblowic na skrzypcach, to tegoroczny laureat głównej nagrody szczurowskiego festiwalu

twórców autentycznych w kategorii instrumentalistów, Jan Bosowski na klawirze i na akordeonie Tadeusz Malik. Folklorystycznemu klimatowi Klamry przysłużyły się też gromadne śpiewy pieśni i piosenek ludowych i biesiadnych przy użyciu śpiewników, z akompaniamentem organowym pana Tadeusza. Na dziedzińcu DPJ-u wystąpiły także dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Lanckorońskich w Zakliczynie w układzie tanecznym opracowanym przez panią Grażynę Gwiżdż.

Zanim zabawy, konkursy (np. z rozpoznawaniem przedmiotów przy zasłoniętych oczach), śpiewy i tańce rozkręciły się na dobre, uhonorowano tytułem „Samarytanina roku” wolontariuszkę Elżbieta Izworską, studentkę pedagogiki specjalnej w Tarnowskiej Szkole Wyższej. Statuetkę wręczył laureatce Józef Gwiżdż - prezes Samarytańskiego Towarzystwa im. Jana Pawła II w Zakliczynie.

Warto podkreślić sprawną organizację imprezy z udziałem oddanej kadry DPJ-u i uśmiechniętych, zawsze skorych do pomocy wolontariuszy z Gimnazjum im. Bł. O. Krystyna Gondka. Cennym wyposażeniem ogrodu okazały się ogromne parasole chroniące od słońca. Jak co roku, uczestnicy Złotej Klamry delektowali się wyśmienitym samarytańskim bigosem z kuchni DPJ-u i nie mniej smacznymi wypiekami. Bawili się znakomicie do późnego wieczora...

Tekst i fot. Marek Niemiec

Rekreacyjnie i radośnie u św. Idziego



Do pikniku rodzinnego w parafii św. Idziego przygotowywano się intensywnie od dłuższego czasu. W ogłoszeniach parafialnych ks. Mikulski apelował o aktywne włączenie się w organizację rodzinnej, plenerowej zabawy, na wzór zeszłorocznej, jakże udanej, a związanej z oddaniem do użytku imponującego terenu rekreacyjnego w plebańskich ogrodach. Parafialne święto rozpoczęło się Mszą św. odprawioną o godz. 14:00 w farnym kościele.

Gospodarze postarali się nawet o własną scenę, w przyszłym roku prawdopodobnie już zadaszoną. Zadziałało dobre nagłośnienie

i wolontariusze, w przedsięwzięcie aktywnie włączyli się wikariusze, siostry i darczyńcy. Niezawodna publiczność, wszak pojawiły się całe rodziny, dopingowała zawodników siatkówki plażowej w zawodach



o puchar proboszcza (ks. Paweł zachęcał do rywalizacji w szaliku w barwach narodowych, wszak

nasza futbolowa reprezentacja pokazała na Euro 2016 wielki hart ducha) i turnieju orlików na trawiastym boisku. W drużynie magistratu wystąpili burmistrz Dawid Chrobak, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Okoński i sekretarz gminy Janusz Krzyżak. Nieopodal najmłodszy wyżywał się na dmuchańcach. W menu mnogość ciast od parafian, rożen (obsługiwany przez siostrę Benedettę i przyjaciółki), napoje i inne smakołyki, całkiem darmo.

Na scenie podziwiano inscenizację nt. Jubileuszu Chrztu Polski w wykonaniu zakliczyńskich gimnazjalistów, zatańczyły dzieci z zakliczyńskiej podstawówki i przedszkola,

laci, dorośli również pokazali się z dobrej strony: w przedstawieniu o „Kacze-Dziwacze” i w koncercie. Klub Seniora Pogodni z kapelą zagrał od serca najpierw na estradzie, a potem już biesiadnie w pobliżu namiotu, z którego bacznie obserwował ogrodowe wydarzenia ks. Józef Piszczek. Całość sprawnie poprowadziła Agnieszka Łazarek, nie zabrakło ciekawych konkursów z nagrodami i potańcówki. Impreza zakończyła się rozdaniem nagród w turniejach sportowych, mniejsza o wyniki, liczyła się przecież dobra zabawa.

Tekst i fot. Marek Niemiec

Pielgrzymka do Włoch

5-15 PAŹDZIERNIKA 2016



Wenecja - Padwa - Loreto - Manopello - Lanciano - San Giovanni Rotondo - Monte S'Angelo Alberobello - Matera - Neapol - Capri - Pompeje - Wezuwiusz - Monte Cassino - Rzym - Watykan - Asyż

program 11-dniowy

informacje i zapisy: o. Tomasz Michalik – tomasz.michalik@op.pl

Imieniny miasta



3-dniowe Dni Zakliczyna rozpoczęły się od finażu wystawy Barbary Ruchały pt. „Ikony i kwiaty”. Piękne obrazy i reprodukcje znalazły nabywców, wszak wszystkie ekspozowane obrazy na płótnie i desce były do kupienia. Autorka - mimo słabości do malarstwa obrządku wschodniego - obiecała zająć się w przyszłości tematyką typowo polską i chce namalować polskie Madonny i wystawić je kiedyś w Galerii Poddasze.

W drugim dniu propozycje jakby przeciwnie klimatycznie, ale znalazły odbiorców. Ze spektaklem „Ballada o Wołyniu” zaprezentował się w ratuszu zaprzyjaźniony z ZCK Teatr Nie Teraz. Temat na czasie, wszak 11 lipca obchodzimy 73. rocznicę ludobójstwa Polaków na Wołyniu. Spektakl wielokrotnie nagradzany. Późnym wieczorem zmiana klimatu i koncert disco-polo „Night Lovers”, rytm skocznej muzyki zespołu porwał pary do tańców na kocich łbach. Przy św. Florianie promowało się stoisko uznanej firmy wędliniarskiej „Szubryt”. Ruszyła sprzedaż „cegiełek”.

W trzecim dniu imieniny miasta rozpoczęto ponownym uruchomieniem sprzedaży „cegiełek” z fantami na rzecz Polonii z Obertyna. Jej reprezentację gościł zakliczyński magistrat w ramach senackiego projektu. Główną nagrodę - rower trekkingowy, wylosowaną po koncercie Krzagolec-Gangu, otrzymała pani Anna Malisz. Łącznie uzbierano sumę 3050 zł, którą przekazano obertyńskiej delegacji. Goście zza wschodniej granicy wzięli udział w wernisażu wystawy w Galerii

Poddasze o Obertynie, projekt wsparty przez Senat RP, wcześniej wysłuchawszy wspólnego koncertu Strażackiej Orkiestry Dętej z Filipowic - od dyrektora Dominika Malika - i młodych adeptów muzyki z Obertyna.

Kolejny punkt programu Dni. Na estradzie przed ratuszem Dawid Matura, żużlowiec Unii Tarnów z Wesołowa, przeprowadził z własnej inicjatywy przy wsparciu tarnowskiej Policji, OSP Zakliczyn i sponsorów quiz ze znajomości ruchu drogowego. Widzowie obserwowali dobrą znajomość tematu kilku uczestników konkursu, jednakże najlepszą wiedzę wykazała się pani Judyta Majcher.

Popołudniem sceną zawładnęły kapele pop-rockowe, zapowiadane przez Kazimierza Dudzika. Świetnie zaprezentowali się „Łool” z niesamowitą wokalistką oraz damski kwartet „Pan Tu Nie Stał” (na perkusji, gitarach solowej i basowej, z wokalem). Z Gwiazdą Dni Zakliczyna publiczność spotkała się już o zmroku. „Krzagolec-Gang” to finalista warszawskiego festiwalu „Debiuty” i czołowy zespół Listy z Mocą. Wojtek Słupski przyszykował niespodziankę, bowiem dwie piosenki wykonała jego 13-letnia córka Weronika. Zakliczyńska grupa, w której śpiewają siostry Kasia i Karolina Świerczek, szykuje już materiał na nową płytę.

Organizatorzy Dni pragną podziękować licznych darczyńcom, którzy wsparli przede wszystkim akcję na rzecz przyjaciół z Obertyna. Są to: Blacharstwo Samochodowe - Jarosław Wilk, TK-BETON s.c Roztoka - Józef Świdorski, ŁAGBUD Borowa- Wojciech Łazarski, Firma Budowlana DEMBUD - Jacenty Dębosz, F.U.H ZDONBUD s.c - Stanisław Wojtas, Kazimierz Nosek, Zakłady

Mięsne SZUBRYT - Zbigniew Szubryt, Mała Gastronomia - Bar TROPIC - Mariusz Osyko, TAR-GROCH-FIL Spółka Jawna T. Krakowski, E. Drożdż, M. Kijowska, J. Drożdż, Firma Handlowo-Usługowa - Iwona Średniawa, Firma Handlowo-Usługowa Basia - Barbara Burnat, Firma Handlowo-Usługowa Daniel - Łukasz Daniel, Firma Handlowo-Usługowa Tęcza - Marek Słowiński, Feniks - Sylwia Dobrowolska, Firma Handlowa Monika Jeleń, Euro-Sport Outlet - Sylwia Urbańczyk, El-Tech II - Jadwiga Puławska, Firma Iwned - Bożena Iwaniec-Nędza, F.H-U Agrotech-G - Maciej Gofron, Firma Handlowa Klaudia - Danuta Nieć, Km-Net

- Marek Soból, Wiki - Wiktoria Bosowska, Kwiaciarnia Ewa - Ewa Wiśniewska, Firma Handlowo-Usługowa Matras - Krystyna Matras, Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa DREW-DOM Kazimierz Świerczek, Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Pawik - Paweł Opiola, F.H-U Anitex - Robert Pach, Centrum Języków Obcych Language Solutions - Jadwiga Martyka-Rojek, Restauracja i Pizzeria Rynkowa - Marcin Świerczek, Osada Zdrowia i Wypoczynku Modrzewiowe Wzgórze, FU-H Astoria - Sylwia Mytnik.

Zapraszamy na fotoreportaż z tegorocznych Dni Zakliczyna autorstwa Stanisława Kusiaka i Marka Niemca.

GABINET CHIRURGII URAZOWEJ I ORTOPEDII

Lek.med Tomasz Witek

czynny: piątek od godz 16 do 21

adres :

Specjalistyczne Centrum Rehabilitacyjno- Lecznicze
32-830 Wojnicz, ul Kąpielowa 61

świadczy usługi w zakresie :

- Konsultacji z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej
- Kwalifikacji do zabiegów ortopedycznych
- Konsultacji w zakresie chorób narządów ruchu
- Kwalifikacji chorych do leczenia operacyjnego

WYKONYWANIE BADANIA KLINICZNEGO,
DIAGNOSTYKA I LECZENIE OSTEOPOROZY
BADANIE DENSYTOMETRYCZNE

Rejestracja telefoniczna: 14 67 90 044, 14 66 53 427

BIAŁA SOBOTA 6.08 2016 i 13.08.2016

BEZPŁATNE wykonanie badania KOŚCI z oceną ryzyka złamań
- "badanie densytometryczne " / ilość miejsc ograniczona /





Sala gimnastyczna wypełniona po brzegi

Prawie jak w filharmonii...

Widownia w hali sportowej paleśnickiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego wypełniła się szczelnie, wszak miejscową społeczność czekało 10 czerwca br. niezwykle wyjątkowe wydarzenie związane w dużym stopniu z uruchomieniem od września w tutejszej szkole filii Szkoły Muzycznej I Stopnia im. Ks. Józefa Tischnera w Domosławicach.

Dlatego wśród publiczności nie mogło zabraknąć Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka, skądinąd krajana paleśniczan, który na swoim koncie jako duży plus może zanotować uruchomienie w swojej rodzinnej wsi oddziału domosławickiej szkoły.

Burmistrz Zakliczyna zasiadł w pierwszym rzędzie w towarzystwie dyrektorów szkół: Kazimierza Wojnickiego z Domosławic i Sylwestra Gostka z Paleśnicy, zaś wśród młodzieży koncert podziwiała Anna Moj - przewodnicząca Rady Miejskiej, nauczycielka w paleśnickiej placówce oświatowej. Koncert Muzyki Filmowej w wykonaniu uczniów oraz nauczycieli wspomnianej Szkoły Muzycznej w Domosław-

wicach, muzykujących w bogatym instrumentarium w ramach Crushed Sounds Big Band, obejmował kilkanaście przebojów muzyki filmowej, m.in. z takich obrazów, jak „Shrek”, „Titanic”, „Mission Impossible” czy też z serii „Jamesa Bonda”. Artystów przygotował i koncertem dyrygował kompozytor Dariusz Swoszowski przy wsparciu nauczycieli klasy śpiewu – Magdaleny Niedbały oraz Stanisława Dudy. Utwory, muzyków i solistów zapowiadał ze swadą Kazimierz Dudzik - dyrektor Zakliczyńskiego Centrum Kultury.

Uzupełnieniem koncertu były popisy taneczne uczniów filii z Porąbki Uszewskiej. Sala podziwiała m.in. barwny układ z kolorowymi parasolami do „Deszczowej Piosenki” w choreografii Żanety Dudek.

Publiczny koncert to dla adeptów szkoły motywacja i nagroda za ciężką pracę, ale i wielka frajda, zaś dla początkujących i tych, którzy dopiero od września rozpoczną naukę w paleśnickiej filii pokaz możliwości i potencjału szkoły oraz zachęta do nauki, wszak niełatwego, muzycznego rzemiosła.

Tekst i fot. Marek Niemiec



Tancerki z Porąbki Uszewskiej w układzie do „Deszczowej piosenki”



Crushed Sounds Big Band pod dyktando Dariusza Swoszowskiego



Długie postoje i umiarkowane tempo marszu sprzyjały maruderom

Pielgrzymowali do Tuchowa...

W drugiej Pieszej Franciszkańskiej Pielgrzymce do sanktuarium tuchowskiego wzięła udział rekordowa liczba ok. 220 pielgrzymów, z obu parafii zakliczyńskich i spoza nich. Pielgrzymkę poprowadzili: o. Tomasz Michalik - wikariusz i organizator pielgrzymki, o. Bonawentura Nosek - kapelan kończyńskich Bernardynek, przewodnik, o. Grzegorz Chomiuk, oraz nowicjusze i brat Józef - jako mobilna asekuracja.

Dobrze zorganizowana grupa wyruszyła 2 lipca br. równo z pianem kogutów i dotarła na Odpust do Tuchowa na godzinę 13, by pokłonić się łaskami słynącej Matce Bożej Tuchowskiej, obchodząc na kolanach ołtarz z cudownym wizerunkiem, i zakończyć pielgrzymkę Eucharystią na ołtarzu polowym na dziedzińcu tuchowskiego sanktuarium, witani serdecznie przez tuchowskich redemptorystów. (We Mszy św. uczestniczyli dodatkowo małżonkowie pielgrzymów, tych, którzy nie zdecydowali się powrócić do domu podstawionymi autokarami).



Oprawa muzyczna zapewniona, zarówno na szlaku pielgrzymim, jak i podczas Odpustu



Msza św. na dziedzińcu tuchowskiego sanktuarium

Droga biegła przez Wróblowice, Siemiechów i Lichwin, ustronną, acz wygodną, asfaltową trasą. Marszowi towarzyszyła modlitwa, również różańcowa, gromadny śpiew przy akompaniamencie gitar. Taka też była oprawa Mszy św. w Tuchowie. Uczestnicy pielgrzymki zostali wyposażeni w śpiewniki. Pojawili się po drodze, choć znikome, gesty wsparcia przez mieszkańców wsi na trasie do Tuchowa, wszak dopiero od dwóch lat idzie tym blisko 30-kilometrowym szlakiem zakliczyńska pielgrzymka. Jej uczestnicy nie narzekali na trudy, mimo upalnej pogody, liczyły się dobre obuwie, pogoda ducha i wytrwałość.

W kolumnie nie zabrakło dzieci, które dzielnie sobie radziły, wszak umiarkowane tempo marszu i długie postoje sprzyjały maruderom.

Na franciszkańskiej stronie internetowej pojawiły się podziękowania:

„Dziękujemy wszystkim uczestnikom II PIESZEJ FRANCISZKAŃSKIEJ PIELGRZYMKI DO TUCHOWA za wspólną modlitwę i świadectwo wiary. W sposób szczególny dziękujemy grupie animującej śpiew i grupie porządkowej. Niech Maryja zanieśnie wszystkie Wasze radości i smutki, bóle i cierpienia, troski dnia codziennego przed oblicze miłosiernego Boga.

o. Bonawentura Nosek - przewodnik i o. Tomasz Michalik - organizator”

W przyszłym roku kolejny, spektakularny, tygodniowy Odpust w Bazylice pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Tuchowie. Można śmiało sądzić, kierując się opiniami uczestników pielgrzymki, że liczba pieszych pielgrzymów znacząco wzrośnie.

Marek Niemiec

FOT. MAREK NIEMIEC
I ARCH. KLASZTORU



Nagrody i wyróżnienia dla zakliczyńskiego przedszkola

Miesiąc czerwiec to czas podsumowań wielu działań podejmowanych w ciągu całego roku (czasem dwóch wstecz). Bardzo się cieszymy, ponieważ praca dzieci i nauczycieli Przedszkola Publicznego nr 1 w Zakliczynie (wraz z oddziałem w Lusławicach) została doceniona w szerszym środowisku. W tym roku przedszkolaki zdobyły bardzo znaczące nagrody:

Otrzymaliśmy tytuł i statuetkę „EKOPRZEDSZKOLE 2016 województwa małopolskiego”. Nasze przedszkole realizuje wiele działań promujących postawy proekologiczne i dbałość o środowisko naturalne, dlatego przystąpiliśmy do V rundy wojewódzkiego konkursu ekologicznego – przedstawiliśmy wszystkie nasze działania i zdobyliśmy I miejsce! Dzieci osobiście odebrały nagrodę 14 czerwca z rąk Dyrektora Delegatury Tarnów, Kuratorium Oświaty w Krakowie Artura Puciłowskiego, udzieliły wywiadu dla radia ESKA i radia RDN Małopolska.

Zostaliśmy również laureatami w III EDYCJI PROJEKTU „CZYSTA MAŁOPOLSKA” - przedszkole otrzymało pamiątkowy dyplom na konferencji w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jest to dla nas ogromne wyróżnienie i zachęta do dalszych,



owocnych działań - wdrażamy nasze przedszkolaki do zdrowego, ekologicznego stylu życia, wierzymy, że edukacja przyrodnicza i ekologiczna powinna towarzyszyć dzieciom już od pierwszych chwil ich życia, ponieważ od tego właśnie zależeć będzie obraz naszego świata za lat nauce i kilkadziesiąt...

Kolejnym sukcesem było WYRÓŻNIENIE ZA UPOWSZECZNIANIE ZALECEŃ EUROPEJSKIEGO KODEKSU WALKI Z RAKIEM, ORAZ WZO-

ROWE PROWADZENIE EDUKACJI ZDROWOTNEJ DZIECI.

Nasze przedszkole od dwóch lat promuje i realizuje zalecenia kodeksu, poprzez zajęcia z dziećmi, spotkania ze specjalistami, różnorodne działania podejmowane w trakcie roku szkolnego, ulotki i gazetki informacyjne dla rodziców, co dokumentowane jest comiesięcznymi sprawozdaniami wysyłanymi do kuratorium.

Początkiem roku szkolnego zostaliśmy zaproszeni przez ówczesną

Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Tarnowie Urszulę Blicharz na wojewódzką konferencję podsumowującą działania szkół w ramach realizacji wojewódzkiego projektu „SZKOŁA PROMUJĄCA ZALECENIA EUROPEJSKIEGO KODEKSU WALKI Z RAKIEM”, której celem jest promocja działań, jakie placówki podejmują na rzecz zdrowego stylu życia.

Było to dla nas bardzo duże wyróżnienie i tak zaczęliśmy przygotowania do występu pod-

czas WOJEWÓDZKIEJ KONFERENCJI „MŁODZI MŁODYM”. Przedszkolaki wystąpiły z piosenką „Witaminki” w pięknych owocowo-warzywnych strojach, a po występie z rąk Dyrektora Delegatury z Tarnowie - Artura Puciłowskiego, Anny Czech - Posłanki na Sejm RP, Dyrektora Szpitala Wojewódzkiego im. Św. Łukasza w Tarnowie, Biskupa Tarnowskiego Andrzeja Jeża, oraz Urszuli Blicharz - otrzymaliśmy PODZIĘKOWANIE ZA ZAANGAŻOWANIE I DUŻY WKŁAD PRACY W PROMOCJĘ ZDROWIA POPRZECZ WDRAŻANIE ZALECEŃ EUROPEJSKIEGO KODEKSU WALKI Z RAKIEM.

Występ małych artystów można obejrzeć na stronie telewizji NIEZALEŻNEGO SERWISU INFORMACYJNEGO KADR, natomiast szersza relacja fotograficzna dostępna jest również na stronie KADR, oraz Szpitala Wojewódzkiego w Tarnowie. Warto dodać, iż naszą prezentację, dostarczoną do Kuratorium już niebawem będzie można obejrzeć na stronie kuratorskiej, a zdjęcia i działania z realizacji założeń w naszym przedszkolu zaprezentowane zostaną podczas ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY.

Serdecznie dziękujemy rodzicom za pomoc w trakcie realizacji tak wielu działań.

**Katarzyna Pałucka,
Edyta Olszewska-Kwiek**

Aktywne przedszkolaki

W czerwcu przedszkolaki z Przedszkola publicznego nr 1 w Zakliczynie wraz z oddziałem w Lusławicach uczestniczyły w II Siemiechowskim Przeglądzie Tanecznym, którego organizatorem było Przedszkole Publiczne w Siemiechowie wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Gromniku.

Przegląd adresowany był do dzieci w wieku 3-6 lat uczęszczających do przedszkoli i oddziałów zerowych. Celem przeglądu było rozbudzanie i rozwijanie wrażliwości muzycznej u dzieci w wieku przedszkolnym oraz integracja dzieci z różnych przedszkoli. Wszyscy uczestnicy uhonorowani zostali pięknymi medalami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi. Dzieci zostały zaproszone na słodki poczęstunek, a impreza przebiegała w atmosferze wspólnie zabaw z udziałem widzów i uczestników.

Kolejnym ważnym wydarzeniem była III Olimpiada Sportowa Przedszkolaków zorganizowana na obiekcie sportowym Orlika, która

na stałe zapisała się w kalendarzu, kontynuując szczytną ideę przekazywania „ognia olimpijskiego”. Nad tym wyjątkowym dla dzieci wydarzeniem honorowy patronat objął Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, a witając tego dnia dzieci złożył im życzenia z okazji Dnia Dziecka i przekazał dla wszystkich słodki upominek. Tego roku przebiegała ona pod hasłem „Eko-olimpiada Przedszkolaków”, łącząc kategorie sportowe z wiedzą ekologiczną, a celem jej było propagowanie wśród dzieci aktywności ruchowej, dbałość o harmonijny rozwój, promocja aktywnej formy spędzania wolnego czasu, a także kształtowanie prawidłowych postaw proekologicznych i integracja dzieci z gminy Zakliczyn.

W szranki stanęły ekipy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Paleśnicy, Niepublicznej Szkoły Podstawowej i Przedszkola we Wróblowicach, Publicznego Przedszkola we Wróblowicach, Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Filipowicach, Oddziału Przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Fańszowej oraz - jako organizator - Przedszkola Publicznego nr 1

w Zakliczynie wraz z oddziałem w Lusławicach.

Drużyny wykazały się wyjątkową sprawnością, zręcznością i zaangażowaniem, a także imponującą wiedzą ekologiczną. Dalsza część olimpiady odbyła się w hali sportowej, a brak przychylnej aury zrekompensował, prowadząc zabawy taneczne, pan Tadeusz Malik. Dzieci ze wszystkich placówek zaprezentowały swoje zaskakujące i wyjątkowo nowatorskie stroje ekologiczne wykonane z materiałów

przeznaczonych do recyklingu, był to prawdziwie mediolański pokaz mody. Wszystkie dzieci zaproszone zostały na zdrową przekąskę, a dzieci w drużynach, będących reprezentantami, odznaczono medalami i pucharami.

Witając już lato dzień zbliżający się wakacje, dzieci wybrały się do magicznego zakątka, ukrytej wśród lasów na szczycie pnącej się i wijącej ku górze, jakby ku niebu drogi, „jamneńskiej” oazy ciszy - „Chatki Włóczykija”, gdzie mogły

swobodnie bawić się na placu zabaw pełnym wyrzeźbionych w pniach drzew samolotów, bajkowych stworów, mogły przemierzać rozpostarte między drzewami „linowe ścieżki”. Obserwowały i chłonęły piękno przyrody, odnajdując i odkrywając jej zdumiewające oblicza i okazy. Z wyjątkowym apetytem zjadły obiad i pyszności z przygotowanego dla nich grilla, a na pożegnanie wszyscy dostali obłok waty cukrowej.

Tekst i fot. Monika Dudzik





Leszek A. Nowak

Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

CZĘŚĆ 13

Mimo że do gimnazjum na rok szkolny 1945/1946 zapisało się 150 uczniów, nie rokowało to przetrwania. Sytuacja ekonomiczna szkoły znacznie się pogorszyła. Członkowie grona nauczycielskiego kolejno opuszczali Zakliczyn. Stanisław też zaczął zastanawiać się nad przyszłością. Pewien był, że zakładu nie utrzyma. Gmina żadnego wsparcia nie zamierzała udzielać, zresztą w jej ówczesnych władzach nie było ludzi światłych, którzy potrafiliby patrzeć w przyszłość. A miejscowi guloni uważali naukę za zbędny luksus.

Kolejny wstrząs przeżył Stanisław podczas następnej podróży służbowej do Krakowa. Przechodząc koło Barbakanu zauważył ulicznego sprzedawcę książek. Podszedł, chcąc pogrzebać w książkach i ewentualnie kupić jakąś okazjnie. W pewnym momencie spojrzał na twarz, pochylonego dotąd sprzedawcy, i aż krzyknął z wrażenia. - Pan Władysław?! Co pan tu robi? - Pan Stanisław! - wykrzyknął tamten, i rzucili się sobie w ramiona. Nie widzieli się od 1937 r., pan Władysław Halski miał we Lwowie kamieniczkę z ogródkiem, i brata, z którym Stanisław kolegował. Miał też wychowanka Józia, który wówczas uczęszczał do gimnazjum. - Ano, panie Stanisławie, gdy wzięto mnie ze Lwowa na wycieczkę do łagru ważyłem sto osiem kilogramów, gdy szczęśliwie wróciłem nieco ponad czterdzieści, obecnie dochodzę do pięćdziesięciu, zaległości nadrabiam.

- A Ludek?

- Chwilowo ukrywa się, był majorem Armii Krajowej. Józio zaś po ucieczce Niemców, jako członek Straży Obywatelskiej, ubrał białą-czerwoną opaskę, w konsekwencji poproszono go na „białe niedźwiedzie” na lat dwadzieścia. Ja z małżonką strategicznie wycofaliśmy się do Krakowa, i żeby mieć za co żyć, handluje książkami.

Zaproszony do sublokatorskiego pokoiku państwa Halskich, Stanisław na własne oczy ujrzał całą mizериę wygnańców, nędzę, o jakiej nawet wyobrażenia nie miał. Pana Władysława utrata dotychczasowego statusu materialnego zdawała się nie martwić, przynębiała go jedynie ciężka choroba żony. A przede wszystkim, tęsknił za swoim ukochanym Lwowem. Potoczyła się długa opowieść o ludzkich i nieludzkich losach, o braku poszanowania człowieczeństwa



Grono pedagogiczne prywatnego gimnazjum koedukacyjnego, które mieściło się w klasztorze Reformatów w Zakliczynie nad Dunajcem. Od lewej siedzą: o Alojzy Joniec OFM, Adam Charkiewicz, Tadeusz Przylibski, Natalia Charkiewicz, Stanisław Nowak, Witold Erazm Rybczyński, ks. Wojciech Pierzga, Michał Szeliga

ności i katordze, która odzierała więźniów ze wszelkich wyższych potrzeb zastępując je zwierzęcym i nigdy nie zaspokojonym fizycznym głodem. W tamtych warunkach największym bogactwem i jedynym marzeniem był suchar chleba, bądź garść ziemniaczanych łupin. Po powrocie Stanisław chodził z kąta w kąt, za nic nie mógł znaleźć sobie miejsca. Długo rozważał, i prawdę mówiąc, dalej nie widział swojej przyszłości w tym zakątku małopolskiej prowincji. Dostyc już miał użerania się z ograniczonymi miejscowymi urzędasami i panującą tu specyficzną atmosferą kołtuństwa i cwaniactwa, podszytego pogardą dla wszelkiego autoramentu inteligencji. Choć żał mu było bajkowej scenarii okolicy, to podjął postanowienie, że czas już wyjść z tej stojącej wody, gdyż gotów w niej utknąć na zawsze.

Decyzję o opuszczeniu Kończysk przyspieszyły dodatkowo dwa ostatnie tragiczne wydarzenia, jakie miały miejsce w okolicy. Zaczął myśleć o Dolnym Śląsku, tam człowiek mniej się będzie rzucał w oczy, rozplynie się w tłumie przybyszów z różnych stron Polski i Kresów zaanektowanych przez Sowietów. Na Dolnym Śląsku – Ziemi Obiecanej – można będzie życie budować od nowa. Początkowo obawiał się zwierzyć ze swoich przemyśleń Julii, a gdy się na to zdecydował, zaskoczyła go swoim zrozumieniem sytuacji i spokojną zgodą na wyjazd. - Ano Staszku, jeżeli tak postanowiłeś, to ja Kaja pojedę z tobą Kaju. Wprawdzie będę bardzo tęskniła za mamą i Kończyskami, ale przecież już raz na to się zdecydowałam, jadąc z tobą do Przemysła. Myślę, że będzie dobrze. Wkrótce też poinformowali rodzinę, i sprawę wyjazdu przy-

pieczętowano. Pozostało jeszcze poczekać do zakończenia roku szkolnego. Niedługo potem wysłał podanie z prośbą o zatrudnienie do Kuratorium we Wrocławiu. Po jakimś czasie otrzymał odpowiedź: „Praca jest, czeka dyrektura gimnazjum w Dzierżoniowie, prosimy o rychły przyjazd celem załatwienia formalności w Kuratorium”. Pojedzie na wiosnę, klamka zapadła. Oliwy do ognia dołało jeszcze jedno bardzo nieprzyjemne wydarzenie. Któregoś niedzieli, po mszy u Ojców Reformatów, podszedł do Stanisława członek bractwa św. Franciszka, znajomy mu z widzenia, zresztą także Nowak. Miał on syna w gimnazjum, który, niestety, uczył się słabo i z reguły zbierał dwóje. Ojciec chciał skierować go do redemptorystów, lasił się więc do Stanisława i innych nauczycieli, ale gdy zobaczył, że to nie pomaga, tym razem spróbował z innej beczki.



Leszek Antoni Nowak – autor na podwórku majątku Budzynów w Kończyskach. Ok. 1945 r. Fot. Tadeusz Złonkiewicz

- Panie dyrektorze, albo syn dostanie oceny pozytywne, albo pójdę do UB, a wiem co powiedzieć. Stanisław minął go z pogardą bez słowa. Chłopak oczywiście promocji nie dostał, ale niesmak po tym spotkaniu pozostał. Nieraz jeszcze Stanisław zastanawiał się nad perfidią tego człowieka. Z pobożnie złożonymi rękami przesadywał on całymi dniami w kościele, stale przystępował do komunii, i potrafił to pogodzić z ordynarnym szantażem. Jakże przewrotna i zadziwiająca jest ludzka natura. Mimo wszystko Stanisław szacunku do swego rodzaju nie stracił. Nie można bowiem wszystkich mierzyć jedną miarą, a błędzących należy nawracać. Tymczasem przyszła jesień i zostało tylko oczekiwanie na śląski rekonesans. Czas mu wypełniały zajęcia domowe i rodzina. Powoli żegnał się z Doliną Srebrnych Mgieł i bystrym Dunajcem. Jeszcze z gromadką swoich uczniów był na pogrzebie Wincentego Witosa, który udał się w swą ostatnią podróż 31 października 1945 r. Trumnę premiera nieśli na swych barkach chłopcy. Wspaniałość ceremonii skrywała gęsta mżawka. Były mowy i pożegnania, w końcu ziemia głucho załomotała o pokrywę trumny. Wichry i burze powaliły tego, zda się, nieugiętego kolosa. Przyszłość Polski widział on w agraryzmie, w dużych, niepodzielnych chłopskich gospodarstwach. Łudził się możliwością dojścia do celu na drodze naturalnego rozwoju i walki parlamentarnej. Niestety, nie docenił rozwarstwienia wsi, nie potrafił zjednoczyć całego ruchu ludowego i związać go z walką klasową robotników. Zbyt też dużo kręciło się koło niego różnego autoramentu karierowiczów, kandydatów na przyszłych starostów i posłów. „Historia będzie nas sądzić!” – wołał z balkonu Sokoła w Tarnowie, podczas wiecu protestacyjnego przeciwko Pokojowi Brzeskiemu. „Nie stać nas na osłabienie spójni młodego państwa wewnętrznymi zamieszkami”. Dostrzegając rozdarcie wewnętrzne, ratunek widział w silnej władzy człowieka, którego czystość charakteru i szczerzy patriotyzm podziwiał. Zdawał się nie dostrzegać kamaryli otaczającej Marszałka i obrywającej kupony z tytułu zasług. Skończył się człowiek i jego epoka, ale została świadomość, przed którą uląkł się w Nowosielskach nieprzewidujący Rydz, i uciekł między swoich, zamiast się na tej sile oprzeć.

CDN

Dziś, gdy mamy łatwy dostęp do miejscowej świątyni, mało kto uświadamia sobie fakt, jak inaczej wyglądała sytuacja w początkowym okresie polskiego średniowiecza, to znaczy w wiekach od X do XII.

Jedynymi ośrodkami kultu były wówczas kaplice wznoszone w grodach książęcych, dostępne w dni świąteczne dla mieszkańców grodu i podgrodzia. Z czasem dopiero pojawiają się świątynie budowane w terenie, przeważnie w dobrach benedyktyńskiego opactwa z Tyńca – na przykład Opatkowice (dzisiejszy Zakliczyn). Nic więc dziwnego, że dla mieszkańców terenów bardziej odległych udział w liturgii ograniczał się do świąt Wielkiej Nocy, gdyż droga i powrót były wprawą co najmniej dwudniową.

Sytuacja poprawia się w końcu XIII stulecia: wzrasta liczba świątyń parafialnych oraz zakonnych, budowanych dla przybyłych do Polski dominikanów i franciszkanów. Pewną rolę odgrywają też kaplice zamkowe, obiekty co prawda prywatne, lecz dostępne dla wszystkich mieszkańców zamku, a w święta i mieszkańców podzamcza. Taką właśnie rolę na naszym terenie pełniła kaplica zamkowa w Melsztynie zbudowana z zamkiem przez Spicimira Leliwitę w pierwszej połowie XIV wieku. Najstarszy z jego synów Jaśko, kolejny właściciel zamku i przyległych dóbr, ufundował na położonym nieopodal wzgórzu drewniany kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, przeznaczony dla nowo powstałej z jego inicjatywy parafii, erygowanej w 1364 roku.

Spróbujmy zrekonstruować jego wygląd oraz wyposażenie wnętrza na podstawie inwentarza z 1618 roku oraz dwóch wizytacji z lat 1730 i 1731.

Zbudowany był z drzewa jodłowego, otoczony drewnianym parkanem z bramką zwieńczoną wieżyczką od strony zamku. Obok stała dzwonnica mieszcząca dwa dzwony oraz sygnaturkę. Wewnątrz posadzka z kamiennych płyt i kwadratowych cegieł. Na tęczy Grupa Ukrzyżowania. Na chórze pozytyw o siedmiu głosach. Kościół miał pięć okien, ściany i sufit pokryte polichromią. Były tu trzy ołtarze: główny fundacji Leliwitów i dwa boczne sprawione przez Jordanów. Wyposażenie świątyni prawie w całości zaginęło, a więc przy rekonstrukcji opierając się na opisach, posłużymy się zabytkami z tego samego okresu i takiejże tematyce.

W ołtarzu głównym znajdował się obraz Chrystusa na Krzyżu, pochodzący z przełomu XIV i XV wieku. Malowany temperą na desce, na podkładzie kredowym, był najprawdopodobniej dziełem któregoś z warsztatów krakowskich. Zgodnie z modą epoki, był to, jak wolno przypuszczać, tryptyk, mieszczący być może na skrzydłach sceny z Męki Pańskiej. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi dopiero z 1664 roku, zaś w 1730 został określony jako słynący łaskami. Postać Ukrzyżowanego zdobiły wtedy złote

Ewa Jednorowska

MELSZTYN – DOMOSŁAWICE; CIĄGŁOŚĆ PARAFII I ŻYCIA RELIGIJNEGO



W tym urokliwym miejscu istniał melsztyński kościół parafialny

promienie wokół głowy, srebrna korona oraz perizonium, a także 9 srebrnych wotów przytwierdzonych bezpośrednio do deski.

Dwa boczne ołtarze polichromowane i częściowo złoczone pochodziły z XVI wieku. Jeden z nich powstał około 1520 roku poświęcony św. Mikołajowi, patronowi Mikołaja Jordana, nowego właściciela zamku sprzedanego mu przez ostatniego z Leliwitów Melsztyńskich – mieścił więc zapewne wizerunek tegoż świętego. W drugim ołtarzu powstałym pół wieku później, bo około 1588 roku znajdował się obraz Matki Bożej Częstochowskiej, być może fundacji Zofii Jordanówny. Głowy Madonny i Dzieciątka zdobiły korony, zaś do deski, podobnie jak w ołtarzu głównym, przytwierdzono liczne wota: korale, paciorki, szkaplerze, wstążki. Kamienna, gotycka chrzcielnica fundacji Leliwitów dopełniała wystroju wnętrza.

Kościół parafialny w Melsztynie był w pewien sposób połą-

czony z kaplicą zamkową poprzez osobę duchownego (w XVIII wieku zamek nie posiadał kapelana) oraz niektóre, szczególnie cenne paramenty liturgiczne – jak monstrancja srebrna, pozłacana, w której zresztą kościół był doskonale wyposażony, jak o tym mówi wspomniany inwentarz z 1618 roku.

Stary XIV-wieczny budynek kościoła w końcu XVII wieku wymagał generalnego remontu, którym Tarłowie, jak się wydaje, nie byli specjalnie zainteresowani lub nie mieli potrzebnych na ten cel funduszy. Jako fundatorzy i kolatorzy kościoła i klasztoru franciszkańskiego w Zakliczynie, a także kolatorzy świątyni parafialnej pw. św. Idziego opata,łożyli spore sumy na podniesienie obu budowli ze zniszczeń dokonanych tu przez Szwedów w 1656 roku. Pojawił się też pomysł budowy nowego, murowanego kościoła w niedalekich Domoślavicach. Wieś ta weszła w skład klucza melsztyńskiego już w okresie średniowiecza,

za Leliwitów. Budowę tutaj kaplicy, a w końcu XVIII wieku kościoła poprzedziły wypadki mające miejsce na początku XVII stulecia.

W maju 1606 roku odbył się ślub córki wojewody sandomierskiego Maryny Mniszkówny z Dymitrem Samozwańcem, który przy pomocy części panów małopolskich i cichym poparciu króla Zygmunta III Wazy objął tron carski w Rosji. W jej orszaku ślubnym, zdążającym do Moskwy, znaleźli się Zygmunt Tarło – wuj Maryny i jego żona Barbara.

Bojarzy niezadowoleni z rządów Dymitra, który faworyzował Polaków, zorganizowali przeciwko niemu spisek, podburzając pospólstwo do ataku na odpoczywających po weselu Polaków. 27 maja 1606 roku wybuchło powstanie, w wyniku którego zginął Dymitr i większość przybyłej do Moskwy polskiej szlachty. Oboje Tarłowie ciężko ranni, zdołali jednak uciec z życiem i powrócili szczęśliwie na Melsztyn. Być może pomógł im w ucieczce i wraz z nimi uciekł do Polski ktoś z rosyjskich zwoleńników Dymitra, bojący się zemsty nowych władców Kremla. Tarłowie udzielili mu schronienia w drewnianym dworze w Domoślavicach. W jego tobołku przybyła ikona Matki Bożej Tychwińskiej (praktyka zabierania w podróż ikon była wówczas przez prawosławnych powszechnie praktykowana). Jest to, przynajmniej, tylko hipoteza, jednak pewne fakty świadczą na jej korzyść.

Najpierw parę słów o samej ikonie. Według tradycji ikona Matki Bożej Tychwińskiej jest dziełem ewangelisty św. Łukasza. Przekazał on ją wraz z Ewangelią i Dziejami

Apostolskimi swemu uczniowi Teofilowi z Antiochii. Po jego śmierci ikonę przeniesiono do Jerozolimy, a w V wieku do Konstantynopola. Już wówczas cieszyła się sławą cudownego wizerunku. W 1383 roku opuściła Konstantynopol i w niewytłumaczalny sposób znalazła się w Ziemi Nowogrodzkiej, niedaleko miasta Tychwin. Powstała tam najpierw drewniana cerkiew, zastąpiona w XVI wieku przez kamienną, a obok niej powstał męski monastyr Tychwiński. Ikona po wielu przeprowadzkach w czasie rewolucji i ostatniej wojny, od 2004 roku wróciła na swoje miejsce i przebywa tam dotąd. Matka Boża Tychwińska cieszyła się ogromnym kultem w Rosji już w pierwszej połowie XV wieku – kopię ikony umieszczono w Ikonostasie Soboru Zwiastowania na Kremlu. Jej wizerunki były przedmiotem czci w wielu domach. Tychwińska ikona Matki Bożej należy do typu ikonograficznego Hodegetria (Przewodniczka). Maryja trzyma Dzieciątka Jezus na lewej dłoni, wskazując na Nie gestem prawej. Jej poważny wzrok nie jest skierowany w stronę Syna – choć skłania ku Niemu lekko głowę – lecz przed siebie. Podobny wyraz ma twarz Dzieciątka.

Nie znamy początków kultu ikony Matki Bożej w Domoślavicach. Jedno jest pewne. Ktoś, kto Ją tu przywiózł, przekazał dwie cenne wiadomości:

1) jest Ona szczególną Opiekunką dzieci. Do dziś w Rosji wierni modlą się przed Jej wizerunkami, prosząc o uzdrowienie chorych dzieci. W Domoślavicach takie błogosławieństwo dzieci jest podczas odpustu 2 lipca nadal kulturowane.

2) Jej uroczystość obchodzona jest 26 czerwca według kalendarza juliańskiego – używanego w Rosji – według kalendarza gregoriańskiego, obowiązującego w Polsce, jest to 9 lipca. Najbliższe święto Maryjne – Nawiedzenie Najświętszej Marii Panny – przypada 2 lipca, i takie wezwanie nadano powstałej później kaplicy i do dziś jest tam odpust. Trudno o tak szczegółowe wiadomości posądzając Tarłów lub ich domowników. W podobny sposób, choć nieco później, przywieziono do Szamotuł ikonę Matki Bożej Kazańskiej, czczoną tam do dziś.

Wystawienie ikon w kościołach i publicznych kaplicach utrudniały uchwały Synodu Krakowskiego z 1621 roku, na którym rozszerzając uchwały Soboru Trydenckiego na sprawy sztuki, wydano szereg przepisów dotyczących dzieł religijnych. Nakazywały one między innymi usuwanie dzieł, które pochodziły z warsztatów malarzy innowierców, a więc protestantów i prawosławnych schizmatyków. W przypadku naszego obrazu poradzono sobie z tym w zdumiewający sposób. Według powstałej wówczas legendy, obraz ukazał się zarządcy Bartłomiejowi w lesie domosławickim w krzaku dzikiej róży, rosnącym obok wiekowego dębu. Gdy oślepiiony blaskiem człowiek padł na ziemię, obraz przemówił, poleca-



Wizja kościoła w Melsztynie według Stanisława Kusiaka



jąc w tym miejscu budowę kaplicy i obiecując łaski modlący się tutaj. Wyraziwszy swą wolę, wizerunek znikł. Bartłomiej poinformował o całym zdarzeniu właścicieli Melsztyna - Zygmunta i Barbarę Tarłów oraz ich córkę, księżną Teofilę Ostrogską. Z ich polecenia we wskazanym przez Madonnę miejscu powstała drewniana kaplica, zaś wizerunek do niej namalował wedle opisu zarządcy, malarz wielkopolski Mikołaj, przebywający chwilowo w Krakowie, twórca obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Borku Wielkopolskim. Tyle legenda. Jest ona bardzo cennym źródłem, bowiem pozwala ustalić czas powstania kaplicy w Domosławicach oraz informuje o zabiegach, jakie poczyniono wokół ikony, aby zatrzeć jej prawosławne pochodzenie.

Zygmunt Tarło, kasztelan sądecki, zmarł w roku 1628, jego żona Barbara w 1626-30. Teofila, zwana tu księżną wyszła za mąż w 1612 roku, a owdowiała w 1620. Na Melsztynie przebywała więc najprawdopodobniej po śmierci męża. Uwzględniając te daty, możemy przyjąć, że kaplica powstała pomiędzy rokiem 1621 a 1630, czyli tuż po wspomnianym Synodzie. W 1634 roku Teofila mieszkająca wtedy w Dębnie ufundowała przy niej przytułek dla biednych (tzw. szpital), zaś po jej śmierci w 1635 roku jej brat Zygmunt Aleksander, który przejął Domosławice, ufundował przy niej stałą kapelanię. Pierwszym kapłanem został ks. Idzi Waltkiewicz.

Zajmijmy się z kolei samym wizerunkiem Madonny. Legenda wskazuje konkretnego twórcę obrazu, a także wymienia jego wcześniejsze dzieło – obraz Madonny Matki Bożej Pocieszenia z Borka Wielkopolskiego. Obraz taki rzeczywiście istnieje. Jest dziełem nieznanego artysty, namalowany na cyprysowej desce, na której najczęściej tworzone ikony. Pochodzi on z XVI wieku, a w XVII wieku odnowiono go. Twórca należał do kręgu malarzy cechowych szkoły wielkopolskiej. Być może ten sam artysta, zwany mistrzem Mikołajem, przemalował Ikonę Domosławicką. Mocno przyciemnił tło oraz twarze Postaci na wzór obrazu częstochowskiego, jak zalecały postanowienia wspomnianego Synodu, skrócił u dołu płaszcz Madonny (maforion), domalowując pień i dwie cegły (symbol zamku). Ukrył też charakterystyczną dla ikony tychwińskiej widoczną podeszwę sandała na prawej nóżce Dzieciątka. Powstały obraz zyskał w ten sposób nową legitymację. Umieszczony w głównym ołtarzu kaplicy Wizerunek cieszył się stale rosnącym kultem, jak świadczą o tym akta kolejnych wizytacji. W 1730 roku wizytator zanotował, że obraz okrywa suknią wykonaną z materii, zapewne bogato haftowana, zaś skronie Jezusa i Maryi zdobią srebrne korony. Obok umieszczone są liczne wota. W 1748 roku Wizerunek nazwany jest „łaskawy”, a w 1773 „cudowny”. Srebrna suknia, w którą był przybrany, została skradziona w końcu lat siedemdziesiątych XVIII wieku. Zastąpiono

ją mosiężną, która w 1835 roku, z inicjatywy ks. proboszcza Jana Pawlika, została posrebrzona i częściowo pozłocena. W 1899 roku po raz kolejny dokonano odnowienia sukienki i koron, a także renowacji samego malowidła. Dla rozpowszechnienia czci Matki Bożej, ówczesny proboszcz ksiądz Kazimierz Kozak wydał szereg litografii. W 1973 roku zdjęto suknię i umieszczono ją w gablocie obok ołtarza. Pierwotny wygląd ikona uzyskuje na początku obecnego wieku i taką ją widzimy dzisiaj.

Prócz głównego ołtarza w kaplicy znajdowały się jeszcze dwa. Po prawej stronie ołtarz z obrazem św. Józefa, zaś po lewej mały, średniowieczny tryptyk Misericordia Domini, przeniesiony tu z kaplicy z zamku melsztyńskiego w połowie XVII wieku, kiedy to odnowiono kaplicę i sprawiono nowy, barokowy ołtarz znajdujący się obecnie w kościele parafialnym w Zakliczynie. Fundatorem i pierwszym właścicielem tryptyku był Jan Leliwita Melsztyński, zmarły w opinii świętości ok. 1480 roku, syn Spytki Leliwity, przywódcy konfederacji, poległego w Bitwie pod Grotnikami w 1439 roku. Jan, w młodości dworzanin króla Kazimierza Jagiellończyka, wziął udział w wojnie trzynastoletniej i w 1454 roku w Bitwie pod Chojnicami dostał się do niewoli krzyżackiej. Rycerz ten odznaczał się głębokim nabożeństwem do Męki Pańskiej, co pogłębiło słuchanie w młodości kazań świętego Jana Kapistrana, twórcy nowej gałęzi franciszkańskiej – Bernardynów, który w połowie XV wieku przebywał w Krakowie i tu założył pierwszy klasztor bernardynski na Stradomiu, do którego później wstąpił Wiktoryn Leliwita, przenosząc się po paru latach do podobnego klasztoru w Tarnowie. W części środkowej omawianego tryptyku znajdował się wizerunek bolesnego Chrystusa, stojącego w otwartym sarkofagu. Wychudzona, pokryta ranami postać Zbawiciela jest przedmiotem adoracji klęczącego rycerza, obok którego herb Leliwa, a nad głową wstęga z napisem „O Fili Dei, Miserere mei”. Złożone dłonie i przymknięte oczy adoratora świadczą o jego głębokim przeżyciu mistycznym. Na awersach skrzydeł bocznych znajdują się postacie dwóch świętych Janów: Chrzciciela; będącego patronem fundatora obrazu, i Ewangelisty – patrona kaplicy zamkowej na Melsztynie. Na rewersach natomiast święta Katarzyna Aleksandryjska – czczona jako główna z „czternastu świętych wspomocicieli”, i Barbara – chroniąca od nagłej śmierci i wzywana w średniowieczu przez rycerzy, załogi zamków oraz więźniów. Ich obecność potwierdza fakt powstania dzieła, jako wotum po uwolnieniu z niewoli krzyżackiej. Nie są to natomiast, jak mylnie przypuszczano, patronki matki i żony Leliwity. Jan był nieznaną, jego matką była Beartycza z Szamotuł, zaś babką Elżbieta Łaczki – Węgierka. Tryptyk ten do połowy XVII wieku ozdobił kaplicę

zamkową. Przeniesiony do kaplicy, a następnie kościoła parafialnego w Domosławicach, cieszył się tu dużym kultem. Z powodu złego stanu zachowania, został oddany przez proboszcza ks. Macieja Smoleńskiego (1876-99) do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, gdzie jego część środkowa zaginęła w czasie II wojny światowej. Pozostały skrzydła boczne. Kościół domosławicki posiada jego kopię, ze zmienioną postacią fundatora, używaną obecnie jako feretron.

Wróćmy do kościoła parafialnego na wzgórzu melsztyńskim. Pożar zamku, który miał miejsce 22 kwietnia 1770 roku i opuszczenie go przez dotychczasowych właścicieli, którzy przenieśli się do Dębna, miał dla niego fatalne skutki. Ponadto rosnąca stale sława kaplicy w Domosławicach sprawiła, że już przed rokiem 1730 pojawił się projekt budowy tutaj nowego kościoła parafialnego.

Ostatecznie nowa świątynia powstała w głównej mierze z fundacji hrabiego Antoniego Lanckorońskiego, który zezwolił na częściową rozbiórkę murów zniszczonego zamku melsztyńskiego i użycie kamienia i cegły jako materiału budowlanego. Kościół został poświęcony 2 czerwca 1796 roku, a konsekrowany przez ks. biskupa Zieglera 29 czerwca 1824 roku pod wezwaniem Nawiedzenia Matki Bożej. W nowej świątyni znalazła się część wyposażenia dawnego kościoła melsztyńskiego. Niestety, nie dotrwał do naszych czasów obraz Chrystusa Ukrzyżowanego – był on umieszczony w lewym, bocznym ołtarzu. W końcu XIX wieku był tak zniszczony, że wspomniany już ks. Maciej Smoleński postanowił przesłać go do Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, być może celem konserwacji. Podczas wyjmowania go z ołtarza, obraz rozpadł się. Deski podobrazia zostały zawieszono za ołtarzem głównym, jako symbol połączenia dwóch sanktuariów: Pana Jezusa Ukrzyżowanego na Melsztynie i Matki Bożej Domosławickiej. Ocalała natomiast gotycka chrzcielnica fundacji Leliwitów oraz niektóre paramenty liturgiczne.

Domosławice to niezwykle miejsce. Choć nie ma go na mapie wielkich sanktuariów, to od wieków płynie stąd strumień łaski, jak o tym świadczą liczne podziękowania i wota dla Królowej Doliny Dunajca, która tu obrała sobie miejsce.

Zakończmy zatem modlitwą odmawianą przez pielgrzymów:

Najmiłościsza Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa, które obraz łaskami słynący w Domosławicach czcimy, błagamy Cię pokornie, abyś nas łaskawie opieką otaczała, darzyła zdrowiem i raczyła wyjednać potrzebne łaski za życia i przy śmierci u Syna Swego, tak jak dotąd swoim czcicielom wypraszałaś. Amen.

Ewa Jednorowska

historyk, członek stowarzyszenia „Klucz” przy Zakliczyńskim Centrum Kultury

FOT. ARCH. STANISŁAW KUSIAK

Piękne zakliczyńskie tereny opisywano w XIX-wiecznej prasie tarnowskiej.

Chwalono i podziwiano okolice Dunajca, ale ganiono ówczesnych decydentów za brak odpowiednich, bardziej profesjonalnych warunków do kąpiel letnich, odpoczynku, nie dające się pokonać po nawet niewielkich opadach deszczu uliczki miasteczka. Słowem – brak właściwej infrastruktury i zarządzania nią. Obrywało się już w XIX w. zakliczyńskiemu magistratowi, który, jak można domniemywać z poniższego tekstu, nie był zbyt kreatywny. Zapewne na przeszkodzie, jak zwykle, stawały sprawy finansowe.

Głównym walorem Zakliczyna i okolicy były i są nadal jego warunki do turystyki i rekreacji. Sprzyjają temu uroki przyrody i niepowtarzalne położenie. Nie przemysł, zgiełk i pośpiech, ale możliwości wypoczynku i regeneracji ciała i ducha. To bardzo duży potencjał tychże terenów.

Obraz Zakliczyna końcem XIX w.

„Doczekaliśmy się dni pogodnych, sprzyjających kąpeli; prawdziwa to rozkosz wykąpać się w czystej, a zdrowej wodzie naszego Dunajca; aż mile, się robi wyszedł-

na tem zyskało, bo goście w Zakliczynie licznie by byli widziani, tem bardziej, że na spacerowych miejscach Zakliczynowi nie zbywa. Niestety trudno do tego doprowadzić, to też i rzadko kto przyjeżdża do Zakliczyna do kąpeli, a jeżeli ktoś kiedy spróbuje to się więcej nigdy nie pokaże.

Przypatrzmy się teraz miastu naszemu podczas pory deszczowej, wygląda ono jak jezioro, w którym błota po uszy. Niech się najmniej deszcz pokaże to po kolana upadasz w błoto, a chlapanina taka, że trudno gdzieś wyjść. Temu także można by zapobiec, gdyby ulice od czasu do czasu były czyszczone, co naturalnie w Zakliczynie nie jest praktykowane.

Wszystko pominąwszy jedynie zdoła Zakliczyn kościół farny. Zaniedbany przez ostatniego ś. p. proboszcza, teraz przecież na nowo powstał. Aż przyjemnie wejść doń przypatrzeć się jego wnętrzu i nabożeństwu i przysłuchać się śpiewowi. Zaiste pokrzepiony na duchu wynijdiesz ze świątyni Boga. Niemniej mury kościoła, dawniej obszarpane zburzone, a w ich miejscu staną piękne żelazne balaski z podmurowaniem. Za niezamordowaną pracę około świątyni Zakliczyńskiej i urzędnika nabożeństwa ku chwale Boskiej składa miasto



szy z kąpeli. Atoli kąpiel u nas jest, jak śmiało rzec można, utrudnioną. Przede wszystkim należałoby jakąś ławę przynajmniej na czas kąpeli, zrobić na starym korycie Dunajca, bo rzeczywiście nie ma którędy przechodzić, co wiele sprawia trudności amatorom kąpeli. Szczególniej zaś po kąpeli ogląda się każdy, czy nie ma schodków, aby z czystymi nogami wyjść z kąpeli, czy nie ma ławki, aby można sobie usiąść, czy nie in. budki podczas kąpeli by się można swobodnie tamże rozebrać i kąpać; niestety niczego w naszym Zakliczynie nie znajdziesz. Magistrat zakliczyński o nic się nie troszczy i to nie tylko w tym względzie, ale w ogóle we wszystkich sprawach, dotyczących urzędów w mieście. Gdyby to te wyż. wymienione środki istniały, naówczas miasto zawsze wiele by

podziękowanie naszemu zacnemu proboszczowi, wielbnemu ks. Kan. Rozwadowskiemu.

Pociecha dla nas Zakliczynianów: oto most na Dunajcu stanie w 3 latach, a wówczas nie będziemy potrzebowali wyczekiwać po kilka godzin u przewozu nim się dowoła, aby przewieziono. Budowa jego rozpocznie się w jesieni.

Urodzaje w naszej okolicy, dzięki Najwyższemu pełne są nadziei, byle Bóg raczył pozwolić, zebrać piękne i obfite plony.

Zakliczyn leży w nadzwyczaj uroczej okolicy; naokoło opasany lasami, a z jednej strony płynie srebrzysty Dunajec i z daleka widać wysokie mury Melsztyna, które się malowniczo odbijają w nurtach Dunajca. Niemniej przyozdabia miasto klasztor OO. Reformatorów cokolwiek za miastem położony.

Paweł Glugla

Zakliczyn nad Dunajcem w tarnowskiej XIX-wiecznej prasie



Gdy jeszcze most na Dunajcu stanie, a drogę powiatową na Ruchową ukończą, to i miasto wiele się przyozdobi. Posiedzenia dotyczące się wyboru burmistrza w Zakliczynie, jeszcze się nie odbyły, czy będą, czy też dawny burmistrz zostanie nie wiadomo.

Mogłoby się też miasto postarać o to, aby poczta z Gromnika do Zakliczyna dwa razy przychodziła, co by było dla mieszkańców nadzwyczaj wielką wygodą. Dawniej z Wojnicza dwa razy przychodziła, chociaż wielką przeszkodą nieraz był Dunajec, a teraz nie może, choć nie ma najmniejszej przeszkody.

Zakliczyn nad Dunajcem dnia, 13. lipca b. r. [1882] ”1.

Kościół zakliczyńskiej ziemi

Dopełnieniem pięknych widoków tychże ziem są kościoły zakliczyńskich terenów. Zachwycali się nimi już nasi przodkowie. I dzisiaj spojrzmy na nie przez pryzmat XIX-wiecznej relacji, która pojawiła się w tarnowskiej gazecie „Pogoń” w 1892 r.

„Najpiękniejszy widok na dolinę Zakliczyńską, na Dunajec i liczne wioski a podnóża okolicznych gór położone, roztacza się z tak zwanych „działów” t. j. grzbietów górskich we wsi Fańcisowoy. Prowadzi tamtędy kilka polnych dróg: jedna z dawnej królewskiej wsi Brzozowoy, druga, stara droga polska, idąca od Ciężkowic przez Zbójnik, las stary (obecnie prawie zupełnie wyrąbany) a słynny pośród ludu podaniami o zbójcach, którzy w dawnych czasach mieli tam przebywać. Z „działów” widać lesistą wioskę Słonę, obfitującą w słone źródła², Bieśnik, w którym odkryto niedawno źródła słono-jodowe, widać całą wstęgę Dunajca od Czchowa po Panieńskich gór w pobliżu Wojnicza.

Ale co przede wszystkim zachwyca oko podróżnego, to widok trzech pięknych kościołów, wznoszących się na dolinie Zakliczyńskiej. Białymi murami i smukłymi wieżycami wybijają się wysoko z pośród zieleni drzew, niskich

domów miasteczka i okolicznych wiosek.

Najstarszy z pomiędzy nich jest klasztor i kościół OO. Reformatorów, fundowany w r. 1622 z drzewa, przez Zygmunta Topór Tarło, kanclerza Sandeckiego, a przez jego syna, także Zygmunta, w 30 lat później wymurowany. W kościele tym, prócz wielu cennych rzeczy, obrazów, rzeźb i ołtarzy, znajdują się piękne szafy w zakrystyi i piękna ambona z szlachetnego drzewa, bardzo misternej roboty, prawdopodobnie z końca XVII wieku. Tak klasztor jak i kościół pozostawał długie lata w zaniedbaniu, dopiero w ciągu ostatnich 5 lat odnowiono go bardzo starannie za sprawą OO. Gwardyanów a mianowicie: śp. Eugeniego Dudzińskiego, Czesława Guńki i Sylwestra Hanuli. Klasztor i kościół pokryto blachą, wewnątrz z gruntu odrestaurowano, oczyszczono, nowy organ sprawiono i o ile zakonne reguły pozwalają, bardzo pięknie odmalowano. Koszta restau-

racy pokryto drogą dobrowolnych składek, zebranych pośród okolicznych włościan i po dworach.

W pobliżu klasztoru OO. Reformatorów, we wiosce Kończyskach, wzniosła dobroczynna ręka nowy przybytek Bożej chwały - Siostry Franciszkańki założyły tam w dworcu, darowanym przez skarb Melsztyński, klasztor i ochronę dla wiejskich dzieci, a choć same ubogie, dzięki energii przełożonej swej P. Jadwigi Jurkiewicz i pomocy hrabianek Ostrowskich, zdołały w przeciągu jednego roku wzniesić mury klasztoru i piętrowy kościółek, w którym już od dwóch lat służba Boża się odprawia. W kościółku nie ma jeszcze wielu koniecznych rzeczy, ale spodziewać się należy, że wkrótce braki te zostaną usunięte, bo lud okoliczny otacza klasztor ten szczególniejszą opieką. PP. Franciszkańki trudnią się wyrabianiem szat liturgicznych, wykonują je pod każdym względem znakomicie a po niskich cenach i z tego

względem zasługują na poparcie WW. Duchowieństwa. Przyjmują także do restauracji stare, poniszczone przybory kościelne z zakresu haftu i innych robót kobiecych i już kilkakrotnie miały sposobność wywiązać się ku zupełnemu zadowoleniu ze swego zadania. Utrzymują się przeważnie z pracy rąk własnych, a ucząc w ochronie robót wiejskie dziewczątka, wywierają wpływ bardzo zbawienny. Mają zamiar otworzyć tutaj zakład wychowawczy dla dziewcząt i Bóg da, że tę myśl piękną do skutku doprowadzą, tem bardziej, że okolica tutejsza odznacza się pod względem zdrowotnym bardzo korzystnymi warunkami.

Parafialny kościół w Zakliczynie zbudowano z kamienia i cegły na początku tego wieku [XIX]. Konsekwował go biskup tarnowski G. Ziegler w r. 1824. W zapiskach parafialnych znajdują się ślady dowodzące, że tu była parafia już w XVI. wieku, (proboszcz Jan Wojnarowski w r. 1529), a metryki sięgają 1681 roku. Dzisiejszy kościół posiada kilka cennych obrazów i posągów z drzewa zdobionych bogato rzeźbione ołtarze, piękny ołtarz marmurowy w kaplicy Różańcowej, pochodzący, jak nie się podanie, z dawnego kościoła w Melsztynie.

Kościół Zakliczyński potrzebował także restauracji, którą też przedsięwzięto w roku 1890 i za staraniem miejscowego proboszcza ks. A. Ochmańskiego szczęśliwie doprowadzono do skutku. Fundusze na restaurację zebrano drogą dobrowolnych składek i cały kościół odmalowano bardzo pięknie. Pracy tej podjęli się krakowscy malarze

Szczurkowski i Mikołajski i za stosunkowo mierną cenę wywiązując się ze swego zadania należycie.

Tak więc, w ostatnich kilku latach przy pomocy ludzi dobrej woli i groszowych składek okolicznej ludności, bez uciekania się do obowiązków z konkurencji płynących, zdołano tutaj odrestaurować dwa kościoły, a wzniesiono trzeci - ku chwale Bożej.

Zakliczyn, dnia 29 lipca 1892 r”³.

Czy i jak Zakliczyn spożytkował wielki atut - piękno terenu i istniejące zabytki - ot, chociażby sakralne? Nie bez kozery od dawna nazywano Paleśnicę „Małą Szwajcarią”. A to nie za sprawą banków, ale niepowtarzalnego terenu i jego specyficznego klimatu. Zapytałem niedawno studenta z Paleśnicy, czy wie o tym, że jego rodzinną miejscowość, czyli Paleśnicę, nazywano „Małą Szwajcarią”? Uczciwie odpowiedział, że nie, gdyż nikt miejscowy o tym nigdy nie wspominał. Ciśnie się na myśl stare porzekadło: „Cudze chwalicie - swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”.

Promocja tychże terenów - zakliczyńskiego regionu, nie tylko na czas Święta Fasoli, ma swoją dużą przyszłość. Wielki atut, to walory zdrowotne i rekreacyjne. Warto o tym pomyśleć.

Paweł Glugla
(pisownia art. oryginalna)

¹ „Orzeł”, R. 1:1882, nr 4, s.3-4.

² Stąd nazwa miejscowości „Słona”.

³ Korespondencje, „Pogoń”, R. 12:1892, nr 31, s. 4-5.



Zakliczyn w międzywojniu (3)



4. edycja Festiwalu Muzyki EMANACJE rozpoczęta!

W niedzielę 3 lipca br. koncertami zespołu filharmoników berlińskich Scharoun Ensemble w Lusławicach i międzynarodowego grona kameralistów/pedagogów Young Arts Masterclass w Gorlicach, rozpoczniemy 4. edycję małopolskiego festiwalu EMANACJE, obejmującego 40 koncertów, realizowanych w Małopolsce (i nie tylko) w każdy weekend lata.

4. Festiwal Muzyki EMANACJE

3 lipca 2016 r. – tego dnia rozpoczęła się czwarta już edycja Festiwalu EMANACJE. Przy współpracy z ponad trzydziestoma partnerami z Małopolski – i nie tylko! – Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego przygotowało dla Państwa 40 wyjątkowych koncertów, zachęcając do muzycznej podróży po Małopolsce szlakiem festiwalowych wydarzeń odbywających się w najciekawszych miejscach na mapie województwa.

W myśl idei „emanowania” i promieniowania z lusławickiego Centrum, tegoroczny festiwal po raz pierwszy przekroczy granice Małopolski – goszcząc na Rynku w Krośnie w kooperacji z Young Arts Festival & Masterclass. Po raz pierwszy odwiedzimy również Królewskie Miasto Biecz, po krótkiej przerwie wrócimy do Dworku Paderewskiego w Kąsnej Dolnej oraz Szczawnicy i Tuchowa, nie zaniebując stałych punktów na emanacyjnej mapie, takich jak Zamek Królewski w Niepołomicach, Zamek w Wiśniczu, Kasztel w Symbarku, Zamek Suski, drewniany Kościółek w Lipnicy Murowanej i wiele innych...

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się także lista zaproszonych artystów, wśród których – już tradycyjnie – nie zabraknie zarówno gwiazd światowego formatu, jak i znakomitych artystów młodego pokolenia. Usłyszymy m.in.: laureatów Grammy – Youth Orchestra of the Americas i gitarzystę Davida Russella, Gautiera Capuçon'a na wiolonczeli, zespół berlińskich filharmoników Scharoun Ensemble, Ensemble OPUS z Korei Południowej ze znakomitą skrzypaczką So-Ock Kim; wysłuchamy recitali fortepianowych (Ratimir Martinovic i Won-Sook Hur) oraz skrzypcowych (Krzysztof Jakowicz, laureatki Konkursu Skrzypcowego im. G. Bacewicz). Równolegle zaprezentują się najlepsi polscy kameraliści młodego pokolenia (Chopin Piano Quintet, Trio im. Wiłkomirskich, Duo Bojanowicz/Koziak, kwartet Diverso, czy Surrealistic Five – który prawykona w Lusławicach nowo powstały Kwintet fortepianowy Hanny Kulenty z jej gościnnym udziałem). Dla fanów muzyki jazzowej przygotowaliśmy koncert Adam Bałdycha z norweskim Helge Lien

Trio oraz prawdziwe, trzydniowe święto – drugą edycję Konkursu Skrzypków Jazzowych im. Zbigniewa Seiferta w mistrzowskiej, międzynarodowej obsadzie.

Zapraszamy do odwiedzenia strony www.emanacje.pl, gdzie znajdą Państwo szczegółowe informacje o wszystkich 40 wydarzeniach, artystach, gospodarzach koncertów, a także dokonają rezerwacji bezpłatnych biletów na każdy z tegorocznych koncertów.

Zapraszamy!

Scharoun Ensemble zainaugurował 4. Festiwal EMANACJE

W niedzielę, 3 lipca (18:00) rozpoczęła się czwarta edycja małopolskiego festiwalu EMANACJE, organizowanego przez Europejskie



Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach. Tegoroczny festiwal zainaugurował w Lusławicach koncert w wykonaniu zespołu kameralnego Filharmonii Berlińskiej – Scharoun Ensemble Berlin! Była to jednocześnie inauguracja kolejnej edycji programu mistrzowskiej edukacji muzycznej – Letnia Akademia Muzyki 2016 – prowadzonej i przygotowanej przez berlińskich muzyków w Lusławicach już po raz trzeci!

W wykonaniu Scharoun Ensemble Berlin w niedzielny wieczór usłyszeliśmy dwa arcydzieła kameralistyki: Kwintet klawirowy A-dur W. A. Mozarta oraz Oktet F-dur F. Schuberta.

Jednocześnie – również o godzinie 18:00 – w Dworze Karwacjanów w Gorlicach zaprezentowali się rodzimi mistrzowie kameralistyki i uznani soliści: Szymon Krzeszowiec, Łukasz Błaszczuk, Bartłomiej Telewiak, w znakomitym towarzystwie gości specjalnych w osobach Piero Massy (altówka) i Roberto Traininiego (wiolonczela). Mamy przyjemność gości tych znakomitych artystów dzięki współpracy z Young Arts Festival w Krośnie, gdzie prowadzą oni mistrzowskie kursy w ramach Young Arts Masterclass.

To jedynie pierwsze dwa koncerty 4. Festiwalu Muzyki EMANACJE, przed nami łącznie 40 muzycznych wydarzeń, realizowanych na terenie całego województwa małopolskiego, w najpiękniejszych i najciekawszych zakątkach regionu. Bezpłatne bilety na wszystkie koncerty są już dostępne w rezerwacji internetowej na stronie www.emanacje.pl.

Zapraszamy!

Wojciech Wąsowicz
www.emanacje.pl

www.penderecki-center.pl
kontakt: krakow@penderecki-center.pl, tel. 12-333-40-01

• **Niedziela, 3 lipca, 18:00, Lusławice**
Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Scharoun Ensemble der Berliner Philharmoniker

• **Niedziela, 3 lipca, 18:00, Gorlice**

Dwór Karwacjanów / Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów
Koncert mistrzowski Young Arts Masterclass 2016

• **Piątek, 8 lipca, 19:00, Nowy Wiśnicz**

Zamek Kmitów i Lubomirskich
Scharoun Ensemble / studenci Letniej Akademii Muzyki

• **Sobota, 9 lipca, 18:30, Biecz**

Kościół pw. Św. Anny
Scharoun Ensemble / studenci Letniej Akademii Muzyki

• **Sobota, 9 lipca, 17:00, Zakopane**

Muzeum Karola Szymanowskiego w Willi Atma
Ravel Piano Duo

• **Niedziela, 10 lipca, 12:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Koncert Finałowy Letniej Akademii Muzyki

• **Niedziela, 10 lipca, 19:30, Krosno**

Scena plenerowa na Rynku
Krzysztof Dębski / Orkiestra Young Arts Masterclass

• **Piątek, 15 lipca, 19:00, Kąsna Dolna**

Dworek / Centrum Paderewskiego
Won-Sook Hur – recital fortepianowy

• **Piątek, 15 lipca, 19:00, Niepołomice**

Zamek Królewski
Chopin Piano Quintet

• **Sobota, 16 lipca, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Chopin Piano Quintet

• **Sobota, 16 lipca, 18:00, Symbark**

Kasztel / Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów
Pedagogzy Mistrzowskich Warsztatów Akordeonowych

• **Sobota, 16 lipca, 18:00, Tarnów**

Ratusz / Oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie
Bojanowicz / Koziak Duo

• **Niedziela, 17 lipca, 16:00, Dębno**

Zamek / Oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie
Studenci Mistrzowskich Warsztatów Akordeonowych

• **Niedziela, 17 lipca, 17:00, Krzeszowice**

Pałac Vauxhall
Bojanowicz / Koziak Duo

• **Środa, 20 lipca, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
YOA Youth Orchestra of Americas / Gautier Capuçon

• **Niedziela, 24 lipca, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Ensemble OPUS

EMANACJE 3 VII – 4 IX 2016 40 KONCERTÓW

• **Wtorek, 26 lipca, 19:00, Nowy Sącz**

MCK Sokół
Korean Young Artists / Ensemble OPUS

• **Niedziela, 31 lipca, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
David Russell – recital gitarowy

• **Piątek, 5 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Kupiński Guitar Duo

• **Piątek, 5 sierpnia, 19:00, Kąsna Dolna**

Dworek / Centrum Paderewskiego
Ratimir Martinović – recital fortepianowy

• **Sobota, 6 sierpnia, 18:00, Gorlice**

Dwór Karwacjanów / Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów
Trio im. Wiłkomirskich

• **Niedziela, 7 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Trio im. Wiłkomirskich

• **Sobota, 13 sierpnia, 19:00, Kraków**

Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki
Sławomira Wilga / Anne Luisa Kramb

• **Sobota, 13 sierpnia, 19:00, Szczawnica**

Dworek Gościnny
Bartosz Smorągiewicz Gypsy Jazz Ensemble

• **Niedziela, 14 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Lutosławski Youth Orchestra

• **Niedziela, 14 sierpnia, 18:00, Stary Sącz**

Sokół / CKiS im. Ady Sari
Bartosz Smorągiewicz Gypsy Jazz Ensemble

• **Piątek, 19 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Adam Bałdych / Helge Lien Trio

• **Sobota, 20 sierpnia, 19:00, Nowy Wiśnicz**

Zamek Kmitów i Lubomirskich
Lusławicka Orkiestra Talentów

• **Sobota, 20 sierpnia, 19:00, Sucha Beskidzka**

Zamek / Muzeum Miejskie
Diverso Quartet

• **Sobota, 20 sierpnia, 19:30, Tuchów**

Bazylika Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
Krzysztof Jakowicz – recital skrzypcowy

• **Niedziela, 21 sierpnia, 12:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Lusławicka Orkiestra Talentów

• **Niedziela, 21 sierpnia, 18:00, Oświęcim**

Zamek
Diverso String Quartet

• **Niedziela, 21 sierpnia, 17:00, Lipnica Murowana**

Kościół Św. Leonarda
Krzysztof Jakowicz – recital skrzypcowy

• **Środa, 24 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Seifert Competition – półfinał I

• **Czwartek, 25 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Seifert Competition – półfinał II

• **Piątek, 26 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Seifert Competition – koncert finałowy

• **Sobota, 27 sierpnia, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Surrealistic Five

• **Niedziela, 28 sierpnia, 19:00, Nowy Sącz**

MCK Sokół
Surrealistic Five

• **Sobota, 3 września, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Agata i Łukasz Długosz / Tarnowska Orkiestra Kameralna

• **Niedziela, 4 września, 19:00, Lusławice**

Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego
Jurek Dybał / Sinfonietta Cracovia

ORGANIZATORZY
ZASTRZEGAJĄ SOBIE PRAWO
DO ZMIAN W PROGRAMIE
FESTIWALU

Rezerwacja bezpłatnych kart
wstępu na wszystkie wydarzenia:
www.emanacje.pl

Kontakt:
krakow@penderecki-center.pl,
tel. 12 333 40 01;
luslawice@penderecki-center.pl, tel.
14 665 10 30

www.emanacje.pl
www.penderecki-center.pl

Determinację i wolę walki stawiam na pierwszym miejscu

ROZMOWA Z ROBERTEM KRAJEM - TRENEREM JEDNOŚCI PALEŚNICA

- Na początek gratulacje. Powracacie do A-klasy, gdzie chyba Wasze miejsce. Dlaczego Jedność musiała błąkać się w niższej klasie rozgrywkowej?

- Na pewno kulturą gry, jej organizacją, naszą drużyną zasługującą na występy na poziomie A-klasy. Paleśnica to drużyna, której jakość gry mierzona jest zaangażowaniem zawodników na treningach. Nie było u nas nigdy doświadczonych zawodników tzw „ligowców”, którzy przybyli z zewnątrz i swoim doświadczeniem wzmocnili zespół. Wszystko to, co prezentujemy, to owoc ciężkiej i wspólnej pracy na treningach i meczach. Największym problemem na przestrzeni ostatnich lat była duża rotacja w składzie naszej drużyny. Wielu przygotowanych zawodników wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy. Nie stać nas na sprowadzenie doświadczonych piłkarzy z obcych klubów, którzy wzmocniliby i uzupełnili skład. Po prostu od wielu lat staję przed koniecznością przygotowania nowych zawodników często od „zera”, którzy uzupełniają skład. W obecnym czasie coraz trudniej przygotować właściwie drużynę do rozgrywek piłkarskich, ponieważ większość zawodników ma problemy z systematycznym uczestnictwem na treningach. Zawody piłkarskie wymagają wszechstronnego przygotowania zawodników w zakresie umiejętności technicznych, motorycznych, taktycznych oraz kształtowania cech wolicjonalnych. Wszystkie wymienione umiejętności i zdolności nabywa się w trakcie treningu piłkarskiego. Coraz więcej osób narzeka na słabe zaangażowanie zawodników, szczególnie młodych oraz ich problemy emocjonalne. W opinii działaczy, młodzież ma na pewno obecnie lepsze warunki do uprawiania piłki nożnej niż było to dawniej, ale mentalność młodych ludzi nie sprzyja aktywności, systematyczności, brak jest pasji, poświęcenia oraz pewnej odporności psychicznej, która jest wymagana przy rywalizacji sportowej.

- Jakimi atutami dysponowała, a jakie minusy odnotowała drużyna w tym tak udanym sezonie? Dyrektor Gostek ubolewał nad indolencją strzelecką pod bramką rywala, ale zwycięzców się nie osądza... Faktycznie dużo tych niewykorzystanych okazji?

- Progres w jakości gry obserwowałem już od wielu lat. Problem to brak możliwości dysponowania stałym składem zawodników przynajmniej w jednej rundzie. W minionym sezonie w rundzie jesiennej miałem ten komfort, że dysponowałem stałym składem praktycznie do przedostatniego meczu. Bardzo dobra frekwencja i aktywność zawodników w okresie letnio-jesiennym na treningach pozwoliła świetnie zaprezentować się w rozgrywkach. Zespół bardzo dobrze funkcjonował w zakresie realizacji zadań taktycznych, co szybko przełożyło się na wyniki. W rundzie jesiennej po widowiskowej i skutecznej grze byli-



śmy liderem rozgrywek, remisując tylko w jednym spotkaniu a pozostałe wygrywając.

Runda wiosenna nie była już tak udana, mniejsza frekwencja na treningach. Brak kluczowego zawodnika - Adama Mastalerza, ale także częste absencje pozostałych zawodników ze składu podstawowego miały wpływ na postawę zespołu. Jednak wiele meczów zagraлиśmy bardzo dobrze, natomiast w trzech pomimo naszej olbrzymiej przewagi w posiadaniu piłki i stwarzanych sytuacjach nie potrafiliśmy zdobyć kompletu punktów. Na trzy kolejki przed końcem rozgrywek uzyskaliśmy awans. Myślę, że to wynik zadowalający, kontrolowaliśmy sytuację w tabeli.

- Kogo by trener wyróżnił i dlaczego?

- Oczywiście braci Mastalerzów: Michała i Adama, Dawida Łekawskiego, Dominika Bautę, Łukasza Stanucha, Pawła Jurkiewicza, Tomka Piechnika, Łukasza Pazdańskiego, Dawida Salomona, Sebastiana Gucwę, Patryka Łukasika - za zaangażowanie i pełne poświęcenie. Duży potencjał, ale muszą go chcieć wykorzystać (!), mają: Piotr Sarota, Arkadiusz Pabian i Mikołaj Włudyka.

A w sferze pozaboiskowej, to wiele prac społecznych na rzecz klubu i jego zaplecza organizacyjnego są dziełem: prezesa Bogdana Oronia, dyrektora Sylwestra Gostka, Michała i Adama

Mastalerzów, Dawida Łekawskiego, Dominika Bautę, Patryka Łukasika, Józka Raka. Imprezy dla zawodników na zakończenie rundy jesiennej i wiosennej od wielu lat sponsoruje dyrektor Gostek.

- Będą wzmocnienia?

- Tak. Powrót po kontuzji Adama Mastalerza, mam nadzieję, że w dobrej formie. U pozostałych zawodników widzę jeszcze duże możliwości w zakresie rozwoju umiejętności techniczno-taktycznych. Treningi zmierzać będą do przygotowania zespołu grającego bardzo elastycznie taktycznie. Każdy z zawodników musi myśleć o grze zespołowej. W swoich działaniach musi kierować się odpowiedzialnością i dyscypliną taktyczną. Ważne będzie wypracowanie automatyzmu działań defensywnych i ofensywnych zespołu.

- Kiedy startujecie w lidze i jak będą wyglądać przygotowania?

- Najprawdopodobniej w połowie sierpnia - w długi weekend, tj. 13-15 sierpnia, startujemy w rozgrywkach ligowych. Plan gier kontrolnych: 16/17 lipca - Dunajec Zakliczyn (klasa okręgowa), 23/24 lipca - Pogórze Gwoździec (klasa A), 30/31 lipca - Zawisza Rożnów (klasa A), 7 sierpnia - Przydonica (klasa A). Program treningowy obejmował będzie wszechstronne przygotowanie zawodników w zakresie umiejętności technicznych, kształtowania cech

motorycznych, podniesienia poziomu taktyki gry i rozwoju mentalnego. W tych wszystkich wymienionych obszarach zawodnicy muszą starać się rozwijać, a to im zagwarantują systematyczne treningi.

- Sprzętowo w porządku?

- Jest w porządku, ale liczę na doposażenie sprzętowe klubu ze strony sponsorów.

- Z kim będziecie rywalizować w A-klasie?

- Na dzisiaj jeszcze nie jest znana ostateczna lista klubów występująca w brzeskiej A-klasie. Ale do najbardziej wymagających rywali zaliczyłbym: Sokół Maszkienice, Porębę Spytkowską, spadkowicza z „okręgówki” LKS Uszew i Porąbkę Uszewską.

- Słowo o bratnim klubie w klasie B. Jakie wyniki derbów? Jak się prezentował Orzeł Stróże w minionym sezonie?

- W obecnym sezonie rywalizowaliśmy z drużyną Orła Stróże i dwa razy pewnie wygraliśmy 5:0, 1:4 na wyjeździe. Obecne derby są pozytywne, to znaczy pozbawione złych emocji - twarda walka, ale w duchu rywalizacji sportowej, bez złośliwości.

- Jakie cele stawia sobie trener i zarząd klubu?

- Jako trener stawiam sobie za cel podniesienie poziomu jakości gry zespołu. U zawodników muszę w grze widzieć solidność, zaangażowanie i jakość. Drużyna musi dążyć do opanowania stylu i taktyki, które proponuję. Dyscyplina, a także aspekty taktyczne i piłkarskie muszą być na dużo wyższym poziomie. Dla mnie determinacja i wola walki jest zawsze na pierwszym miejscu. Uważam, że bardzo ważne dla przyszłości klubu jest wszechstronne przygotowanie dzieci i młodzieży do aktywności fizycznej. W tym rozwój ich umiejętności piłkarskich, co obecnie realizuję, prowadząc dla nich zajęcia sportowe, również jako animator Orlika. Zajęcia treningowe dla dzieci i młodzieży są tak zorganizowane, aby spełniały funkcje edukacyjną, rozwojową i zdrowotną. Będą wspierały rozwój fizyczny, psychiczny, społeczny oraz zdrowie uczestników, przyczyniając się do kształtowania nawyków aktywności fizycznej oraz zdrowego stylu życia (z nastawieniem na późniejszą

kontynuację). Realizacja zadania zapewni komplementarność szkolenia sportowego w naszym klubie, szczególnie na etapie grup młodzieżowych. Co wpłynie bardzo pozytywnie na funkcjonowanie naszego klubu w przyszłości. Perspektywiczne szkolenie dzieci i młodzieży zapewni bezpieczne funkcjonowanie sportowe naszego klubu, ponieważ opieramy się tylko na wychowankach klubu. Cele zarządu klubu - zacytuje prezesa: „Oczywistym jest, że osiągnięcie jak najlepszych wyników sportowych oraz rozwój kultury fizycznej wśród dzieci i młodzieży z Paleśnicy i ościennych miejscowości”.

- Na jakim etapie jest planowana budowa szatni w wielofunkcyjnym obiekcie na stadionie Jedności?

- I znowu pozwolę sobie zacytować prezesa: „Priorytetową inwestycją w Paleśnicy powinien być obecnie wielofunkcyjny obiekt na stadionie, ponieważ w naszym rejonie, który obejmuje parafia, nie posiadamy miejsca do spotkań w charakterze lokalnych spraw (jedynie szkoła w Paleśnicy przy społecznie poświęconym czasie pana dyrektora Sylwestra Gostka), a co za tym idzie, jesteśmy wdzięczni za podjęcie realizacji projektu, o który prosimy od lat, a również dotyczący zaplecza sportowego klubu w tym obiekcie. Na dzień dzisiejszy mamy projekt zaakceptowany do realizacji, ale rozumiejąc potrzeby całej gminy, czekamy w kolejce z cierpliwością. O szczegóły proszę zapytać w Urzędzie Miejskim w Zakliczynie”.

- Że ta inwestycja wcześniej czy później zostanie zrealizowana, to rzecz pewna, však burmistrz Dawid Chrobak na jubileuszu Jedności solennie obiecał, że szatnia dla klubu i świetlica dla wsi tu powstaną.

- Warunki na stadionie są takie, a nie inne. W sypiącej się pakamerze mamy raptem dwa pomieszczenia, bez sanitariatów. Ale jak mówi prezes: czekamy cierpliwie, skupiając się na grze.

- Dziękuję za rozmowę i życzę zespołowych akcji na miarę naszej reprezentacji, tak udanie uczestniczącej w Euro 2016.

Rozmawiał: Marek Niemiec

FOT. MAREK NIEMIEC I ARCH. KLUBU



Kadra Jedności Paleśnica, beniaminka A-klasy



Inauguracja sportowych wakacji na paleśnickim Orliku

Dla uczniów skończył się rok szkolny, rozpoczęły wakacje. Uroczystą inaugurację miało przedsięwzięcie „Wakacje na sportowo na Orliku w Paleśnicy” - to propozycja dla dzieci, młodzieży na aktywne spędzanie czasu wolnego.

Najmłodsze dzieci rozegrały mecz towarzyski z rówieśnikami trenującymi w zespole „Nawojowa Team”. Swoje pociechy dopingowały całe rodziny: mamy, ojcowie oraz babcie i dziadkowie. Mecz został przeprowadzony zgodnie z ceremoniałem piłkarskim, młodzi zawodnicy (chłopcy i dziewczyny) grali z olbrzymim zaangażowaniem, ale w duchu fair play. Starsze dzieci i młodzież natomiast rywalizowali w turnieju piłkarskim Mini-Euro Paleśnica 2016. Mecze sędziował trener Robert Kraj, oprawę muzyczną i komentarz sportowy zapewnił dyrektor Sylwester Gostek, który sponsorował poczęstunek w postaci pizzy i napojów dla wszystkich uczestników, zarówno zawodników, jak i kibiców. Bardzo dużo pozytywnych opinii - szczególnie ze strony rodziców z Podola - pojawiło się na temat zaangażowania i poświęcenia ze strony dyrektora szkoły

w Paleśnicy w organizację imprez dla społeczności lokalnej. Wszyscy uczestnicy imprezy sportowej byli bardzo zadowoleni, chociaż pogoda była mało sprzyjająca.



Dzieci, młodzież oraz dorośli, którzy chcą aktywnie spędzić wakacyjny okres, zachęcamy do udziału w zajęciach organizowanych na Orliku w Paleśnicy. Wszyscy chętni mają możliwość atrakcyjnego spędzania czasu wolnego pod opieką wykwalifikowanego animatora. Przygotowano dla nich mnóstwo rozmaitych zajęć. Co istotne, wszystkie zajęcia są bezpłatne. Można skorzystać z zajęć nauki gry w tenisa ziemnego dla dzieci i dorosłych. Ponadto zajęcia dla młodzieży i dorosłych z piłki siatkowej oraz zajęcia piłkarskie dla dorosłych, młodzieży, dzieci i najmłodszych.

W zajęciach z piłki nożnej uczestniczy bardzo liczna grupa

dziewcząt. Dla najmłodszych fanów piłki nożnej - dzieci w wieku 4-10 lat - organizowane jest „Przedszkole z Orlikiem”, czyli cykl zajęć - treningów, na których dominują zajęcia

z piłki nożnej, jednak utrzymane głównie w formie gier i zabaw. Dzieci uczestniczące w tych zajęciach mogą w pełni zaspokoić swoje potrzeby w zakresie aktywności ruchowej. Najważniejszym celem jest przekazanie im fascynacji sportem oraz kształtowanie właściwych postaw poprzez zabawę i współpracę w grupie. Zajęcia cieszą się olbrzymią popularnością, najmłodszych przychodzą dopingować całe rodziny, szczególnie dziadkowie i babcie. W czasie zajęć najmłodszych, ich rodzice mogą korzystać z boiska do tenisa ziemnego lub siatkówki.

Wszystkich serdecznie zapraszamy!

Tekst i fot. Robert Kraj



Ścieżką szaraka, tropem jelenia...



Nadleśnictwo Gromnik i Uczniowski Klub Sportowy przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Paleśnicy to organizatorzy imprezy sportowo-rekreacyjnej pn. „Przemierzamy Leśne Duktę”, przeprowadzonej 13 czerwca br. w lasach Borowej w partnerstwie z Urzędem Miejskim w Zakliczynie i OSP Filipowice.

W biegach terenowych wystartowali uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów. Propagowanie biegania i zdrowego trybu życia oraz promocja obszarów leśnych Nadleśnictwa Gromnik - to główne cele zawodów.

Start i metę usytuowano przy domku leśnika w Borowej. Tutaj też dokonano ceremonii nagrodzenia zwycięzców i podsumowania imprezy przy grillu, który zapewniła paleśnicka szkoła.

Najlepszych biegaczy crossowych nagradzali przedstawiciele organizatorów: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, Leśniczy Leśnictwa Bieśnik Zbigniew Michałek, Strażnik Leśny Michał Jakubowski, Komendant Straży Leśnej Marek Gasiciel i Dyrektor ZS-P Sylwester Gostek. Zawody koordynowała Krystyna Brydnyk - nauczycielka WF w paleśnickim Zespole.

Wyniki zawodów:

W kat. I (klasy IV-VI szkół podstawowych) w Biegu Ścieżką

Szaraka dziewcząt na dystansie ok. 800 m zwyciężyła Julia Matracz z SP Paleśnica, która zdystansowała szkolne koleżanki - Beatę Woźniak i Monikę Styczeń. Wystartowało 18 zawodniczek.

Wśród chłopców - w Biegu Tropem Jelenia na dystansie ok. 1000 m - kolejność następująca: 1. Mikołaj Smółka z SP Zakliczyna, 2. Krystian Repeta z SP Paleśnica, 3. Igor Jamróż z SP Zakliczyn.

W kat. II (klasy I-III Gimnazjum) w Biegu Szlakiem Lisa dziewcząt na dystansie ok. 1000 m: 1. Patrycja Jasińska z Gimnazjum Zakliczyn, 2. Dagmara Kołdras z Gimnazjum Paleśnica, 3. Monika Gołąb z Gimnazjum Paleśnica. Wystartowało 12 biegaczek.

Wśród gimnazjalistów, w Biegu Wilczym Traktem na dystansie ok. 1500 m, zwyciężył Hubert Malik z Gimnazjum Zakliczyn, drugie miejsce wywalczył Wojciech Martyka z Gimnazjum Paleśnica, trzecie dla Adama Ogórka z Gimnazjum Paleśnica. W biegu wzięło udział 14 zawodników.

Zawody przy pięknej pogodzie zabezpieczali filipowiccy strażacy, sędziowie i asystenci sędziów. Trasy oznakowane, szutrowe, niełatwe, z podbiegami. Zawodnicy po ukończeniu biegu oddawali sędziom bloczki startowe stanowiące o kolejności w zawodach. Konferansjerkę sprawnie poprowadził, zagrzewając do walki na trasie, dyr. Sylwester Gostek.

Tekst i fot. Marek Niemiec

III Zakliczyński Triathlon Turystyczny

31 lipca 2016 r.

Zakliczyn - Piaski Drużków - Zakliczyn

72 ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



12 KM ROWEREM, 10 KM KAJAKIEM, BIEG NA ORIENTACJĘ

ZGŁOSZENIA DO 25 LIPCA 2016: atastyr@wp.pl

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

KATEGORIA RODZINNA I SPORTOWA

REGULAMIN NA WWW.ATASTYR.COM.PL



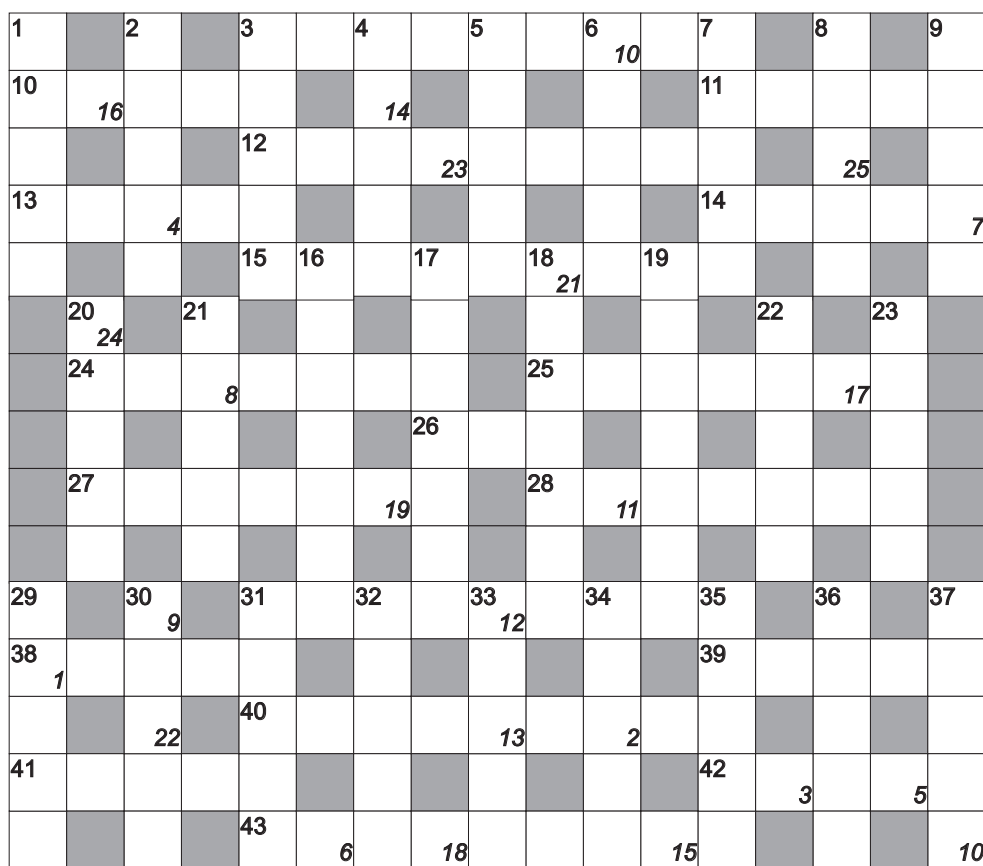
Agencja Turystyki Aktywnej
Janusz Flakowicz



WWW.ATASTYR.COM.PL
tel. +48 696 992 339



KRZYŻÓWKA NR 83



1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

10	11	12
----	----	----

13	14	15
----	----	----

16	17	18
----	----	----

19	20	21	22	23	24	25
----	----	----	----	----	----	----

Poziomo:

- 3) znawca książek
- 10) w bucie żołnierza
- 11) chwast polny
- 12) mieszkanka
- 13) ceny minerał
- 14) pojazd z FI
- 15) marny aktor
- 24) zabór
- 25) walka
- 26) gat. strusia
- 27) miasto na Pomorzu
- 28) potrzebna w podróży
- 31) dwukadłubowiec
- 38) typ Fiata
- 39) przyprawa
- 40) przetwórnica ropy

41) pierwsze mleko u matki

42) gospodarski budynek

43) tańczy w balecie

Pionowo:

- 1) np. kuchenny
- 2) napój z kobyłego mleka
- 3) lekkie drzewo
- 4) pozostałość po amputacji
- 5) kolega spawacza
- 6) jeleniowate
- 7) zatoka M. Czerwonego
- 8) podziałka
- 9) ryba morska
- 16) pod marynarką
- 17) gliniany flet
- 18) kupowana dziecku
- 19) imię Kukulskiej
- 20) naklejana na dziurkę
- 21) materiał na pieluchy
- 22) przepust
- 23) tytuł filmu Wajdy
- 29) cyngiel
- 30) tytuł Igora z opery
- 31) Łódź
- 32) firma z branży AGD
- 33) ponaglenie
- 34) najlepsze z kremem
- 35) jezioro w Afryce
- 36) karma dla konia
- 37) założyciel węgierskiej dynastii

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło – powiedzenie Napoleona Bonaparte. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez Supermarket Leader w Zakliczynie. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **31 sierpnia** br. Hasło Krzyżówki nr 82: „Bieda jest zawsze uparta”. Nagrody wylosowały: **Joanna Stec** z Wesołowa i **Ewa Serafin ze Stróż**. Laureatki otrzymują bony zakupowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE



**Zakliczyn,
ul. Polna 2**

POZNAJ CENY LEADERA!

KONKURS GŁOSICIELA

Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



FOT. MAREK NIEMIEC

Ojciec Andrzej Chlewicki OP od samego początku powstawania Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów na Jamnej współuczestniczył, przy boku założyciela Hermanic, Jamnej i Lednicy - śp. o. Jana W. Góry, w jego tworzeniu, a od 2001 r. mieszka w Jamnej na stałe. Pełni funkcję kustosa Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei. Znany z uduchowionych, poetyckich homilii i twórczości literackiej. Otwarty na pomysły i inicjatywy, jak choćby ostatnio z okazji Familiady i Jarmarku Dominikańskiego w Domu Św. Jacka w Jamnej. O. Andrzej Chlewicki OP był duszpasterzem akademickim i przeorem klasztoru dominikanów w Poznaniu. Jest twórcą Mszy św. dla rodzin z dziećmi, tzw. „dziesiątki”, w klasztornej Kościele

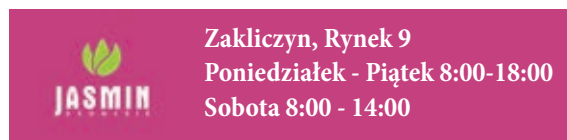
Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego. Pomysłodawca marszów pod nazwą „Kochajmy dzieci”. O. Andrzej co roku zaprasza do licznych udziału w odpuscie jamneńskim i Święcie Pojednania (wraz z samorządami powiatu i gminy) 15 sierpnia br. Uroczysta Msza św. Odpustowa w plenerze, na ołtarzu z wiekowego, skamieniałego dębu, należy do tych niepowtarzalnych.

Nagrodę – kartę podarunkową ufundowaną przez **Drogerię Jasmin** - otrzymuje: **Maria Łazarska** z Podola-Górowej.

Niedawno odszedł z tego świata w chlubnym wieku 91 lat. Do końca życia zainteresowany otaczającą go rzeczywistością, bez okularów zaczytywał się w czasopiśmie, nie zapominając o Głosicielu. Wieloletni kinooperator Kina Melsztyn w Zakliczynie, skarbnik zakliczyńskiej OSP, 68 lat w straży, miłośnik motoryzacji - po wojnie jako jeden z nielicznych obywateli Zakliczyna posiadacz samochodu. Życzliwy ludziom, pracowity, pogodny, uczynny, dobry człowiek. Coraz mniej takich postaci wśród nas... Jak nazywał się widoczny na fotografii pan Tadek (bo tak go powszechnie nazywano)?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy 50-złotową kartę podarunkową, ufundowaną przez Drogerię Jasmin, do realizacji w Drogerii w Zakliczynie, Rynek 9. Na odpowiedzi czekamy do **31 sierpnia** br.

SPONSOREM QUIZU SĄ DROGERIE JASMIN



Tu kupisz Głosiciela

Zakliczyn:

- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Drogeria Nicola - Rynek
- Expres - ul. Polna
- Lewiatan - Rynek
- Leader - ul. Polna
- SPAR - ul. Jagiellońska
- Wasbruk - stacja paliw
- ZCK - Ratusz
- Stacja Paliw Lotos
- Charzewice - sklep S. Biel
- Dzierżaniny - sklep Z. Sacha
- Gwoździec - market Euro

Gwoździec - Cichy Kącik

- **Faściszowa** - sklep M. Osysko
- **Faściszowa** - sklep H. Kochan
- **Filipowice** - sklep T. Damian
- **Faliszewice** - S. Biel
- **Paleśnica** - Hitpol
- **Paleśnica** - sklep St. Woda
- **Roztoka** - sklep K. Soból
- **Ruda Kameralna** - sklep GS
- **Słona** - sklep S. Biel
- **Stróże** - sklep W. Biel
- **Stróże** - sklep P. Soska
- **Wola Stróska** - sklep S. Biel
- **Wróblowice** - sklep M. Osysko
- **Zdonia** - sklep k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 83
KUPON KONTROLNY

KONKURS GŁOSICIELA
KUPON KONTROLNY 7-8/2016



MURBET 1946 ZAKLICZYN
BETONIARNIA ZAKLICZYN
 UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426 Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00
 kom. 788 947 363 Sobota: 7:00 - 13:00
 mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

DSD technologia i doradztwo
STUDNIE ODWIERTY PIONOWE POMPY CIEPŁA

TEL. 888 117 356 www.studniedsd.pl

DOMOSŁAWICE 29
 32-860 CZCHÓW

GABINET DENTYSTYCZNY
KAROLINA LICHOCKA
 LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowa leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,

WAKACYJNA PROMOCJA ZDROWEJ JAMY USTNEJ!
 BIAŁE WYPEŁNIENIA W RAMACH NFZ - GRATIS!
 (PROMOCJA DOTYCZY WYPEŁNIENIA ŚWIATŁOUTWARDZALNEGO U DZIECI)
 ZADBAJ O DZIECIĘCY UŚMIECH!

TEL. 602 378 777

SKOK Jaworzno w roku 4. Rok

Wejdź z PIT'em - Wyjdź z KASĄ!

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7, tel: 14 628 35 13

Przedstawiony przykład pożyczki. Dostępna całkowita kwota pożyczki 20 500,00 zł, czas obowiązywania umowy 63 m-cy, kwota tytułu 361,24 zł, stopa oprocentowania 3,99% w skali roku, prowiza 0,00 zł, opłata przygotowawcza 4 920,00 zł, wysokość odsetek 2 256,12 zł, koszt ubezpieczenia 1 472,31 zł, całkowita kwota do zapłaty 29 150,43 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) - 21,59%. Data ustalenia reprezentatywnego przykładu: 31.12.2015r. Przedstawiona informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego a decyzja kredytowa o udzieleniu pożyczki zależy od oceny ryzyka kredytowego.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
 Zakliczyn, ul. Spokojna 1
 tel. 14-627-25-74 (prezes),
 14-651-67-56 (księgowość),
 14-66-53-460 (piekarnia)
Tradycje handlowe od 1925 roku!

GS „Sch” poleca:
 >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
 >> urozmaiconą ofertę domu towarowego
 >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
 >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

Zachęcamy do korzystania z naszych usług!

Ubezpieczenia
Navigator

14 665 26 67
 603 765 656

GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5

KARTA DUŻEJ RODZINY **-15%** Czynne:
 Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30
 Sobota 8:00 - 11:00

warta. Gothaer TUZ HDI GENERALI
 ERGO HESTIA PZU Proama InterRisk i wiele innych

KOSTKA BRUKOWA

• BRUKARSTWO
 • OGRODZENIA
 • DRENAŻE
 • KANALIZACJE

663 795 373
 WWW.KOSTKABRUKOWAALEX.PL

USŁUGI MINI-KOPARKA IZOLACJE FUNDAMENTÓW

firma usługowo-handlowa **ASTORIA** **ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW
 POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII
 PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylvia Mytnik zaprasza do
RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ
 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53
 tel. 14-66-53-742, kom. 530-090-042
 czynnej w godz. 8:00-20:00

CENY PROMOCYJNE!

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SPU Zakpol)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

Ponadto:

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



Spółdzielnia Socjalna „Serce Pogorza”
zajmuje się usługą cateringową

Aktualnie poszukujemy SPECJALISTY DS. PROMOCJI

Umowa: zlecenie

Planowane rozpoczęcie pracy: sierpień 2016

Wynagrodzenie: 2000 zł brutto

Zakres zadań

- kompleksowe przygotowanie materiałów promocyjnych
- tworzenie i realizacja strategii marketingowych dla istniejących oraz nowych produktów
- prowadzenie analiz i badań rynku pod kątem postrzegania produktów firmy, związanych ze sprzedażą produktów i usług
- (gromadzenie informacji i opracowywanie wniosków)
- kształtowanie wizerunku firmy oraz rozpoznawalności marki
- uczestniczenie w kreowaniu pozytywnego wizerunku firmy i jej produktów oraz usług, m.in. poprzez redagowanie informacji prasowych
- pozyskiwanie klientów

Wyszkolenie: kierunkowe

Miejsce pracy: Spółdzielnia Socjalna „Serce Pogorza”, Dzierżaniny 72, 32-842 Paleśnica

Więcej informacji pod nr tel. 790-789-842, 790-789-843, 790-789-846



ELVAGO SKLEP - HURTOWNIA
ELEKTRYCZNA



ZAKLICZYN
UL. POLNA 2
C.H. "PRYZMAT"



PON - PT : 7:00 - 16:30
SOBOTA : 7:00 - 14:00

W ASORTYMENCIE

- GNIAZDA, WYŁĄCZNIKI, ŚCIEMNIACZE
- PRZEWODY I KABLE
- ŹRÓDŁA ŚWIATŁA
- OPRAWY OŚWIETLENIOWE
- OSPRZĘT ELEKTROINSTALACYJNY



788 536 911



sklep@elvago.pl

OLSZAŃSKI

ROZTOKA 40, 32-831 OLSZYN

**WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
PŁYNNYCH-SZAMBA**



ZBIORNIK 10M³

PARAGON LUB FAKTURA
DO KAŻDEJ USŁUGI

OPŁATA JEDYNIJE ZA
RZECZYWISTĄ ILOŚĆ
POBRANYCH LITRÓW

POSIADAMY WSZYSTKIE NIEZBĘDNE UPRAWNIENIA
DO WYKONYWANIA DZIAŁALNOŚCI ASENIZACYJNEJ



669 665 344



14 66 53 740

WYWÓZ TAKŻE
W SOBOTY

SERWIS SAMOCHODÓW



OSOBOWYCH



CIEŻAROWYCH



SERWIS I NAPRAWA KLIMATYZACJI



SERWIS I SPRZEDAŻ OPON

BĄDŹ GOTOWY
NA KAŻDY
SEZON

PROFESJONALNIE
I KOMPLEKSOWO



697 111 371



14 67 89 627

WWW.OLSZANSKI.COM.PL



NITUS
Piotr Nowak

OKNA

BRAMY

DRZWI

nowość

PRODUCENT
DRZWI I OKIEN PCV
ZAWADA LANCKOROŃSKA 9
ZAKLICZYN 32-840
tel.: +48 14 691 05 17
e-mail: okna@nitus.pl
www.nitus.pl

W OFERCIE RÓWNIEŻ:
BRAMY SEGMENTOWE
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ
KOMÓRKI LOKATORSKIE

WINK HAUS **KBE**

BANANOWE wakacje

za kokosy
z KREDYTU LETNIEGO

KREDYT PRZEZNACZONY JEST DLA KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH NA REALIZACJĘ DOWOLNYCH CELÓW KONSUMPCYJNYCH

BANK PODEJMUJE DECYZJĘ O UDZIELENIU KREDYTU PO DOKONANIU OCENY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ.
Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku
Z A P R A S Z A M Y
Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

BSR
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl

Zakliczyn, Rynek 4
Oddział czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7:30-14:30 oraz w każdą drugą i trzecią sobotę miesiąca w godz. 7:30-12:00

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa
Renata Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,
kom. 504-301-788

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.
Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13

Modrzewiowe Wzgórze
OSADA WYPOCZYNKU I ZDROWIA

Pensjonat Modrzewiowe Wzgórze w Faćiszowej poleca:

- zabiegi rehabilitacyjno-relaksacyjne (hydroterapia, kinezyterapia, fizykoterapia, gimnastyka indywidualna i korekcyjna, konsultacje medyczne gratis)
- masaż klasyczny, bańką chińską, kamieniami bazaltowymi, antycellulitis, drenaż limfatyczny
- zajęcia w wodzie dla grup zorganizowanych, co najmniej 30 osób - bilet 2,50 zł
- przyjęcia weselne jednodniowe od 115 zł, dwudniowe od 145 zł
- imprezy okolicznościowe - chrzciny, komunie, spotkania integracyjne - od 65 zł/osoba
- oferta szkoleniowa dla firm (noclegi, sala szkoleniowa z wyposażeniem, wyżywienie)
- pobyty weekendowe z pakietem relaksacyjno-rehabilitacyjnym od 128 zł/osoba (przypadku grup zorganizowanych)

Kontakt:
14-66-53-995,
501-160-703,
501-160-704,
508-068-709

BIZNES
pobyty szkoleniowe i integracyjne

BETONIARNIA ROZTOKAwww.tk-beton.pl**TK - Beton****BETON TOWAROWY****ZAPRAWY CEMENTOWE****BETON POSADZKOWY****BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU****TRANSPORT****POMPA DO BETONU - 28 METRÓW****BETONIARNIA: tel. 600 665 659****BIURO: tel. 733 555 513****ZAPRASZAMY****Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa
ZAKPOL**32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:

- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:

- konstrukcje stalowe

Usługi:

- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:

- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.

Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00**www.ramcar.pl** - designerskie elementy wystroju wnętrz
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne

32-840 Zakliczyn

ul. A. Mickiewicza 20

tel. 14) 66 52 158 , 503 097 880

**F.P.U.H KRĘG-BUD Grzegorz Kwiek**
Hurtownia Pasz
Zakliczyn, ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

NAWOZY – atrakcyjna cena!**TRANSPORT!**



McCULLOCH®
THE POWER TO GET IT DONE™

**TRAKTORY
już od
5 999 zł**

AUTORYZOWANY DILER HUSQVARNA

AGROTECH-G, ZAKLICZYN, Rynek 6
tel: 14 665 34 17 wew: 16, www.agrotech-g.pl